



Znalazło się paru chętnych do koryta

str. 12-13



KONTAKTY

44 (991)

31 PAŹDZIERNIKA 1999

CENA 2 zł

MARIA TOCKA

Kup pan
cegłę!

Życie
jest
wieczne

GABRIELA SZCZĘSNA

str. 7

— Chciałam ratować ojczyznę. Chciałam ratować Stocznę Gdańską. Chciałam pomóc, żeby ludzie pracy nie stracili. Jak usłyszałam o zbiórce na tak szlachetny i dobry cel, oddałam ostatni grosz. Teraz czuję się oszukana — mówi Stanisława Górską z Łomży, która zwróciła się do Prokuratury Rejonowej w Łomży.

Dwa lata temu Górscy usłyszeli w Radiu Maryja o tragicznej sytuacji stoczniowców, o likwidacji Stoczni Gdańskiej, a także o organizowaniu ogólnopolskiej zbiórki na ratowanie Stoczni. Akcję pomocy prowadziła „Solidarność” i Radio Maryja. Każdego dnia w Radiu powtarzane były komunikaty. Wrażliwi słuchacze nie mogli pozostać obojętni. Włączyli się do zbiórki. Dzielili swoimi skromnymi rentami, emeryturami, pensjami.

str. 10

Fot. Sławomir Stempczyński, Gabor Lörinczy

KONTAKTY



PRZEDSIĘBIORSTWO OCHRONY Purzeczek[®]

Firma „MTP” zatrudni pracowników:

- ochrony licencjonowanych – Łomża, Białystok, Grajewo, Bielsk Podlaski, Suwałki
- ochrony z ukończonym kursem (zgodnie z Rozporządzeniem MSWiA)
- ochrony z bronią palną
- mechaników samochodowych – Łomża (obsługa samochodów osobowych)
- elektryków samochodowych z uprawnieniami
- pracowników budowlanych – tynkarzy, malarzy i niewykwalifikowanych

Ogłaszam konkurs ofert na stanowiska:

1. Kierownika Zakładu Remontowo-Budowlanego (wymagane uprawnienia ogólnobudowlane i elektryczne, doświadczenie w prowadzeniu usług remontowych)
2. Kierownika Stacji Obsługi Samochodów (wymagane doświadczenie na stanowisku)

Adres do kontaktu: Łomża, ul. Nowa 3A, tel. (086) 216-70-81

Nowo tworzona spółka prawa handlowego
z siedzibą w Grajewie
ogłasza konkurs ofert na stanowiska:

- Prezesa Zarządu kod 1
- Członka Zarządu – Głównego Księgowego kod 2

Wymagania:

- wykształcenie wyższe menedżerskie (1); ekonomiczne, finansowe (2)
- przynajmniej 3-letni okres na podobnych stanowiskach w spółkach prawa handlowego
- wiek do 30 lat (1); do 40 lat (2)
- biegła znajomość języka zachodniego – preferowany angielski lub niemiecki (kod 1)
- preferowane doświadczenie w zarządzaniu turystyką (1)
- niekaralność, pozytywna opinia z poprzednich miejsc pracy
- mile widziane listy polecające – rekomendacyjne

Zatrudnienie:

- kod 1 – kontrakt menedżerski
- kod 2 – umowa o pracę

Termin ważności ogłoszenia: 14 dni od daty ukazania się.

Oferty przysyłać na adres: „Grupa PURZECZKO” 18-400 Łomża, ul. Nowa 3a

Likwidatorzy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”

w Szczuczynie
ogłaszają

przetarg nieograniczony ofertowy
na sprzedaż:

1. Stacja Obsługi Samochodów wraz z działką o powierzchni 6000 m² w Szczuczynie przy ul. Pawelki
2. Sklep spożywczo-przemysłowy w Ławsku
3. Baza magazynowa w Wąsoszu w całości lub częściach
4. Wiejski Dom Towarowy w Szczuczynie o powierzchni 2069 m² w Szczuczynie przy ul. Pawelki – cena w drodze negocjacji
5. Urządzenia sklepowe i magazynowe
6. Pawilon Handlowy w Szczuczynie ul. Łomżyńska 5.

Przetarg odbędzie się w biurze GS w Szczuczynie ul. Łomżyńska 5 o godz. 11.00 w dniu 9.11.1999 r.

Ceny wywoławcze, wyceny szacunkowe i wysokość wpłaconego wadium do wglądu w biurze Gminnej Spółdzielni lub pod numerem telefonu (086) 272-50-93.

Przetarg może być unieważniony bez podania przyczyn.

OKNA DRZWI



TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie

Terrazyt to jakość
w każdym
wymiarze okna!!!

Specjalny rabat
na stolarkę PCV i ALUMINIUM
na zamówienie *

Zapraszamy

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210

TEL. (086) 218-65-65 FAX. (086) 218-00-55

ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21

TEL/FAX (086) 216-45-26, TEL. 0604 221092

ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7

TEL. 0-601 152027

TEL/FAX. (086) 219-83-65

ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2

TEL./FAX. (086) 271-86-26

CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34

TEL./FAX. (086) 2772-211

KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19

TEL. 0604 406867

* rabat dotyczy stolarki zamówionej
w miesiącu październiku
z terminem realizacji do końca grudnia

PROMOCJA

od 1.X. do 31.XII.99



do każdej zakupionej pilarki dodatkowy łańcuch
solo
pomyśl o niezawodnym sprzęcie

DYSTRYBUCJA: "EXTECH" Kraków, ul. Sosnowiecka 91 tel. (012) 636-60-66, fax (012) 636-64-65

Zapraszamy do naszego punktu handlowo-serwisowego:

Z.A.K. Truskowski, "Ogrodom". ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 38a, tel. (086) 216 31 66

SAMOCCHODY DAEWOO!

MATIZ, TICO, POLONEZ, LANOS, NUBIRA

Jeszcze tylko do końca października
zakup na wyjątkowo korzystnych warunkach!

**NAWET 10.000 zł TANIEJ
NIŻ W INNYCH OFERTACH RATALNYCH
TYLKO TERAZ**

Po odbiorze samochodu, za opłatą wstępną wyposażysz swój nowy
samochód i jeszcze pojedziesz na weekend do Hotelu ORBISU!

- wystarczy dowód osobisty
- bez zaświadczeń o dochodach
- niespełna 3% — oprocentowanie w skali roku
- pierwsza wpłata — 3% wartości Auta

Dodatkowo
Sylwester
1999/2000
dla dwóch osób
na Wyspie Bali

ZAPRASZAMY DO SALONÓW

AUTORYZOWANY SALON DAEWOO
ŁOMŻA, UL. SENATORSKA 1
tel. (0-86) 216-62-66



Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
kontakty@polbox.com

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (087) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk

Rysunki: Zdzisław Romanowski,
Jerzy Swoiński **Felieton:** Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lörinczy

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jadwiga Jakubiak, tel. (0-86) 216-42-43
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a
tel. (0-217) 534-12

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogon”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

„Wojna trwa”, wołał poseł Stefan Niesiołowski (ZChN) po przegranej w Sejmie głosowaniu nad ustawą dekomunizacyjną. Gdyby po tym okrzyku wyłączyć głos i patrzeć na gwałtowną, wręcz führerowską zaciętość i gestykulację, można by pomyśleć, iż posłowi chodzi o nową wojnę światową. Tymczasem chodziło o zwyczajną nienawiść posła Niesiołowskiego do „komuny”. Zwyczajna, ale tak wielka, że po sponiewieraniu Łomży w tzw. życiowym przykładzie potrzeby dekomunizacji i uświadomieniu mu, iż mówił nieprawdę, nie stać go było na zwyczajne przepraszam, ale był w stanie zademonstrować tylko zwyczajną zapiekłość (czytaj też — str. 21).

Dowód Niesiołowskiego na skomunizowanie Łomży, jakim miała być rzekoma uchwała Rady Miasta o budowie pomnika Edwardowi Gierkowi, był chybiony, co nie znaczy, że w Łomży przejawów zachowań z minionej epoki nie ma. Oto nie więcej, jak rok temu zmieciony został wieloletni prezes Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Pod hasłami demokracji, otwartości, wpływu spółdzielców na decyzje. Główny szermierz hasel został nowym prezesem. Wpływ członków ŁSM na decyzje od tej chwili jest taki: prezes, bez pytania ich o zdanie, wydaje zgodę na doklejenie przybudówki do bloku przy ulicy Żeromskiego; lokatorzy zgłaszają weto; Zarząd ŁSM poniewczasie organizuje spotkanie z mieszkańcami, które nie zmienia ich opinii: nie chcemy dobudówki zamiast trawnika! Za kilka dni na trawnik wjeżdża koparka. Tak nowe władze Spółdzielni pokazały, gdzie mają głos swych członków.

Prezes ŁSM był swego czasu I sekretarzem KM PZPR w Łomży. Czy jestem za ustawą dekomunizacyjną, która zakazywałaby mu pełnienie stanowisk przez 10 lat? Nie! Przez rok? Nie. Ani dnia! Jestem za tym, by odsuwać od stanowisk ludzi nie dlatego, że kiedyś pełnili takie lub inne funkcje. Ale dlatego, że tu i teraz nie liczą się z ludźmi. A tacy są dziś i byli „czerwoni”, i obecni „czarni”, i w paru jeszcze odcieniach.

WŁADYSŁAW TOCKI

Tydzień temu pisałem o tym, jak dla oszczędności 30 mln zł pozbawia się 14 tysięcy matek i dzieci pomocy z funduszu alimentacyjnego. Podałem przykłady bezkarnego marnotrawstwa znacznie większych pieniędzy: przez wiceministra zdrowia Jacka Wutzowa (150 mln zł) i ministra skarbu Emila Wąsacza (80 mln zł). Miniony tydzień przyniósł nowy kwiatek: omal nie doszło do nowego kryzysu rządzącej koalicji z powodu 180 mln zł, bo tyle mają kosztować budżet dłuższe urlopy macierzyńskie. Padły dramatyczne pytania: skąd wziąć na to pieniądze. W tym samym czasie, bez rozgłosu, posłowie już na etapie propozycji odrzucili pomysł, by opodatkować ich dochody, co dałoby budżetowi 200 mln zł. Żeby była jasność: przeciwnicy takiej oszczędności budżetowej byli i „czerwoni” (SLD) i „czarni” (AWS) i w innych odcieniach (PSL, UW).

JUBILEUSZ ŁOMŻYŃSKIEGO „MEDYKA”

Mija 40 lat od powstania Szkoły Medycznej w Łomży.
Z tej okazji serdecznie zapraszamy wszystkich absolwentów
Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej, Liceum Medycznego Pielęgniarstwa,
Liceum Medycznego i Medycznego Studium Zawodowego
do wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych,
które odbędą się dnia **4 grudnia 1999 roku**
w budynku szkoły przy ul. Wiejskiej 16 w Łomży.

Koszt uczestnictwa w zjeździe i spotkaniu towarzyskim wynosi
120 zł (sto dwadzieścia złotych).

Zgłoszenia z aktualnym adresem oraz dowód wpłaty
(Nr konta: KBPBI Łomża Nr 15001533-1007-121530022778 „Jubileusz 40-lecia szkoły”)
prosimy przesłać do dnia 14 listopada 1999 r. na adres:

Medyczne Studium Zawodowe
ul. Wiejska 16
18-400 Łomża
tel. (086) 216-31-53
fax (086) 216-23-89

Dyrektor
i Komitet Organizacyjny Zjazdu

„AUTO-FORUM” S.C.

Autoryzowany Dealer
DAEWOO
MOTOR POLSKA

18-400 Łomża, Aleja Piłsudskiego 115, tel. (0-86) 219-04-41, fax (0-86) 473-77-46
e-mail: 221akces@crocus.daewoo.lublin.pl

OFERUJEMY SAMOCHODY DOSTAWCZE I CIĘŻAROWE LUBLIN III z silnikiem diesla i benzynowym Holdena



- TOWOSY
- MIKROBUSY
- KONTENERY
- FURGONY
- IZOTERMY
- SKRZYŃKOWE
- KOMBI
- PODWOZIA

RATY • LEASING • PROFESJONALNY SERWIS

OFERTA SPECJALNA!
SAMOCHODY FURGON 3,5 t, 1999 r. — fabrycznie nowe
w kwocie od 37700,00 zł. Ilość samochodów ograniczona

Jerzy K. Smorawiński, senator

PREMIER JERZY BUZEK w Białymstoku odwiedził zakłady mięsne PMB, Dom Pomocy Społecznej oraz spotkał się z dziennikarzami „Gazety Współczesnej” i kierownictwem Regionu Białystok NSZZ „Solidarność”. W Wysokim Mazowieckiem zwiedził Spółdzielnię „Mlekovita” i spotkał się z mieszkańcami. Od rolników otrzymał w prezencie klacz i konia ze słomy, aby nie zapomniał o problemach rolnictwa.

KOMISJA ROLNICTWA ZGROMADZENIA PARLAMENTARNEGO Rady Europy zjechała do Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka, by porozmawiać o międzyregionalnej współpracy. Gości z Europy zaprosił Gabriel Janowski, przedstawiciel sejmowej Komisji Rolnictwa. Delegaci do Rady Europy mieli możliwość obejrzenia jednego z nielicznych w Europie muzeów rolnictwa i znakomite zachowanych przykładów drewnianej architektury Mazowsza i Podlasia.

W SPOTKANIU DLA STOSUJĄCYCH USTAWĘ O ZAMÓWIENIACH PUBLICZNYCH uczestniczyli w Białymstoku samorząd województwa podlaskiego, przewodniczący związków komunalnych, administracja zespolona, dyrektorzy jednostek podporządkowanych wojewodzie, dyrektorzy wydziałów Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego. Prelegentami byli przedstawiciele Urzędu Zamówień Publicznych w Warszawie i PUW.

REMONT MOSTU W AUGUSTOWIE zostanie zakończony w najbliższych dniach.

NA JEDNĄ Z KOSZTOWNIEJSZYCH KAMPANII REKLAMOWYCH w branży mleczarskiej w kraju zdecydowała się spółdzielnia w Zambrowie, wprowadzając na rynek mleko o przedłużonej trwałości „Białe”. Za kilka miesięcy OSM chce mieć 15 procent udziału w krajowym rynku mleka UHT (startuje od 2,8 proc.). Potentatem w tej dziedzinie jest obecnie grajewski „Mlepol” z połową udziałów w rynku i sporą przewagą nad Łowiczem i Wysokiem Mazowieckiem. W pierwszym miesiącu akcji reklamowej zambrowskiej Spółdzielni udało się sprzedać 2 miliony litrów mleka.

PROJEKT STRATEGII DLA BIEBRZY przedstawili samorządowcom jego autorzy z firmy finansowanej przez Światowy Fundusz na Rzecz Przyrody (WWF) w siedzibie Biebrzańskiego Parku Narodowego w Osowcu. Dokument zakłada m. in. stały rozwój infrastruktury podnoszącej turystyczną atrakcyjność BPN (tworzenie szlaków, przygotowywanie całych pakietów usług turystycznych). W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele kilkunastu nadbiebrzańskich gmin, od których przede wszystkim zależy tworzenie warunków do wypoczynku.

JEŻELI PRZED NADEJŚCIEM ZIMY NIE ZNAJDZIE SIĘ CHĘTNYCH do wznowienia produkcji

w halach upadłej łomżyńskiej „bawelny”, nie będzie już szans na produkcyjne wykorzystanie zakładu. Syndyk masy upadłościowej „Narwi” nie ma pieniędzy, by ogrzewać hale, a mróz spowoduje nieodwracalne uszkodzenia instalacji. Szanse na znalezienie inwestora są jednak nikle nawet z pomocą głównych wierzycieli, do których należy część maszyn. Podobnie ogromnym problemem są zaległości finansowe wobec zwolnionych pracowników.

SATYRĄ ORAZ APELAMI DO POCZUCIA PRZYZWOITOŚCI i wystąpieniami do inspekcji pracy walczą związkowcy w Zakładach Płyt Wiórowych w Grajewie przeciwko zatrudnieniu 20 pracowników przez zewnętrzną firmę z Kwidzyna. Do produkcji wynajęci zostali byli pracownicy ZPW. Zdaniem związkowców jest to niedopuszczalne wobec zapowiedzi grupowych zwolnień dotychczas pracujących.

DOBIEGA KOŃCA ODBIÓR TECHNICZNY POLSKICH ODCINKÓW GAZOCIĄGU Jamale-Europa Zachodnia, w tym odcinka i dwóch tłocznii w województwie podlaskim. Równocześnie przygotowywane są wszelkie dokumenty związane z bezpieczeństwem przepływu gazu.

W AUGUSTOWIE OD 1 LISTOPADA PODROŻEJĄ opłaty za wodę i odprowadzane ścieki. Za metr sześcienny wody gospodarstwa domowe będą płacić 1,25 zł, ścieków — 1,83 zł. Pozostali odbiorcy odpowiednio 1,63 zł oraz 2,29 zł.

TRZECIE TARGI MOTO EKO zorganizowała w Łomży Agencja Rozwoju Ziemi Łomżyńskiej z udziałem kilkunastu firm, zajmujących się sprzedażą wozów, części, serwisem, ubezpieczeniami, kredytami motoryzacyjnymi. Wyjątkowo liczna była w tym roku reprezentacja pojazdów jednośladowych: motorowerów, skuterów, motocykli. Szczególne zainteresowanie wywołał uczniowie Zespołu Szkół Mechanicznych w Łomży, którzy odremontowali i zaprezentowali syrenę, skuter i motocykle sprzed przeszło 30 lat.

KOMENDA MIEJSKA POLICJI W BIAŁYMSTOKU URUCHOMIŁA SPECJALNY TELEFON zaufania, pod którym przyjmuje anonimowe informacje o przestępstwach. Za najcenniejsze informacje przyznawane będą nagrody pieniężne. Pod numer 677-27-37 można dzwonić całą dobę, wówczas informacje nagrywać będzie automatyczna sekretarka. Od poniedziałku do piątku między 7.30 a 9.30 telefon odbierze dyżurny policjant. System ten, znany jako Crime Stoppers, działa już w Radomiu, Słupsku i Grajewie.

WOJEWODA PODLASKI KRYSZYNA ŁUKASZUK CHCE ODZYSKAĆ obecną siedzibę Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych. W tej sprawie wysłała list do premiera Buzka. Kasa otrzymała za bytkową kamienicę przy ulicy Li-

powej z zasobów skarbu państwa. Teraz przekazuje ją firmie budowlanej w rozliczeniu za nową, większą siedzibę.

OD 1 LISTOPADA ROSNĄ CENY BILETÓW PKS. Bilety miesięczne oraz na komunikację zwykłą wzrosną o 4 proc., na komunikację pośpieszną — pozostała bez zmian. Jest to już trzecia podwyżka w tym roku i, tak jak poprzednie, uzasadniana jest wzrostem cen paliwa.

JOLANTA PERKOWSKA, BYŁA ORDYNATOR Oddziału Anestezjologii Wojewódzkiego Szpitala w Łomży, została kierownikiem Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Łomży. Wybór dr Perkowskiej zakończył przeciągające się kłopoty z nominowaniem na to stanowisko (w sierpniu konkurs został bez rozstrzygnięcia).

POLONEZA I MAZURA NA WTORKOWEJ PREMIERZE „PANNA TADEUSZA” w Białymstoku tańczył Zespół Pieśni i Tańca „Grajewianie”, kierowany przez Joannę Kochańską-Szabat, znany nie tylko w regionie. Na tegorocznym Międzynarodowym Festiwalu Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Folklorystycznych zdobył wyróżnienie za „krakowiaka”.

AKT EREKCYJNY POD NOWY HANGAR KLUBU MOTOLOTNIARSKIEGO „IKAR” wmurowany został uroczystie na lotnisku Krywlany. Motolotniarzy w budowie wspierają władze miasta Białegostoku, firma budowlana „Mark-Bud” Białystok, Przedsiębiorstwo Eksploatacji Ulic i Mostów w Białymstoku, „Polmos” w Białymstoku i Dyrekcja Dróg Miejskich w Białymstoku. Białystok staje się największym ośrodkiem sportów mikrolotowych w Polsce.

NA SKRZYŻOWANIU ULICY SIKORSKIEGO I SZOSY ZAMBROWSKIEJ w Łomży wprowadzone zostały zasady ruchu okrężnego.

OGŁOSZENIA W „KONTAKTACH”

W związku z świątecznym poniedziałkiem, ogłoszenia do następnego numeru przyjmujemy (Biuro Ogłoszeń, Łomża, al. Legionów 7, tel. 216-42-43; 216-42-44; fax 216-57-11) w piątek (29 października) od godz. 18.00, w sobotę (30 października) od 8.00 do 12.00 oraz w niedzielę (2 listopada) od 8.00 do 14.00

UWAGA, TO
PIERWSZY SEKRETARZ
„Solidarności”.



Znaki czasu

• W Warszawie brakuje ok. 100 policjantów. W ciągu ostatnich czterech lat z pracy w stołecznej policji zrezygnowało 3300 funkcjonariuszy, z których 1800 zmienił zawód.

• Około dwóch milionów Polaków żyje w ubóstwie, czyli poniżej minimum egzystencji (250 zł miesięcznie na jedną osobę). Prawie połowa społeczeństwa żyje w dostatku, czyli poniżej minimum socjalnego (560 zł).

• Pierwszy w Polsce proces o kłamstwo oświecimskie toczył się przed opolskim sądem. Dr Dariusz Ratajczak napisał w książce „Niebezpieczne tematy”, że w obrazach nazistowskich gaz Cyklon B służył do dezynfekcji, a nie do mordowania ludzi.

• Ponad dwie trzecie 15-letnich chłopców i ponad połowa dziewcząt w tym wieku pije alkohol. 22 proc. chłopców i 22 proc. dziewcząt upiło się w ostatnim miesiącu. Liczba abstynentów wśród nastolatków jest mniejsza niż wśród dorosłych, alarmują dane Państwowego Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

• Pozostawienie urzędów w rękach rządu samorządów uważają za złamanie zapisów ustawy o samorządowej. Powiaty i województwa wiedzą lepiej, jakie są potrzeby lokalnych rynków pracy, uważają największe organizacje samorządowe, które w tej sprawie wystosowały list do premiera Jerzego Buzka.

• AWS-owski projekt ustawy o komunizacji upadł w Sejmie. Przeciw niemu głosowali posłowie SLD, PSL, UW. Projekt zakładał, że wszyscy funkcjonariusze byłe PZPR, od sekretarza dzielnicy po poczynając, będą pozbawieni przez dziesięć lat możliwości pełnienia funkcji publicznych.



KONTAKTY

BRAKUJE NA PŁACE NAUCZYCIELI

Prawie 2 mln zł brakuje na płace nauczycieli i na utrzymanie szkół średnich w Augustowie. Sytuacja powtarza się od lat: w 1997 roku brakuje 300 tys. zł, w 1998 — 1800 tys. Kwoty te nie zostały uwzględnione w budżecie tegorocznym, a zsumowane z deficytem budżetowym dają 2 mln. Starosta zapytał się, skąd wziąć pieniądze na wynagrodzenia, myśli o zaciąganiu kredytu. „Nauczyciele nie mogą dostać muszą”, mówi.

Nie jest to pierwszy sygnał, że w powiecie podlaskim pod koniec roku mogą być kłopoty z wypłatami pensji nauczycielom.

„KONTAKTY” WYPOWIADAJĄ WOJNĘ ALKOHOLOWYM HIENOM!

Bezpłatna „pomarańczowa linia” o numerze 0800 14 00 68 służy przede wszystkim rodzicom pijących dzieci, którzy szukają pomocy i porad.

Badania Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych wykazały, że aż 80 proc. sprzedawców łamie ustawy zakaz sprzedaży alkoholu nieletnim.

Sygnali, które dotarły do redakcji o sprzedaży piwa i wina nieletnim, dotyczyły Łomży, Grajewa, Zambrowa. Jak można w ten sposób zarabiać pieniądze! Czy sprzedawcy nie są, bądź nigdy nie będą rodzicami? Czy problem pijactwa nieletnich jest im obojętny?!

„W tej grze masz tylko jedno życie”, głosi hasło ogólnopolskiej akcji. Redakcja włącza się do niej.

Będziemy zawiadamiać policję w przypadku stwierdzenia sprzedaży alkoholu niepełnoletnim!

Będziemy pilnować, żeby sprzedawcy łamiący prawo i wszelkie zasady stracili koncesje oraz zostali przykładowo ukarani!

Będziemy publikować nazwiska sprzedawców oraz właścicieli sklepów i lokali, którzy sprzedają i podają nieletnim alkohol!

REFERENDUM W GRAJEWIE?

Urząd Miejski w Grajewie i łomżyńska delegatura Krajowego Biura Wyborczego otrzymały oficjalne zawiadomienia o rozpoczęciu procedury zmierzającej do przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania Rady Miejskiej. Wniosek w obu przypadkach podpisała tylko jedna osoba, Jadwiga Tarnowska, były sekretarz Urzędu Miejskiego. Jej zdaniem obecny samorząd kieruje miastem nieudolnie i nie robi nic, by przeciwdziałać rosnącemu bezrobociu. Jadwiga Tarnowska deklaruje, że akcję zbierania podpisów za referendum rozpoczęła sama, a korzystała jedynie z pomocy kilku osób, nie związanych z żadnymi siłami politycznymi.

WSPIERAJ REKLAMĄ!

Umieszczenie reklamy na żuku i fiacie kombi oferuje dyrekcja Podlaskiego Centrum Pomocy Bliźniemu w Garbasie (gm. Filipów, pow. suwalski). Centrum, jako organizacja pozarządowa, nie korzysta z żadnych dotacji, opierając swą działalność na darowiznach. Zachęcamy więc właścicieli firm do „reklamowego” wsparcia szlachetnej idei. Kontakt telefoniczny i fax: (087) 569-62-40.

Z LIDY DO POLSKI

Związek Polaków na Białorusi wystąpił z wnioskiem do Urzędu w Warszawie, by polskie władze przyjęły na 2 tygodnie dzieci z okolic Lidy. Polakom z Białorusi zależy bardzo na tym, by dzieci w tym okresie, najlepiej w 2000 r., miały możliwość powrotu do szkół w Polsce.

ZAGRANICZNI MONOPOLIŚCI DYKTUJĄ

Oskarżenie o stosowanie praktyk monopolistycznych skierowane przeciwko producentom płyt wiórowych z grup Kronospan i Pfeleiderer (m. in. Zakłady Płyt Wiórowych w Grajewie) wpłynęło do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Podpisali je przedstawiciele kilku fabryk mebli m. in. w Ostrowi Mazowieckiej i Olszynie. Producenci mebli oskarżają swoich głównych dostawców surowca o zawarcie „cichych” ugod o temat skali i terminu podwyżki cen płyt. W ostatnim czasie podrożały one o 30 proc. Przedstawiciele zakładów płyt odrzucają oskarżenie o zмовę, twierdząc, że taka skala podwyżki pozwoli im zaledwie odzyskać rentowność produkcji po wielu miesiącach kryzysu w tej branży, wywołanego zwłaszcza załamaniem handlu z Rosją.

KWESTA ZE ZNICZEM

Łomża, tradycyjnie, 1 listopada (w tym roku także 31 października) na łomżyńskim cmentarzu odbędzie się kwesta na ratowanie zabytkowych nagrobków i krzyży. I znów jak co roku odwiedzający groby swych bliskich udowodnią, że los nekropolii nie jest im obojętny. To dzięki kweście w ubiegłym roku odnowiona została neogotycka brama główna z 1879 roku, klasycystyczna rodzina Śmiałowskich z 1838 i sąsiadująca z nią murowana dzwonnica z 1866. Łomżyński cmentarz, wytyczony ze względów sanitarnych poza miastem przez pruską specjalną Ordnungs Kommission w 1801 roku, jest dzisiaj wspaniałym zabytkiem, należącym do najcenniejszych tego typu w kraju. Rzymskokatolicki i ewangelicko-augsburski, a od 1834 roku także prawosławny wymownie zaświadcza o wielonarodowej i wielowyznaniowej społeczności Łomży.

Dwa wieki nekropolii to około 500 zabytkowych nagrobków i krzyży, różniących się wartością artystyczną, stylem czy budulcem. Niestety, z każdym rokiem jest ich coraz mniej. To nie tylko sprawa czasu i wandalii; także rodzin chowających ciała swych bliskich w cmentarzu zabytkowych mogił. Coraz częściej stare krzyże lub elementy nagrobków przeszkadzają w wykonaniu okazałego pomnika. Nie oburzamy się więc, że za wschodnią granicą nikt nie dba o łomżyński cmentarz.

W ubiegłym roku podczas kwesty zebrano ponad 15 tysięcy złotych. Mijamy nadzieję, że teraz będzie jeszcze więcej. Ratując cmentarne zabytki, ratujemy historię Łomży.

GRANICE BEZ ZMIAN

Komisja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, zajmująca się zmianami granic jednostek administracyjnych w kraju, negatywnie wypowiedziała się w sprawie wniosku mieszkańców trzech wsi w gminie Nur i dwóch w Bogutach Piankach, którzy chcą przejść do gminy Czyżew. Po reformie administracyjnej gminy i wsie znalazły się w powiecie ostrowskim i województwie mazowieckim, co bardzo utrudniło mieszkańcom dalsze korzystanie z usług służby zdrowia w Czyżewie i Wysokiem Mazowieckiem oraz załatwianie spraw administracyjnych.

Zimą tego roku protest przybrał formy radykalne w postaci odmowy płacenia podatków i kilkudniowej okupacji Urzędu Gminy w Nurze. Po kilku miesiącach sytuacja jednak uspokoiła się. Duży wpływ na opinię ministerialnej komisji miała negatywna ocena propozycji zmian granicznych przez wojewodę warszawskiego. Stanowiska w tej sprawie nie zajęły w ogóle samorządy powiatu ostrowskiego i województwa mazowieckiego.

NAJSTARSZY W POLSCE

Życie jak górski strumień

116 lat, jak wynika z dokumentu tożsamości, ukończył Jan Skłodowski z Piekut Urban (gm. Nowe Piekuty). Z sędziwym Jubilatami spotkaliśmy się trzy lata temu („Kontakty” 5/97). Opowiadał o swojej sierocej doli, żołnierce u Piłsudskiego, radości wspólnego życia z żoną i tragedii z powodu śmierci 17-letniej córki, ciężkiej pracy na roli. Niestety, od tamtego czasu wiele się zmieniło.

— Tatusz już nie chodzi i trudno się z nim porozumieć — mówi synowa Irena Skłodowska. — Nie wie, co się wokoło dzieje; czy to dzień, czy noc; czy lato, czy zima; poniedziałek czy wtorek. Z jedzeniem też marnie; nic tłustego, nic smażonego. Ale jak dawniej lubi zupę mleczną, ziemniaczki i drożdżową chałkę z kruszonką. Codziennie podajemy leki. Żal patrzeć, co czas robi z człowiekiem...

Pan Jan przyrównywał swoje życie do wody w górskim strumieniu: minęło jak jeden dzień. On wie najlepiej, na czym polega ten wspaniały, niepowtarzalny dar Boga.

Sędziwemu Jubilatowi życzymy dużo zdrowia!

ZAPROSILI NAS

• Zakład Radiokomunikacji i Teletransmisji Telekomunikacji Polskiej SA w Olsztynie — na uroczyste otwarcie Radiowo-Telewizyjnego Centrum Nadawczego w Miłkach koło Giżycka.

• Prezydent i wiceprezydent Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej w Suwałkach — do udziału w oficjalnej ceremonii otwarcia VI Międzynarodowych Targów Kowieńskich Polskiej Prezentacji Narodowej POLEXPORT Kowno 99.

• Dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Łomży i ordynator Oddziału Okulistycznego — na uroczystość otwarcia Oddziału.

• Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na kolejną sesję samorządu.

• Dyrekcja Wojewódzkiego Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie — na VI Targi Ogrodnicze „Jesień w sadzie i ogrodzie”.

• Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na konferencję prasową poświęconą działaniom wojewody w kwestii Problemu Roku 2000 i na seminarium, dotyczące tej tematyki.

• Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na sesję naukową, poświęconą konspiracji na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939-41.

• Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na konferencję prasową na temat systemu zintegrowanego ratownictwa medycznego w województwie.

• Zarząd Wojewódzki Polskiego Stronnictwa Ludowego Województwa Podlaskiego w Białymstoku — na konferencję prasową, dotyczącą przeprowadzenia ogólnonarodowego referendum w sprawie reparytacji oraz aktualnej sytuacji w kraju i województwie.

• Starosta łomżyński — na konferencję prasową, dotyczącą pobytu oficjalnej delegacji powiatu w Dingolfing-Landau w Niemczech.

• Łomżyńska Orkiestra Kameralna — na recital gitarowy Janusza Strobla.

• Filia Towarzystwa Ubezpieczeń i Asekuracji Warta SA w Łomży — na uroczysty cocktail z okazji otwarcia Punktu Obsługi Klienta w Grajewie.

• Burmistrz gminy i miasta Nowogród oraz dyrektor Gimnazjum — na uroczystość oddania do użytku nowej siedziby Gimnazjum.

• Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców i Samorząd Uczniowski Zespołu Szkół Zawodowych w Czyżewie — na uroczystość nadania szkole imienia Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

• Organizatorzy konkursu wiedzy o Juliuszu Słowackim dla uczniów Zespołu Szkół Drzewnych im. Komisji Edukacji Narodowej w Łomży — na finał ustny.

Dziękujemy.

Nic nie jest tak pewne jak to, że trzeba umrzeć i nic nie jest tak niepewne jak to, czym jest śmierć. Jest to ten jeden jedyny punkt, w którym spotyka się to, co niewiarygodne z tym, co absolutnie pewne, więc śmierć zawsze znajdowała się w centrum uwagi człowieka żywego. Człowiek, kim by nie był, jaką by wyznawał wiarę, filozofię, jakkolwiek byłby bogaty, zrozpaczony, chory czy piękny i młody musi umrzeć.

Najstarsze ludzkie szczątki odkryto na głębokości 24 metrów pod warstwami żwiru i piasku niedaleko małej niemieckiej wsi Mauer, koło Heidelbergu. Była to kość z czaszki jednego z pierwszych Europejczyków, polujących w ciepłym klimacie na mamuty, bizona, nosorożce i łosie, których kości odgrzebano w pobliżu. Trudno w przypadku kości sprzed 300 tysięcy lat mówić o grobie, ale już młodszemu od



pitekantropa z Mauer neandertalczykowi nieobcy był kult zmarłych, o czym świadczą ślady celowych i świadomych pochówków. We francuskiej jaskini La Chapelle odkryto zwłoki otoczone kamiennymi kręgami, pogrzebane w skurczonej pozycji i zaopatrzone w jedzenie na drogę w inny świat. Samo położenie szkieletu, a także dary wokół niego pozwalają przypuszczać, że mamy do czynienia z pierwszym śladem ludzkiego uczucia. Uczucia na tyle mocnego, że żyjący zadali sobie trud, aby osiem tysięcy lat temu posypać ciało zmarłego sproszkowaną ochrą, a paleolityczny grób dziecka, znaleziony w białostockich Dojlidach, wyposażyć nie tylko w kościaną szpilę, ale także w nóż i siekiere.

Z siekierą w zaświaty? No cóż, każdy wybierał się na tamten świat z tym, co mogło mu się tam, wedle jego wyobrażeń, przydać. Różnie zresztą z tym uczuciem

bywało, o czym przekonuje grób znad Dniestru. W jamie przykrytej dużą bryłą wapienia dobrze konserwującego kości znaleziono zwłoki mężczyzny bez górnych zębów i w ogóle bez szczęki. Analiza szczątków pozwala sądzić, że był to skutek uderzenia kamiennym toporem. Na kościach ciemieniowych czaszki znaleziono też ślady uderzeń, ale mężczyzna przeżył to starcie. Zachował dolną szczękę, bo w momencie uderzenia miał najprawdopodobniej otwarte usta. Wygląda na to, że chirurg sprzed tysięcy lat usunął mu resztki potrzaskanej szczęki górnej i wojownik żył jeszcze jakieś 10–15 lat, tyle że na mączno-papkowej diecie. Udało się to ustalić na podstawie analizy charakterystycznie startych zębów, które wojownikowi pozostały.

Słowianie mieli zwyczaj grzebać zmarłych pod progiem domu, na polach, łąkach i w lasach. Znaleziono też groby niemowląt pochowanych w chałupie pod klepiskiem. Zabraniano tego prawo już z 1039 r.: „Ci, którzy na polach lub w lasach grzebią swoich zmarłych płacą wołu archidiakonowi i trzysta monet do skarbu książęcego”. Chować należało na cmentarzu przy kościele. Zapewne inne to były cmentarze, skoro dopiero w późnym średniowieczu, i to pod karą ekskomuniki, zakazano tańców, gier i przedstawień na cmentarzach. Sporo piasku musiało się przesypać w klepsydrze, zanim ukształtowały się cmentarze-muzea: wileńska Rossa, Powązki, Cmentarz Rakowiecki, łomżyński przy ul. Mikołaja czy paryski Pere Lachaise, na którym spoczywają Chopin, Molière, Balzac, Sarah Bernhardt i Oscar Wilde.

Na cmentarzu w Wasilkowie miejsce to oddzielono wewnętrznym murem i wiedzie doń dodatkowa brama, na której łuku można przeczytać: „Albowiem u Pana miłosierdzie i obfite u Niego odkupienie”. Wielkiego miłosierdzia potrzebuje, na przykład samobójcy. To miejsce daje się czytać w sposób szczególny, choć nie ma tu marmurowych płyt i złotych liter — jest blaszana tabliczka z napisem: „19 lat — zmarła tragicznie”.

Centrum wasilkowskiego cmentarza stanowi pomnik, poświęcony pamięci księdza Jerzego Popiełuszki. Betonowa kolumnada z pociętymi prętami sterzącymi z szarego cementu daje wymowne świadectwo brutalnego mord, opowiada fragment najnowszej historii z jej mrocznym dramatem z udziałem księdza i esbeka. Kilka kroków dalej ciąg dalszy historii w jednym rodzinnym grobowcu, na jednej nagrobnej tablicy:

Śp. Wywieziony przez NKWD zginął na obczyźnie — 1940

Śp. Zastrzelony przez żandarmeria hitlerowskiego — 1942

Śp. Uczestnik bitwy pod Monte Cassino. Zamęczony przez UB w Gdańsku — 1971.

Wyjątkowość cmentarza w Wasilkowie polega jednak na tym, że jego przestrzeń organizuje jedyna w swoim rodzaju Droga Krzyżowa z wielkimi figurami z betonu. Pięciometrowy anioł wyrzeźbiony wedle socrealistycznego kanonu dmie w wielką trąbę na Sąd Ostateczny. Obok inny, niewiele mniejszy anioł strzeże wyrytego w betonie niezbyt wprawną ręką wiersza:

Ucichły już dzwony i jęki żaloby
zostały mogiły, krzyże i groby.

Za bramą

Każdy cmentarz, jak przystało na „miasto umarłych”, ma swoje centrum, które wyznacza cmentarna kaplica lub choćby duży, widoczny z daleka krzyż. Od centrum biegną mniej lub bardziej regularne, coraz ciasniejsze i zagmatwane alejki. Przepis polski mówi o półmetrowej odległości między grobami, ale na cmentarzach jest coraz mniej wolnej przestrzeni i w Białymstoku już gorszący spór dosłownie o trzy centymetry cmentarnej ziemi, spór na tyle zjadły, że sięgnął ministerialnego szczebla, choć bez udziału nieboszczyka. Spór toczyli żywi, bo też coraz częściej można spotkać, nierzadko okazałe, grobowce, na których nie ma jeszcze daty śmierci. To grobowce żywych przezornych i przy gotówce.

Są też miejsca gorsze i lepsze, a w świadomości żywych doskonałe funkcjonuje pojęcie grobu „pod murem”.

A serce wciąż tęskni do Tych co odeszli jak święci,
których postać tak żywa w pamięci.

O gdybym usłyszał Wasz głos, jedno słowo o sobie

Ach!... Słuchaj!... Sza!... słyszę...

Szmer liści suchych na grobie
I cichy brzęk wianków blaszanych.

Czyż znak to Tych Miłych, Kochanych?

Wiatr cichy jak dusze w zaświatach

Gdzieś w mrokach ciemności, czy w promiennych szatach

Bożego wyroku szukając spełnienia

Tęsknię i pragnę swego odpocznienia

I leczę porwane do wieczności Rzeki

By w Wiecznej Światłości pozostać na Wieki.

Misterium w betonie pełne jest schodków, balustrad z kwiatonami i grot zbudowanych z pol-

nich kamieni. Niemal tu brak bramy i architektury przypominającej bajkowe średniowiecze. Obok na postumencie, wokół którego owinął się wąż o grubości pnia starej sosny — potężna figura Chrystusa Zmartwychwstałego. Znakomita jest scena z Judaszem, który ściska w rękę worek z wybitą cyfrą „30”, a anioł zastygł swoimi anielskimi oczami wobec hańby.

Cmentarz w Wasilkowie należy do wyjątkowych, ale nie znaczących, to, że ominęła go plaga lastryk. Sporo tu tego sztucznego kamienia we wszystkich odcieniach szarości. To symbol czasów, kiedy umierało się anonimowo, kiedy nekrologi w gazetach zawiadzały najwyżej, że umarł „oddany sprawie towarzysz”, „przodujący pracownik”, w drodze wyjątku umarł „inspektor robót na Trasie W-Z”. Mało kto był wówczas „świętej pamięci”, choć trzeba przyznać, że niektórzy z uporem „zasypiali w Bogu”. Z lektury gazetowych nekrologów autorów dzieła pt. „Polska między wierszami” wyszło, że dopiero w 1956 roku zmarł — pierwszy od wielu lat — porucznik AK.

Cmentarz w Wasilkowie jednak nie ze wszystkim poddaje się lastrykowej uniformizacji. Niewątpliwie wyróżnia się tu grób, którego architekturę tworzy ornament z cementu kładzionego z ręką, tak jak się stawia piaskowe babki. Ciekawą grupę stanowią granitowe groby z charakterystycznymi wnękami, spokojną elegancją zaskakuje grobowiec pięknego czarnego marmuru, a grób o biegunowo przeciwną estetyce z płaskorzeźbą zmarłego, któremu w trosce o wierność obrazu dodano druczane okulary.

Wszyscy jesteśmy równi wobec śmierci, ale nie wszyscy umiemy umrzeć: i gładko, i biednie; i z szacunkiem, i z lekceważeniem. Jak się bowiem ma do grobu, tak ma do życia. Nie ma więc wielki jak kaplica o ścianach wyłożonych włoską glazurą i prostym, stronnym wnętrzu za kutą w żelazie bramą do ledwie zaznaczonej cej się w cmentarnej trawie mgiłki z drewnianym krzyżem? To ko cmentarne chryzantemy zawsze są takie same dla wszystkich, choć coraz częściej są to chryzantemy sztuczne.

Te prawdziwe wzięły się z Chin, gdzie hoduje się je już prawdopodobnie od 2500 lat, gdzie najwcześniejszych dygnitarzy odznacza się orderem Chryzantemy i gdzie co roku w okresie kwitnienia obchodzi się jej święto. Według legendy chryzantema to zaklęta w kwiat córka króla państwa Li — równie piękna, co uparta księżniczka. Zakochał się w niej smok mądrego i przystojnego, ale księżniczka nie chciała za męża smoka — skończyła tak, jak skończyła — ko chryzantema w smoczym ogrodzie, gdzie co roku odradza się młodych pędów.

ANDRZEJ KOZIARA
Rys. Zdzisław Romanowski



Życie jest wieczne

jego dziadkowie, rodzice i dwoje dzieci. Kiedy w zaduszkowy dzień staje nad ich grobem, dziękuje Bogu, że dane mu było przeżyć kolejny rok i znowu pomodlić się tutaj za ich dusze.

— Odmawiam nad nimi „Wieczny odpoczynek” jak nauczyła mnie matka. A potem zadumam się nad życiem i nad tym, co nikt nie minie — mówi Piotr Żebrowski. — Wierzę, że oni wszyscy gdzieś są. Przecież Pan Jezus powiedział: „Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale żywych”. Gdyby możliwe było nagle spotkanie z bliskimi z tamtego brzegu wieczności...? W pierwszej chwili pewnie nie wykrztusiłbym ani słowa z wielkiej radości. A teraz pozostają mi tylko fotografie i pamięć...

Ze śmiercią trudno się pogodzić, gdy małym dzieciom odbiera matkę; gdy bandyta morduje niewinnego człowieka; gdy przez pijanego kierowcę giną w wypadku ludzie; gdy węglowa ściana zwali się na górników... Jak to wytłumaczyć? Przeznaczeniem? Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności?

— Kiedy byłem młodą panią, pojechałam do Hodyszewa, gdzie jest sławne miejsce, poświęcone Matce Bożej. Na ścianie namalowany był wielki obraz: ludzie, samochody, studnie, a między nimi śmierć — opowiada żona Piotra Żebrowskiego. — Nigdy nie zapomnę tego widoku, bo z niego było jedno przesłanie: każdy ma śmierć obok siebie. A niektórzy żyją tak, jakby ich nie dotyczyła; jakby nigdy nie mieli rozstać się z samochodami i bankowym kontem; jakby byli wieczni.

— A wieczny jest tylko czas, przestrzeń i ziemia, która każdego przegarnie — stwierdza Piotr Żebrowski. — Wszystko przemija. Co tam dla wieczności jakieś pojedyncze ludzkie życie. Ale na pewno widzi je Bóg. Czy boję się śmierci? Boję się, ale tylko z tego powodu, że bym nie miał przed

nią długiego legowiska. Ale co tam rozważać! Będzie, co ma być. W życiu najważniejsze jest życie! I dlatego dziękuję Bogu za ten wielki dar.

Kiedy Maciej Boguski staje nad grobem swych dziadków, za każdym razem myśli tak samo: życie jest przemijaniem.

— Wiem, że śmierć nie ominie mnie także — mówi; ma 22 lata. — Jak ją sobie wyobrażam? W białej szacie i z kosą. Ale jest bezpostaciowa. Właściwie to pewien stan, który według naszej wiary staje się przejściem w inny wymiar życia.

Ten inny wymiar oznacza spotkanie z Bogiem. Bóg jest sprawiedliwością. Nie zapyta cię, ile pieniędzy zostawiłeś na ziemi, lecz czy byłeś człowiekiem.

— Gdybym mógł spotkać się z moimi dziadkami, zapytałbym, jak „tam” jest. Może zupełnie inaczej, niż wyobrażają sobie ludzie? — zastanawia się Maciej.

A może to stan niczym z pięknego psalmu Dawida? „Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego./ Pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach./ Prowadzi mnie na wody, gdzie mogę odpocząć./ orzeźwia moją duszę”.

— Chciałbym umrzeć bez cierpienia — mówi Maciej. — Śmierć to strach. Jak przed wszystkim, co tajemnicze i nieznane.

— Zostało nas dziewięcioro — wspomina Waław Żebrowski, rocznik dwudziesty ósmy; stracił matkę, która przeżyła zaledwie 42 lata.

— Siostra musiała rzucić szkołę, żeby zająć się domem. Starła się jak mogła, ale wszyscy odczuliśmy, jak bez mamusi nam ciężko. Teraz, kiedy idę pomodlić się nad jej grobem, płaczę i wciąż patrzę na te dwie cyfry: 42. I pytam: dlaczego? Ale nie mnie osądzać wyroki Boga.

Irena Żebrowska, żona gospodarza, straciła ojca w tym samym wieku: zabiło go drzewo w lesie.

— Zostało nas sześciu. Krótco po pogrzebie mamusia ociemniała — opowiada wzruszona. — Ale trzeba było pogodzić się z nieszczęściem. Życie idzie dalej i nie patrzy na cierpienie.

Pamięta historię zasłyszaną w dzieciństwie od ciotki, która była zakonnicą w Częstochowie. Dwie klasztorne siostry ciężko zachorowały i umówiły się, że ta, która umrze pierwsza, przyjdzie po śmierci do tej drugiej. Przyszła. Ale żywa bardzo się jej przestraszyła. Na to zmarła: „Zapowiedz wszystkim, aby nigdy nie składali sobie takiej przysięgi, bo będą musieli za to odpokutować”. Irena Żebrowska przypomina sobie także pewnego księdza, który bardzo obrazowo tłumaczył istnienie dusz na ziemi: mijamy się z nimi niczym sztachetki w płocie. Kiedy nagle ogarnie cię dreszcz, to znaczy, że gdzieś blisko ciebie jest grzeszna dusza. Pomodl się za nią, bo znikąd nie ma dla niej ratunku.

Może tak jest, ale na pewno niejednokrotnie mijamy się ze śmiercią. Sama przeżyła ten stan, kiedy upadła na ziemię, a tuż przy jej głowie przejechało koło ciągnika. Ślady opony odcisnęły się na chustce...

Waław Żebrowski chodzi o kulach, ma „nie dobre krążenie”. Nie ukrywa: coraz częściej myśli o śmierci. To nie młodość, kiedy ten czas wydaje się bardzo odległy, a nawet niemożliwy.

— Z naszej szczepankowskiej parafii w wojsku służyło nas kilkunastu i już połowa nie żyje — zamysla się.

Irena Jakacka jest pod wrażeniem dopiero przeczytanego artykułu w „Ryccerzu Niepokalanej” o człowieku, który spędził 17 lat w ciężkich rumuńskich więzieniach za to, że był katolikiem. Jedyne kontakty ze światem stanowiły dla niego dwie myszy. Ale przeżył, aby móc zaświadczyć o swojej głębokiej wierze.

— My takiej nie mamy, bo nas łamie byle co — mówi w zamyśleniu. — I wcale nie żyjemy zgodnie z dziesięcioma przykazaniem, jakbyśmy się nie bali boskiego sądu. A przed Bogiem każdy staje.

Na cmentarzu w Szczepankowie spoczywają jej rodzice. Od ich śmierci minęło wiele lat, a tęsknota wciąż taka sama...

Na skraju Zagrobów od 1936 roku stoi krzyż. To miejsce, do którego mieszkańcy odprowadzają trumny swych zmarłych; miejsce pożegnania z wsią. Potem żałobny kondukt wyrusza prosto do Szczepankowa, na parafialny cmentarz.

Ale to przecież nie ostatnia droga.

Życie jest wieczne.

GABRIELA SZCZĘSNA



NA POMOC ELŻBIECIE

O pomoc Elżbiecie z Nowogrodu zaapelowaliśmy do Czytelników „Kontaktów”. Natychmiast odpowiedziała mieszkanka Jedwabnego, oferując wsparcie finansowe i rzeczowe oraz przedsięwzięcia z Łomży, który zaproponował Elżbiecie pracę. Za ten serdeczny gest bardzo dziękujemy. (Oboje nasi Czytelnicy chcą pozostać anonimowi.)

Przypomnijmy. Elżbieta, maltretowana przez męża alkoholika, z rocznym dzieckiem uciekła do matki. Warunki materialne rodziny są tragiczne. Elżbieta nie może otrzymać zasiłku z ośrodka pomocy społecznej, ponieważ dochód rodziny minimalnie przekracza graniczną kwotę. W Nowogrodzie nie może liczyć na pracę. Lecz nawet gdyby ją dostała, matka inwalidka nie jest w stanie zająć się małą wnuczką. Najlepszym rozwiązaniem byłoby chałupnictwo. Może ktoś z naszych Czytelników mógłby zaofiarować Elżbiecie takie zajęcie? Prosimy o kontakt z redakcją: tel. 216-42-43. A do wszystkich apelujemy o dalszą pomoc Elżbiecie i jej dziecku.

HOSPICYJNA KWESTA

5356 złotych 90 groszy to efekt ostatniej ulicznej kwesty, przeprowadzonej przez pracowników i wolontariuszy hospicjum w Łomży. Organizatorzy dziękują wszystkim ofiarodawcom.

Hospicjum pod wezwaniem Świętego Ducha, doskonale prowadzone miejsce godnego umierania ludzi nieuleczalnie chorych, wciąż boryka się z kłopotami finansowymi. Kto chce wspomóc placówkę, może wpłacić pieniądze na jej konto: PKO Łomża nr 45519-63050-132. Placówka oczekuje także na pomoc rzeczową. W tej sprawie można kontaktować się z Teresą Steckiewicz: tel. 216-66-16.

DOBRCZE ŁĄCZYLI

Z okazji Dnia Łącznościowca trzech pracowników Zakładu Telekomunikacji w Łomży wyróżnionych zostało wysokimi odznaczeniami.

Wojciech Bargielski (ma za sobą 45 lat pracy) uhonorowany został Brązowym Krzyżem Zasługi.

Marek Kulągowski (dyrektor Rejonu Telekomunikacji w Grajewie) otrzymał Odznakę Honorową Zasłużony dla Łączności.

Tadeusz Kucharzewski (dyrektor Zakładu Telekomunikacji w Łomży) w czasie centralnych uroczystości w Warszawie wpisany został do Księgi Honorowej Zasłużony dla Łączności. Serdecznie gratulujemy.

POLISA DLA KASI

— Mam nadzieję, że pani Kasia w razie potrzeby poradzi sobie z każdym przeciwnikiem i że jest to zapobiegliwość na wyrost. Ale na wszelki wypadek, jako dobrego ducha odstraszać od wszelkiego zła, pozwalam sobie wręczyć polisę ubezpieczeniową „Warta Sport” wartości 10 tys. zł — powiedziała Krystyna Węclewicz-Grajek, dyrektor Biura Sieci centrali Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta” S. A. w Łomży. W czasie wręczenia Katarzynie Zalewskiej polisy.

Uroczystość odbyła się przy okazji otwarcia nowej siedziby „Warty” w Grajewie. Katarzyna Zalewska, uczennica III klasy Technikum Rolniczego w Nieckowie, zapaśniczka klubu „Wissa” Szczuczyn, jest tegoroczną brązową medalistką Mistrzostw Świata Kadetek i Kadetów w Zapasach w Stylu Wolnym. Trenerem Kasi jest Grzegorz Zańko. Latem, gdy pisaliśmy o sukcesach Kasi („Kontakty” nr 34/99), prezes „Wissy” Janusz Marcinkiewicz mówił, że „szuka sponsora dla zdolnej zapaśniczki, aby uniknąć sytuacji, kiedy będzie trzeba Kasię sprzedać do innego klubu”. Pierwsza pojawiła się „Warta”.

— Mam nadzieję, że będzie to dobry początek dla Katarzyny, która przynosi chwałę nie

tylko regionowi, ale i krajowi — mówi pomysłodawca sponsoringu Kazimierz Kryszpin, kierownik filii TUiR „Warta” S. A. w Łomży.

„Ubezpieczona” Kasia cieszy się z prezentu i żartuje, że teraz będzie odważniejsza. Za tydzień wyjeżdża na zawody międzynarodowe do Niemiec. Ciągłe trenuje.

— Kasia w pierwszym półroczu była na pierwszym miejscu wśród polskich zapaśniczek. Teraz jej pozycja w każdej grupie wiekowej jest bardzo wysoka. Polski Związek Zapaśniczy ją pierwszą widzi na olimpiadzie w roku 2004, kiedy zapasy w stylu wolnym kobiet mają być dyscypliną olimpijską — mówi Grzegorz Zańko, trener Katarzyny.



„PAMIĘTASZ, BYŁA JESIEŃ...”

rzeźby, obrazy olejne i wyszywane „krzyżkiem”, narzuty, serwety i inne małe dzieła sztuki ludowej, która zanika. Także utwory monieckich poe-

Ubezpieczenia ekip olimpijskich, mistrzostw, sportowców a także imprez muzycznych i kulturalnych, turystycznych, tylko niektóre z oferowanych przez „Wartę” stu sześćdziesięciu różnego typu ubezpieczeń. Jest to, po PZU, drugie pod względem wielkości firmy ubezpieczeniowa w kraju. Białostocki Oddział „Warty” łomżyńska Filia należą do wiodących i najlepiej ocenianych. Ważne i godne uwagi działania „Warty” jest to, że nie zapomina o ludziach, o których działa; Kasia otrzymała polisę; zamówienie na meble do nowych biur „Warty” złożyła w warsztatach szkolnych Zespołu Szkół Dramatycznych w Łomży; filia „Warty” w Łomży „wchodzi” prawie w wszystkie sportowe i kulturalne pomysły „Kontaktów” i nie tylko nasze.

POSZUKUJEMY KIEROWNIKA PRODUKCJI:

- Znajomość technologii obróbki drewna
- Doświadczenie na stanowisku kierowniczym

Nasza produkcja:

- Domki drewniane
- Sauny (EXPORT)

PPHU „VICTORIA” s.c. W.A Makuszewscy
Tel./fax: (086) 273 51 25
podlaskie



znikający kanał

P. S. Pytanie do Zarządu Miasta i ŁSM: co z drugim operatorem? Zapewniamy, że pamięć nam nie szwankuje i będziemy o tym przypominać do znudzenia.

ALICJA NIEDŹWIECKA

„Niedługo Polska z mapy zginie. Trzeba pomóc”, pomyślała. Pomogła. A teraz czuje się oszukana

Jest schorowaną emerytką. Ma 82 lata. Z mężem, także schorowanym emerytem, żyją z emerytury. W życiu przeszli wielką biedę i wiele cierpienia. Józef Górski przez dwa lata w czasie wojny przebywał w niemieckich obozach. Do dziś na jego ręce widać wypalony w Oświęcimiu obozowy numer: 183370!

— W Radiu Maryja mówili, że pieniądze można wysłać do Radia Maryja albo wpłacić w biurze „Solidarności”. Pomyślałam, że pieniądze wpłacę na miejscu — mówi ofiarodawczyni z Łomży.

Na ratowanie Stoczni ofiarowała ze swojej emerytury sto złotych. Prawie tyle płaciła miesięcznie za mieszkanie. Ale wtedy pomyślała: „Niedługo Polska z mapy zginie. Trzeba pomóc”. Kupiła cegielkę na stocznię o numerze AE 0035025. Otrzymała pokwitowanie. Prawie dwa lata żyła w poczuciu, że pomogła stoczniowcom i Polsce.

Kilka tygodni temu Stanisława Górską z różnych źródeł usłyszała, że nie wiadomo, co stało się z pieniędzmi zbieranymi na Stocznę.

— Ofiarowałam grosz na konkretny cel. Nikt nie miał prawa inaczej rozporządzać moimi pieniędzmi. Postanowiłam wyjaśnić tę sprawę — mówi.

Najpierw napisała list do Ojca Tadeusza Rydzyka, dyrektora Radia Maryja w Toruniu. Prosiła o wyjaśnienie, a jeśli pieniądze zostały przeznaczone na inny cel, to życzyła sobie ich zwrotu. Ale z Torunia przyszła odpowiedź od dyrektora Radia, że wśród ofiarodawców na Stocznę nie ma jej nazwiska, nie ma śladu, by wpłacała pieniądze.

— Wtedy zwróciłam się do „Solidarności” w Łomży. Ale wyjaśnienia, które uzyskałam w

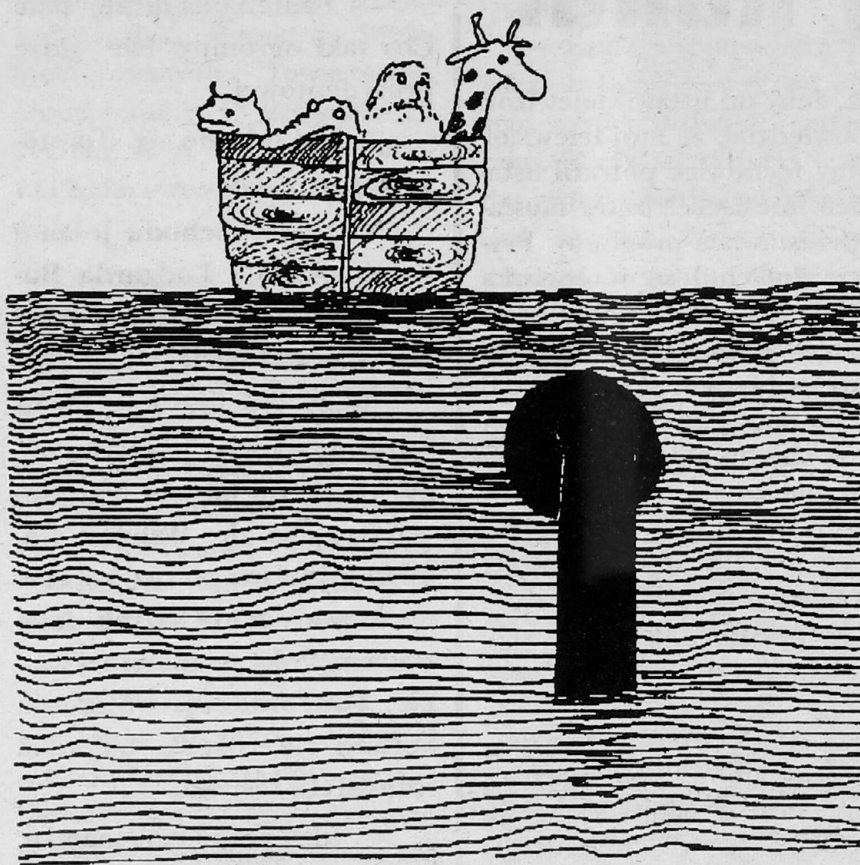
biurze, mnie nie przekonywały — opowiada.

— By dowiedzieć się dokładnie, na co przeznaczone zostały pieniądze, złożyła skargę w Prokuraturze Rejonowej w Łomży.

Prokuratura ustaliła, że wszystkie zebrane w kraju pieniądze

Zainteresowanie pomocą było duże. W biurze „Solidarności”, a także pod kościołami, sprzedawane były cegielki różnej wartości: 1 zł, 2 zł, 5 zł, 10 zł, 20 zł, 50 zł i 100 zł.

W biurze można było także wpłacić pieniądze na ratowanie Stoczni dla Radia Maryja. Tych



Kup pan cegłę!

skierowane zostały do Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku.

Pracownica Okręgowej Rady Akcji Wyborczej Solidarność w Łomży pamięta, że dwa lata temu z Regionu „Mazowsze” przywoziła na całe byłe województwo łomżyńskie cegielki na Stocznę o wartości osiemdziesięciu tysięcy nowych złotych. Cegielki wartości dwudziestu tysięcy złotych otrzymał Zambrów oraz Kolno, połowa została w Łomży.

wpłaty uezbięrało się około dziesięciu tysięcy.

— Kto wpłacał pieniądze dla Radia, otrzymywał dowód wpłaty. Pani Górską kupiła cegielkę — przypomina pracownik „Solidarności”.

Łomżyńska „Solidarność” nie sprzedawała wszystkich cegielek przywiezionych z Regionu „Mazowsze”; uezbięrała około trzydziestu tysięcy złotych.

Rozprowadzane cegielki były numerowane. Po zakończeniu akcji w 1997 roku łomżyńska „Solidarność” rozliczyła się z cegielek i przekazała pieniądze Regionowi „Mazowsze”. Zebrane w całym kraju pieniądze wpłynęły do Komisji Krajowej „Solidarności” w Gdańsku.

Gdy zaczął się proces upadłościowy, powołane zostało Stowarzyszenie „Solidarni ze Stoczną Gdańską” pod przewodnictwem Mariana Krzaklewskiego.

Akcja sprzedaży cegielek prowadzona była w 1997 r. Równoległe pieniądze zbierało Radio Maryja, które deklarowało kupno Stoczni, bądź zwrot pieniędzy. Radio nie było upoważnione do składania takich deklaracji — wyjaśnia Ja-

nusz Śniadek, zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. — Myśmy nic nie deklarowaliśmy. Mogę mówić tylko o pieniądzech zbieranych przez nasze Stowarzyszenie: zostały wykorzystane na dwa główne cele. Gdy ze Stoczni zostało zwolnionych dwa i pół tysiąca pracowników, wypłacaliśmy tysiącom stoczniowcom przez trzy miesiące zapomogi zbliżone wysokości do pensji. Wtedy te pieniądze pozwoliły ludziom przeżyć, a Stocznia utrzymała zatrudnionych w najtrudniejszym okresie.

Drugi cel był również ważny: także dotyczył ludzi. Na budowę statków konieczne było wówczas gwarancje rządowe. Bez gwarancji Stocznia nie mogła zaciągnąć kredytu, który umożliwiłby budowę. Stowarzyszenie nie mogło być takim gwarantem, mówi Janusz Śniadek. Ale powołało Fundusz Interwencyjno-Restrukturyzacyjny „Solidarni” Spółka z o.o., który wykorzystując zebrane przez ludzi pieniądze, występował w roli gwaranta. Stocznia otrzymała kredyty, ruszyła produkcja, stoczniowcy wrócili do pracy.

W ofercie sprzedaży Stoczni syndyk zawarł kilka warunków, między innymi kontynuację budowy statków, czyli utrzymanie procesu produkcyjnego i dalsze zatrudnienie pracujących stoczniowców.

Z pieniędzy za sprzedane cegielki przez Stowarzyszenie „Solidarni ze Stoczną” pozostało jeszcze około 4,5 miliona zł. Pieniądze są na koncie. Obecnie trwa debata, w jaki sposób je wykorzystać.

— Z uwagi na to, że często ludzie wykupywali cegielki przez sentyment dla Stoczni jako kolebki „Solidarności”, rozdzielił się pomysł, by przeznaczyć je na stworzenie centrum „Solidarności”, swobodnego ośrodka historyczno-naukowego. Jest to jeden z pomysłów, który miałby szansę na akceptację ofiarodawców. Ale o tym będzie także decydowała załoga Stoczni — mówi Janusz Śniadek.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” nie unika tematu „stoczniowej” zbiórki, bo potrafi, stwierdza wiceprzewodniczący Komisji Krajowej, rozliczyć się z zebranych pieniędzy. Gorzej rzecz się ma z Radiem Maryja, które deklarowało kupno Stoczni. Nie kupiło. Nie rozliczyło się. Nie poinformowało ofiarodawców, co dzieje się z ich pieniędzmi.

MARIA TOCKA



Świat Drzwi
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE S.C.

SALON DRZWI ZEWNĘTRZNYCH
zaprasza

codziennie 9.00 – 17.00
w soboty 9.00 – 14.00

BOGATA OFERTA WZORÓW
ATRAKCYJNE CENY!

ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2/6 TEL./FAX (0-86) 219-85-00



KONTAKTY

— Ja też kiedyś miałem marzenia — mówi Mieczysław Kossakowski spod Zambrowa, który stał się bumem, jak w Ameryce mówi się na bezdomnych.

Dryf

Piętnaście lat temu Mieczysław Kossakowski mieszkał koło Zambrowa. Miał żonę i syna. Żył skromnie, bez większych perspektyw, ale był u siebie i wśród swoich. Co to tak naprawdę znaczy, zrozumiał dużo później, już w Ameryce.

Dzisiaj Kossakowski ma 43 lata i nie ma nikogo, komu mógłby zaufać, na kim mógłby się oprzeć. Nie ma też nic, o czym mógłby powiedzieć: to jest moje. Po południu nie wie jeszcze, gdzie będzie spał w nocy. Pewnie znowu, jak codziennie od kilku lat, poszuka przyjaznych schodów lub starego samochodu. Podobnie jak inni nie głosząni przez los Polacy, dryfujący z prądem życia gdzieś pomiędzy Clifton a Passaic w stanie New Jersey. Zaledwie dziesięć mil na północ jest Manhattan, pępek świata. Ale do Manhattanu wcale nie jest stąd bliżej niż do Polski.

Włóczęga bez adresu

Polscy imigranci, którzy osiedlili się w dolnej części powiatów Bergen i Passaic, ciężko pracowali na swoją pozycję i na to, aby żyć godziwie. Kossakowski i niewielka grupka jemu podobnych rzucają cień na ich reputację. W Clifton, a zwłaszcza w Botany Willage, gdzie znokomita większość mieszkańców zalicza się do klasy średniej, bezdomni Polacy przyjmowani są ze zdziwieniem i dezaprobatą. Włóczęgą się ulicami, wystają przed polskimi sklepami, aby wyprosić jakąś bułkę lub herbatę, albo przed Eagle Liquors, żeby wyżebrać parę dolarów i kupić najpodlejszą wódkę. A potem idą nad Passaic River, wypijają, co mają wypić, i w krzakach, zagrzebani w szmaty i gałęzie, przesypiają noc. Ranek jest bolesny, bo wygania ich chłodem ciągnącym od rzeki i przypomina, że znów muszą pracować przemierzając ulice obu miast.

Ludzie ci zazwyczaj nie mają papierów, przebywają w Stanach nielegalnie, na dodatek nie mówią po angielsku, więc nie są nawet w stanie poszukać profesjonalnej pomocy. Oficjalnie nikt nie wie o ich istnieniu, więc nie figurują na listach lokalnych schronisk czy też agencji niosących pomoc socjalną. Jest wśród nich były student, były właściciel dużej fermy kur, były nauczyciel i były ksiądz. Nielicznym udaje się wyrwać, jeśli zdążą. Pozostali kończą tragicznie.

— Widziałem trzech polskich imigrantów, którzy zamarzli z zima — mówi policjant John Michael, który od lat patroluje Botany Village. — Na ulicach

Clifton pojawili się jakieś 4-5 lat temu. Śpią pod brudnymi kocami i kołdrami nad rzeką Passaic albo w opuszczonych domach i samochodach.

Zmora

sukcesu

John Chadwick, reporter dziennika „The Record”, usiłuje dociec, skąd bierze się w polskiej społeczności imigranckiej niechęć do szukania pomocy oraz z



— W Stanach Zjednoczonych stało się już obowiązujące przeświadczenie, że jeśli nie potrafisz odnieść sukcesu, to sprawisz zawód sobie i najbliższemu — twierdzi Henry Walentowicz, prawnik z Clifton, widoczny dzięki swojej aktywności w polsko-amerykańskiej społeczności.

Butelkowy szlak

Kossakowski, „Długopis”, Karol, „Rudy” czy

Bum

drugiej strony — niechęć do jej udzielania w sposób systematyczny i zorganizowany. Stwierdził, że być może bierze się to stąd, iż każdy z Polaków w Ameryce stara się być samodzielnym i samowystarczającym. Na co dzień w polskiej społeczności obowiązuje zasada: każdy sobie rzepkę skrobie.

Amerykański reporter stwierdził jednak, że pomimo iż polscy imigranci nie mają papierów i w każdej chwili grozi im deportacja, to przecież — jeśli chcą — znajdują pracę na budowach. Nie zawsze ta praca jest stała. Bywa, że nie pozwala związać końca z końcem, choć ludzie ci ciężko pracują. Kossakowski opowiada o krzywdach doświadczanych w pracy. Inni opowiadają, jak kontraktorzy oszukiwali ich; bywało, że zamiast gotówką płacili alkoholem. Ci kontraktorzy to często również Polacy, którzy tak samo zaczęli jak Kossakowski.

„Gulka” przyjechali do Stanów jako turyści. Miało być tak: pracują trochę u kontraktorów na budowach, będą posyłać dolary rodzinom, a jak się już zrobią, to wrócą. Rozłąka miała trwać trzy, góra pięć lat. „Długopis” jest tu już ponad 15 lat. Wracać nie ma do kogo i do czego. Żyć też specjalnie dla kogo nie ma. Od pięciu lat jest bezdomny. „Gulka” jeszcze cztery lata temu miał niezłą robotę, wygodne mieszkanie. „Rudy” znalazł się na ulicy jakieś trzy lata temu. Przez wódkę.

— Oni wstydzą się wracać z pustymi rękami — mówi Adam Wilk, który kilkanaście lat temu zaczął od zera, a teraz jest właścicielem sklepu monopolowego przy Lexington Avenue w Clifton.

„Gulka”, 48-letni Kazimierz Serafin, w latach 80. był właścicielem dużej fermy kur. Powodziło mu się świetnie. Kiedy interes zaczął iść trochę gorzej, szwagier obiecał ściągnąć go do

Ameryki, żeby się odkul. Po kilku latach harowy w tej Ameryce coś w nim pękło. Zaczął pić. Stracił pracę, a potem mieszkanie. Teraz śpi, gdzie popadnie. Niedawno znalazł sobie wygodne krzesło na jednym z podwórek przy Passaic Street.

Częsta zmiana pracy, długa beczynność pomiędzy jedną a drugą robotą na budowie, brak rodziny, poczucie zagubienia i niemożność zapuszczenia tutaj korzeni prowadzą do nieuniknionego: alkoholu! Alkohol w USA jest zdecydowanie tańszy aniżeli w Polsce.

— Ja wypijam do pół litra wódki i pół litra wina codziennie — mówi Kossakowski.

O jedzeniu nie wspomina.

Policjant Warren Lee na co dzień nie ma do czynienia z bezrobotnymi, ale spotkania z nimi są nieuniknione.

— Jeżeli chcemy ich znaleźć, to idziemy szlakiem wytoczonym przez puste butelki — mówi.

— Niektórzy znikają ze szlaku, gdy zapiją się na śmierć.

Wyrzut sumienia

— Polacy przyjeżdżający do Ameryki zderzają się z innym światem, z innym modelem życia i doznają szoku — twierdzi Andrzej Ciecieręga, który był kierownikiem dużego wydziału w Hucie Stalowa Wola. — W Polsce ludzie żyją rodzinnie, blisko siebie i ze sobą, a w Ameryce każdy żyje dla siebie. Masz sąsiada, z którym przez lata mówisz sobie co najwyżej good morning. Nieznajomość języka, brak poczucia przynależności do jakiegokolwiek grupy społecznej, brak korzeni, tęsknota za ojczyzną, ale rozumiana w duchu mickiewiczowskim jako coś swojego, mały kawałek ziemi, gdzie coś się przeżyło, a czego tutaj nigdy nie uda się powtórzyć — to wszystko sprawia, że niektórzy nie potrafią się tutaj odnaleźć. Więc wracają albo stają się bumami.

JANUSZ M. SZLECHTA

Polityka

„AKCES” Lomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0 86) 218-54-77
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0 87) 610-98-12

stolarka okienna i drzwiowa
okna PCV Panorama
bramy garażowe
okna dachowe
szwedzkie blachy pokryciowe

BORGA **novoferm** **FAKRO** **STOLARKA WOŁOMIN S.A.** **SOKÓŁKA**



Na sesję przyjechali nie tylko sołtysi, ale i mieszkańcy. W sali zabrakło krzeseł.

— Podczas poprzedniej kadencji było więcej miejsca dla publiczności. A teraz zostały cztery metry na krzesła dla gości, bo stoły władzy się poszerzyły — denerwował się Tadeusz Mirkowicz. — Porządek sesji wywieszony był publicznie, więc ludzie przyszli obejrzyć, jak wyrzuca się burmistrza i wybiera nowego.

Okazało się jednak, że grupa radnych złożyła wniosek o utajnienie obrad nad dwoma najważniejszymi punktami porządku: rozpatrzenie rezygnacji członków Zarządu oraz rozpatrzenie wniosku o odwołanie burmistrza.

— Nie powinniśmy działać przy zamkniętej kurtynie. To są sprawy, które interesują mieszkańców. Zgłaszam wniosek o odrzucenie wniosku utajnienia — powiedział Stanisław Moczulski, były przewodniczący Rady Miejskiej.

Wniosek przepadł, bowiem 10 radnych było za zamknięciem obrad dla publiczności.

— Zachowują się jak najgorsza komuna. To jest hańba i wstyd. Opiszę to wszystko w polonijnej gazecie w Toronto — denerwował się Stanisław Kozłowski, na co dzień mieszkający w Toronto (ojcowiznę zostawił w Wojtkowicach).

— To my, sołtysi, reprezentujemy ludzi, którzy was wybrali. Teraz chcecie zamykać się przed nami. Jak można wypędzać zaproszonych na radę gości — pomstował Tadeusz Kólek, sołtys wsi Czaje Bagno.

Po ponad dwóch godzinach nerwowego czekania urzędnicy miejscy odłożyli papierosy i odetchnęli: zapowiedzianych zwolnień nie będzie, bo burmistrz został na swoim stołku. I chociaż nie powiodła się próba rewolty, przeprowadzanej za zamkniętymi drzwiami, to w Ciechanowcu nie będzie tak jak dawniej. Padło za dużo słów, oskarżeń, domysłów.

Sześć dni przed sesją Rady Miejskiej, na której radni mieli głosować nad odwołaniem burmistrza, Stanisław Kryński oficjalnie nie znał zarzutów pod swoim adresem. Nieoficjalnie usłyszał nazwiska sześciu radnych, podpisanych pod wnioskiem.

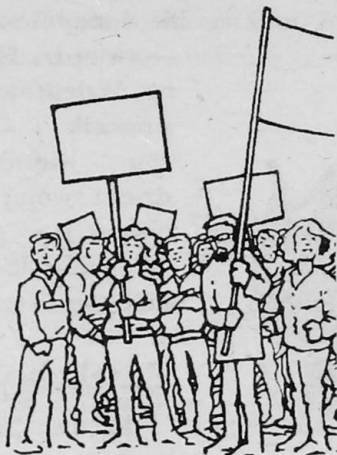
— Mogę domyslać się prawdziwych przyczyn powstania tego wniosku, ale poczekam na działania radnych. Zobaczę, czy gra będzie prowadzona fair, czy padną absurdalne zarzuty. Wtedy wyciągnę odpowiednie dokumenty — powiedział burmistrz Kryński.

To, czego burmistrz się domyśla, mieszkańcy mówią głośno: w Ciechanowcu zaczęli rządzić Łapiakowie. Ona, wicestarosta powiatu wysokomazowieckiego, on, przewodniczący Rady Miejskiej. Tylko przewodniczący, więc zamarzyła mu się pozycja burmistrza, by dorównać żonie.

Oprócz Sławomira Łapiaka pod wnioskiem o odwołanie Stanisława Kryńskiego widnieją dwa podpisy ra-

Trzykrotnie radni Ciechanowca głosowali nad wnioskiem o utajnienie obrad w kalejdoskopie, aż głos przewodniczącego Rady Sławomira Łapiaka „rozstrzygnął” spór: „Wszyscy goście mają opuścić salę obrad. Wniosek o odwołanie burmistrza rozpatrywany jedynie w gronie radnych”.

Wówczas Krystyna Pawlik, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego i radna, stanęła przed nosami wyproszonych z sesji mieszkańców gminy. Zaczęła podnosić głos, podczas której kilku radnych pod wodzą Sławomira Łapiaka, przewodniczącego Rady Miejskiej, stanowili przeprowadzić rewolucję w Urzędzie Miejskim. I jak prawdziwi rewolucjoniści, grzech pychy i lekceważenia inaczej myślących.



dnych, pracowników powiatowych: Krystyny Pawlik, dyrektorki „ogólniaka”, podległego władzy powiatowej, i Mirosława Kiliszka, nauczyciela tej szkoły.

Jednocześnie trzech członków Zarządu, „nie widząc możliwości współpracy z burmistrzem”, złożyło swoje rezygnacje: Mirosław Kierski, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Kozarzach, czyli pracownik powiatowy, oraz Krzysztof Pelszyk, pracownik Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka, i Marek Wojtkowski, rolnik z Wojtkowic.

Co radni mieli do zarzucenia burmistrzowi?

— Nie pokażę wniosku o odwołanie, bo są tam same cyfry i odwołania do numerów uchwał. Po prostu, burmistrz się nie sprawdził i tyle — powiedziała Krystyna Pawlik, przewodnicząca Komisji Rewizyjnej.

Nie pomogły argumenty, że wniosek nie jest prywatną sprawą grupki radnych. Pani dyrektor, wychowawca ciechanowieckiej młodzieży, która powinna uczyć zasad demokracji i jawności życia publicznego, uznała, że najskuteczniej działa się w tajemnicy.

Podobne zdanie miała widać Ewa Tyimińska, nauczycielka z Koców Piskul, która nie chciała powiedzieć o powodach złożenia swojego podpisu pod wnioskiem o odwołanie burmistrza. Mirosław Kierski stwierdził, że decyzję o rezygnacji z pracy w Zarządzie wytłumaczył „w odpowiednim gronie i nie będzie tego komentował na łamach prasy”.

Rewolucjoniści wpisują na sztandary hasła krótkie i chwytliwe. W Ciechanowcu modne stało się stwierdzenie „ogólne niezadowolenie”.

— Słabe były wyniki w zarządzaniu i panuje ogólne niezadowolenie. Moja decyzja o wystąpieniu z Zarządu była przemyślana — „sprecyzował” Marek Wojtkowski.

— Po prostu w Ciechanowcu jest ogólne niezadowolenie społeczne —

stwierdził radny Mirosław Kiliszek, który kilkanaście lat temu kierował gminą Wąsosz i zna tajniki rządzenia. — Nasz budżet jest przejadany przez urzędników. Mimo uchwały rady o redukcji etatów, żeby zaoszczędzić, burmistrz nic nie zrobił.

To pierwszy konkretny zarzut, jaki padł pod adresem Stanisława Kryńskiego. W połowie lutego radni zdecydowali, że trzeba zmniejszyć ilość etatów administracji samorządowej, by zaoszczędzić parę złotych. Za najlepsze rozwiązanie uznali powrót do struktur urzędowych sprzed kilku lat: połączenie administracji księgowej wszystkich zakładów komunalnych i włączenie przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej w strukturę Urzędu Miejskiego. Uchwała dotycząca tego ostatniego zakładu była błędnie napisana, więc związkowcy z przedsiębiorstwa z łatwością doczekali się jej uchylecia przez Urząd Wojewódzki w Białymstoku. Dopiero na sesji w październiku radni mieli decydować o zmianach w statutach podległych samorządowi jednostek.

W korytarzach Urzędu głośno zaś o „drugim dniu” tego zarzutu. Podczas reorganizacji łatwiej jest zlikwidować niektóre stanowiska czy zatrudnić nowe osoby. A jeżeli jeszcze znany jest w Ciechanowcu konflikt dwóch muzyków, którzy konkurują ze sobą na rynku weselnym, czyli przewodniczącego Rady Miejskiej i kierownika przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej, a także kiepskie stosunki między kierownikiem Zespołu Obsługi Szkół a przewodniczącym, to dla wielu jasny jest cel zmian.

— Nasz wniosek o reorganizację zakładów budżetowych to jeden z wielu, który nie był realizowany przez burmistrza — mówi radna Eugenia Murawska, nauczycielka ze Szkoły Podstawowej w Ciechanowcu. — Na początku kadencji byłam całym sercem za panem Kryńskim, bo uważałam, że nie mamy takiego doświadczenia samorządowego, jakie miał on po kilku latach pracy. Niestety, ludzie się wypalają i tracą kre-

dyt zaufania. Tak stało się w przypadku burmistrza.

Eugenia Murawska, która przewodniczy Komisji Porządkowej, mówi, że wiele wniosków zgłoszonych przez jej Komisję nie było realizowanych przez burmistrza. Winił Urząd za przygotowanie nieistotnego projektu budżetu, gdzie nie było, na przykład, pozycji dla nauczycieli, choć jest to obowiązkowa wypłata. Twierdzi, że radni nie wiedzieli o podwyżce dla pracowników administracji Urzędu.

— Nikt nie jest przywiązany do stołka. Rozmawialiśmy wcześniej z burmistrzem, przedstawiliśmy swoje zastrzeżenia i namówiliśmy, by sam odszedł w cywilizowany sposób. Niestety, nie skorzystał z propozycji. Musimy coś zmienić, bo Ciechanowiec upada — twierdzi Eugenia Murawska.

Przeciwnicy burmistrza zarzucają mu także, że opowiada się za czerpieniem z powiatu siemiatyckiego, oderwaniem od Wysokiego Mazowieckiego. Burmistrz wyciąga pisemne stanowisko: za Wysokiego Mazowieckiego mają na to argumenty: w głębi duszy Kryński jest Siemiatyczanin, a stanowisko powiatowe walczyło mu wicestarosta Łapiak.

W radzie Ciechanowca ważą samorządowe i rocznym stażem. Po nie w Zarządzie, w którym opowiada się za burmistrza nie zasiadł żaden z radnych poprzedniej kadencji. Wiceburmistrz otrzymał absolutną większość (21 głosów na 22 radnych).

— Przez rok nabieraliśmy doświadczenia. Teraz wiemy, że powinniśmy działać — mówi Krzysztof Pelszyk. — W naszej radzie nie ma partii politycznych, radni musieliśmy poznać. Nie mogliśmy czekać na uchwalenie budżetu na przyszłość, bo minęłoby znów pięć miesięcy, a my nie potrafimy pracować z burmistrzem.

Dwa tygodnie przed październikową sesją trzech członków Zarządu złożyło na ręce przewodniczącego Rady rezygnacje z pełnienia

zmieniał... „rozstrzygnął”... będzie... zatrza... część... Miejski... pop... jedy... Pobj... kranich... podje... temu przyz... wianu mies... burmistrza... Niezależn... ystko skońc... klinzowani... w samorząd... się reszt... dni późn... odwołanie... do przewo... signatariusz... wniosek do... zgodnie z... Komisja dz... która pow... do rozpatr... misję. Komis... przewodnic... podpis zna... negatywnie... Podczas... się także pr... przed pon... rewolucjonis... tytach u rad... stanowisk... za poparc... trza i wybor... to stanowis... osobiście, le... my osobie... krytykuje... zasiadła w... nie zostaje... radnych... woją kandyd... ówł Sławo... częścią c... radnych... bów i ko... indywidu... cały cza... może jedy... wniosków wph... stanow... ryfikowane... zają.

nienie o...
piaka, „...
o odwoł...
dnych”...
go i rad...
ny. Zacz...
rzewodn...
k prawd...
nysłacz...



stało się w...
mal się jedynie Jan Stań...
z Pobikier.
ska, która pr...
orzadkowej...
osków zgłos...
nie było reali...
istrza. Wini...
towanie nies...
dżetu, gdzie...
pozycji pod...
ność jest to ob...
ierdzi, że rad...
dwyzce dla p...
acji Urzędu...
st przywiąz...
aliśmy wcześ...
em, przedsta...
enia i namaw...
edł w cywiliz...
nie skorzysta...
ny coś zmieni...
ada — twierd...
rmistrza zar...
wiada się za...
em siemiasty...
Wysokiego M...
strz wyciąga...
sko: za Wysok...
mają na to...
szy Kryński...
stanowisko p...
rosta Łapiak...
Ciechanowca...
samorządow...
n stażem. Po...
w którym op...
asiadł żaden...
ej kadencji. W...
mał absolutn...
radnych).
nabieraliśmy...
az wiemy, że...
nówi Krzyszto...
radzie nie ma...
radni musieli...
gliśmy czeka...
etu na przysz...
w pięć miesi...
pracować z bu...
przed październ...
członków Zar...
przewodniczą...
z pełnionych

P przed wyjściem publiczności, mimo protestów przewodniczącego Sławomira Łapiaka, burmistrz odczytał pełny tekst wniosku o odwołanie. Oprócz zarzutu o niezrealizowanie uchwały o reorganizacji pracy zakładów budżetowych padły także słowa oskarżenia, że woda w zalewie jest zanieczyszczona, a wyspa zaśmiecona, że burmistrz przestał wydawać „Wieści Ciechanowieckie”, że spóźniono się z akcesem na międzynarodowe rozgrywki piłkarskie. Radni zarzucili też burmistrzowi brak sukcesów w zdobywaniu pieniędzy z różnych funduszy i zaniedbania inwestycyjne.

Stanisław Kryński, korzystając z przysługującego mu czasu na przedstawienie efektów pracy Zarządu między sesjami, przedstawił to, co udało się przeprowadzić w gminie od momentu objęcia przez niego stanowiska, to znaczy od stycznia 1995 roku. Nie odnosił się do zarzutów, zostawiając to na zamkniętą część obrad, podczas której odparł je ponad dwie godziny.

— Byłem dokładnie przygotowany, miałem materiały urzędowe. Oczywiście, zawsze są niedociągnięcia i przyznaję, że niektóre wnioski, na przykład Komisji Porządkowej, nie doczekały się realizacji. Trudno mi zarzucać jednak, że nie ująłem podwyżki dla nauczycieli, skoro jeszcze nie wiadomo, jak będzie liczona, a pieniądze na nią i tak zawarte są w subwencji ministerialnej — tłumaczy Stanisław Kryński. Twierdzi, że urzędnicy samorządowi i tak nie otrzymali takiej podwyżki, jaką określili radni w projekcie budżetu 1999 roku (dostali o kilka procent mniej niż wskaźnik inflacyjny).

Nie przekonał wszystkich radnych, ale nie stracił stanowiska: trzynastu radnych głosowało za odwołaniem, dziewięciu było przeciw. Do zmiany potrzebne było dwie trzecie głosów całej Rady, czyli 15 głosów.

— Spytałem pana przewodniczącego, jak widzi swoją dalszą współpracę z burmistrzem, ale nie otrzymałem odpowiedzi. Obiecywali wiele za poparcie wniosku, ale i tak nie udało im się przekonać wielu — mówi Stanisław Moczulski.

— W czwartek kończymy przerwane obrady. Czas goni, bo do 15 listopada trzeba mieć gotowy projekt budżetu na 2000 rok. Mam nadzieję, że uda mi się szybko sformułować nowy Zarząd i zabrać się do pracy — obiecuje Stanisław Kryński.

— Znalazło się paru chętnych do koryta, to będą dalej dążyć, żeby się nachapać. W Ciechanowcu nie ma żadnego przemysłu, to praca dla rodziny i znajomych może znaleźć się tylko w Urzędzie. O coś trzeba walczyć — mówili o inicjatorach „rewolucji” najbardziej wytrwali na korytarzu Urzędu.

JOANNA GOSPODARCZYK

Choroba dyplomatyczna i inne

„Bardzo proszę o zajęcie się sprawami byłych samorządowców z Grajewu, których opanowała epidemia długotrwałych chorób”, pisze w liście do redakcji Czytelniczka z Grajewu. Wymienia nazwiska i wcześniej pełnione funkcje byłej władzy.

„Epidemię długotrwałych chorób” może skontrolować i przerwać ZUS.

— Inspektorat ZUS w Grajewie jest biurem terenowym o niepełnym zakresie działania. Kontrole zwolnień prowadzi Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Zambrowie. Nasz Inspektorat tylko zbiera i przygotowuje dokumentację — wyjaśnia Jadwiga Kalinowska, kierownik Inspektoratu ZUS w Grajewie.

— Nie mogę udzielić informacji, które osoby były przez nas kontrolowane — Krystyna Wądołowska, kierownik Wydziału Zasiłków zambrowskiego oddziału ZUS, zasłania się ustawą o ochronie danych osobowych.

Unika rozmowy na temat konkretnych nazwisk z Grajewu. Zapewnia, że zambrowski oddział podszedł do sprawy poważnie i tylko we wrześniu na skutek kontroli prawie sto dwadzieścia osób zostało pozbawionych zasiłków chorobowych lub został im natychmiast skrócony czas „choroby”.

W kraju we wrześniu orzecznicy ZUS przeprowadzili około pięciu tysięcy kontroli przebywających na długotrwałych zwolnieniach lekarskich. W prawie 1,4 tys. przypadków zwolnienia były nieuzasadnione i zapadła decyzja o wstrzymaniu wypłaty zasiłków. ZUS szacuje, że dzięki kontrolom w tym jednym miesiącu udało się zaoszczędzić 565 tys. zł, poinformowała Anna Warchoń, rzeczniczka ZUS.

„Dlaczego były burmistrz, który jest radnym, pobierał jednocześnie zasiłek chorobowy i dietę radnego. Dlaczego jeszcze tej diety nie zwrócił?”, pyta dociekliwy Czytelnik z Grajewu.

Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym były burmistrz mógł jednocześnie pobierać zasiłek chorobowy i... dietę radnego, od której nie jest odprowadzona składka ubezpieczeniowa. Nie mógłby pobierać wynagrodzenia, gdyby był związany umową o pracę. Tym samym nie ma obowiązku zwrotu pobranej diety.

Czytelnikom z Grajewu serdecznie dziękuję za zgłaszane sygnały o różnych nieprawidłowościach; oczekuję na następne, zapewniając dyskrecję. Niektóre ze zgłoszonych tematów wymagają wnikliwego zbadania, dlatego nie ma jeszcze publikacji. Ale będzie.

MARIA TOCKA

Lekceważenie rolników

— Wmawia się nam, że pазerny chłop myśli tylko o sobie. Tak nie jest. Interes rolników jest jednocześnie interesem zakładów mięsnych. Zakład bez producentów nie będzie istniał. Nie uzurpujemy sobie prawa do rządzenia, chcemy tylko być obecni tam, gdzie o nas decydują — mówi Krzysztof Tołwiński, prezes Podlaskiej Izby Rolniczej.

Prezesi PIR spotkali się w Łomży z przedstawicielami rolniczych związków branżowych: producentów i hodowców trzody chlewnej. W województwie jest prawie dwa tysiące rolników zajmujących się hodowlą świń. Są oni głównie dostawcami żywca do Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Białymstoku. Od lata niepokoją ich często zmieniane warunki umów. Po raz pierwszy do zmiany umowy doszło ostatniego czerwca. Jako powód odbiorca mięsa podał lakoniczną uwagę, że zmieniła się sytuacja na rynku żywca wieprzowego. Rolnicy szukali pomocy w Podlaskiej Izbie Rolniczej. PIR, by reprezentować interesy rolników, zwróciła się do wojewody jako do organu założycielskiego zakładów, z wnioskiem o włączenie do Rady Nadzorczej członka samorządu rolniczego. „Ustawa nie stwarza izbom rolniczym możliwości sprawowania kontroli nad działalnością przedsiębiorstw przetwarzających surowce rolnicze. Funkcja kontrolna pozostaje w gestii organu założycielskiego, w tym przypadku Wojewody Podlaskiego”, pouczyła rolników wojewoda Krystyna Łukaszuk.

— Ani Izba, ani rolnicy nie chcą rządzić zakładem. Rolnicy partycypowali w kosztach tworzenia tego majątku. Chcemy tylko wiedzieć, co się dzieje w zakładach, z którymi współpracujemy, chcemy służyć opinią. A informacje ma się wtedy, gdy się uczestniczy w jakichś gremiach. Nas tego pozbawiono — mówi Tomasz Gietek, wiceprezes PIR.

Po czerwcowych zmianach umów z producentami trzody chlewnej sytuacja na rynku żywca wieprzowego znów uległa zmianie: białostockie zakłady mięsne szybko zareagowały kolejną zmianą umów. Jak uważa PIR, nie do końca zgodnie z prawem, powróciły do starych umów.

Podlaska Izba Rolnicza zaproponowała w tej sytuacji zakładom projekt umów, które byłyby korzystne dla obu stron; precyzowały kwestię dowozu surowca oraz terminu zapłat. Zakłady umowy nie przyjęły i odmawiają rozmów z przedstawicielami związków branżowych i samorządu rolniczego.

Obecnie obowiązujące umowy stracą ważność wraz z końcem roku. Dla większych producentów umowa jest pewną gwarancją.

— Mamy prawo do własnych rozwiązań. Teraz obawiamy się, że zakłady rozeszły rolnikom umowy, na których rolnicy stracą — mówi prezes Tołwiński.

W czasie spotkania wybrano Jana Wysznińskiego, sekretarza Związku Producentów Trzody Chlewnej, do reprezentowania w zakładach mięsnych interesów rolników. Ale aby mógł uczestniczyć w decydujących zebraniach przedsiębiorstwa, musi na to wyrazić zgodę dyrektor zakładów i właściciel, wojewoda podlaski.



Po degradacji

Jacek Gościński, wójt gminy Suwałki (trzecia kadencja): — O gminie naszej było głośno z okazji przyjazdu do Polski, a także do nas Ojca Świętego. Witalem papieża na lotnisku w Wigrach. Tamte świąteczne dni przeszły już do historii i teraz żyjemy wszyscy codziennością. A codzienność to problemy. Oczywiście, największe są z brakiem pieniędzy, od których tak wiele zależy. Po zmianie województwa, a raczej po naszej degradacji, w tym roku z budżetu wojewódzkiego nasza gmina otrzymuje zaledwie jedną dziesiątą tego, co wcześniej. Na wiele inwestycji nie starcza.

W tym roku pokryliśmy asfaltem około trzech kilometrów dróg. Do asfaltowania pozostało jeszcze bardzo wiele. Z powiatowego funduszu (a powiat ziemski jest wyjątkowo biedny) latane są na bieżąco dziury. Zrobiliśmy plan dróg, które w czasie zimy będą musiały być przejezdne, bo są to trasy dowożenia dzieci do szkół. Teraz wszyscy czekamy z niepokojem, jaka będzie zima i czy starczy na odśnieżanie. Nie tylko uczniowie, ale także my wyczekujemy obiecywanego gimbusa. Miał do nas dojechać we wrześniu. Nie widać go jeszcze na żadnej z dróg. W całym kraju, spośród stu dziewięćdziesięciu rozdzielonych autobusów, do szkół dotarło chyba dopiero trzynastie. Chcemy wierzyć, że w końcu i do nas dojedzie. Teraz dzieci dowożone są prywatnym środkiem transportu, korzystają z komunikacji miejskiej i PKS, a samorząd zwraca pieniądze za bilety.

Ponieważ nasza gmina okala było miasto wojewódzkie Suwałki, postanowiliśmy, że w żadnej ze wsi nie będziemy tworzyć gimnazjum. Gdziekolwiek byśmy je utworzyli, zawsze komuś byłoby niewygodnie. Zawarliśmy porozumienie z władzami miasta i dzieci z gminy uczą się w trzech miejskich gimnazjach. Zadowoleni są uczniowie i rodzice.

Pod koniec lat osiemdziesiątych w gminie wodociąg posiadała tylko wieś Biała Woda. Od początku samorządu systematycznie budujemy wodociągi. W tym roku otrzymały je trzy wsie: Kukowo, Płociczno i Gawrych Ruda. Pozostało jeszcze do zwodociągowania trzydzieści procent; już bliżej niż dalej z końcem tej inwestycji.

Planowaliśmy zorganizować jakieś prace wczesną jesienią, wykorzystując bezrobotnych. Niestety, z funduszu na prace interwencyjne nie otrzymaliśmy żadnych pieniędzy i teraz nic nie budujemy.

Ratunku!

Byłem kilka dni w Grodnie, zatem mogłem oglądać wieczorem dwa programy telewizyjne, polski i białoruski. Z naszych „Wiadomości Wieczornych” wynikało, że kraj nad Wisłą pogrążył się nieodwracalnie w chaosie, premier nie wie co czyni, ministrowie są in gremio do wymiany, wszędzie szaleje korupcja, władzę przejęły gangi, naród głoduje, a co lepiej odżywieni obywatele wkrótce i tak zginą w wypadkach samochodowych. Natomiast wydawcy białoruskiej „Panoramy” chcieli utwierdzić mnie w przekonaniu, że przebywam w kraju szczęśliwym, bo mającym najlepszego na świecie prezydenta. Tenże wszystkiego dopatrzy, kogo trzeba ukarać, innym wyjaśni chwilowe kłopoty, na przykład z podażą taniej wódki. Białoruś to w oglądzie telewizyjnym kraj niewątpliwie rozwijający się, bezpieczny, kulturalny. Jakże miło tam żyć! Pod jednym wszakże warunkiem, że się w ogóle nie odchodzi od włączonego telewizora.

Sprzeczne odnoszę też wrażenia, kiedy będąc w Łomży kartkuję miejscowe druki, słucham opowieści w rejonie dworca PKS, spotykam znajomych. Co to za fatalne miasto! Gdyby zliczyć morderstwa, napady i wszelakie wypadki (uwzględniając zwłaszcza te prawie pewne, bez wątplenia prawdziwe, widziane ponoć na własne oczy i przez, jak zwykle, dobrze poinformowanych sąsiadów), to strach nogę postawić na chodniku, bo but jak nic wylądował w kałuży krwi. Jeszcze większym ryzykiem jest przy opu-

szczaniu domu zabieranie ze sobą choćby pięciu złotych w kieszeni. A jeśli nawet, obywatelu miasta Łomży, ujdzie z życiem i bilonem, nie złamiesz nogi, nie ochlapią cię błotem, to na pewno staniesz spostonowany przez wyrosłe narażony na widok zboczeńców, zapiony przez pijaczków i panie, co się ci nie boją. Na szczęście, dla honoru miasta można założyć, że wredny element jest pochodzenia obcego, a szczególnie groźne są w tym względzie wrośchodnie, niekoniecznie aż zagraniczne.

Pewnie z powodów wyżej wymienionych dawno bym się załamał i omłot Łomżę, gdyby nie znajomość historii grodu nad Narwią. W każdej bowiem epoce i każdy szanujący się tutejszy mieszkaniec znał dwie prawdy. Jedną świętą i do użytku zewnętrznego głoszącą, że nie masz miasta piękniejszego i droższego nad królewską Łomżę. Drugą zaś, obowiązującą w dni powszednie pogwarkach między swoimi, była czarna i niejsza od węgla i straszniejsza od diabła.

Łowcom sensacji przypomnę wydarzenia łomżyńskie niemal sprzed wieku. W donosiła ówczesna prasa, bezczelnie dziej skradł żandarmowi medal za dzielność i wierną służbę. Dokonał tego nieczyny w biały dzień i niemal w centrum miasta. Zmęczony stróż porządku przynął na tyle twardo, że dziki przestępca odpiął mu medal z munduru!

ADAM DOBRONIA

STRACHY POLSKIE

Lepperomania

Pan Tadeusz Żeleński, znany niektórym jako Boy, ukuł wiele błyskotliwych powiedzonek, komentujących polskie rozdygotanie: kołtuństwo, pieniactwo, owczy pęd na spędy, a szczególnie nasze manie, które pewnego pana doprowadziły do tego, że chciał już tylko od Stefani (źródła milczą, czy chodziło o Stefanię Grodzieńską).

Manie mogą być różne. Na przykład: mania wielkości czy mania zdobycia władzy. Ostatnio tematem dyżurnym stała się secesja kilkunastu gmin z dawnego województwa siedleckiego i białsko-podlaskiego oraz Siemiatycz z zaanektowanym Ciechanowcem bez zgody Ciechanowca w celu utworzenia nowego województwa. Pretekstem jest, jakoby, niezadowolenie z dotychczasowej przynależności. Inicjatorem rokoszu jest poseł AWS-PPChD Krzysztof Tchórzewski, organizator lobby politycznego, które poparłoby jego pomysł. Poseł twierdzi, że nie jest osamotniony w swoim pomysle: popiera go jakoby naród, czyli społeczeństwo kilkunastu gmin, a nowe województwo miało by nazywać się południowopodlaskie.

O co chodzi? Otóż gdyby powstało nowe województwo, a taka możliwość pojawi się w roku 2001, poseł Tchórzewski chciałby zapewne objąć stanowisko wojewody. No bo po co by się pocił, zabiegał, mobilizował, namawiał, organizował, ogólnie narażał na zarzut rozrabiania?

Niektórzy politycy otwarcie mówią, że posła poniosły emocje i tak się przejął rolą demokratycznie wybranego przedstawiciela lokalnej społeczności, że chce ją uszczęśliwić, nawet gdyby sobie tego nie życzyła.

Polityka to handel ideami. Można niektórym ludziom wmówić, czyli zasugerować, że gdyby swojemu szefowi wyciągnęli stołek spod siedzenia, to sami wyglądali by na tym stołku o wiele lepiej. Gorsza jest autosugestia. Bo wtedy człowiek wmawia sobie, że ma własne auto. Jeszcze gorzej jest wówczas, gdy sam wpadł na pomysł, że jest wręcz stworzony do piastowania najważniejszych godności. Takie przekonanie o własnej potęgce nazywa się dzisiaj lepperomanią.

Nie jest wykluczone, że wkrótce choroba ta przejdzie pomyślnie testy medyczne i uzyska własny numer statystyczny. Tyle że na grype można dostać zwolnienie od roboty. Na lepperomanię zwolnień nie będzie. Zdrowotnych. Chorego na tę przypadłość należy natychmiast w ogóle zwolnić i oddać na utrzymanie społeczeństwa, które powinno bez oporów poświęcić jakąś część swoich podatków na odosobnienie.

Rokosze na szczeblach gminnych nie grożą paraliżem państwa, bo jakże byłaby jego siła, gdyby obawiało się kilku lokalnych narwańców. Rebelię powiatową też należy zlekceważyć. Gorzej z buntem na skalę województwa, bo to już wpędza nas w koszty.

NICZYPOROWICZ

NOWA KANCELARIA RADCY PRAWNEGO ANTONIEGO BYCUL

— byłego radcy w UW
oferuje

kompleksową obsługę prawną, łącznie z reprezentacją przed sądami, administracją ZUS, KRUS i Kasami Chorych.
Budynek Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Nowa 2; pokój 227,
tel. 216-42-71 wew. 242; tel. dom. po 19.00; 218-10-40;
pon.-piątki godz. 9.00-15.00

FLORIAN

HURTOWNIA MATERIAŁÓW S.C. BUDOWLANYCH

ŁOMŻA, ul. Sikorskiego 166A (stacja PKP)

Zamówienia

tel. (0-86) 2160-128

Dostawa do odbiorcy tel./fax (0-86) 2188-295

Cement „Ciehm”
Wapno hydratyzowane
Pustaki (beton komórkowy)
Cegły, bloczki silikatowe
Cegły ceramiczne (pełna gama)
Bloczki betonowe M-6, M-4, M-2
Stal zbrojeniowa
Styropian, styrosuprema
Wełna mineralna
Lepik na zimno i gorąco
Papy izolacyjne i nawierzchniowe
Eternit (bezazbestowy)
Żwir
Piasek do murowania i tynkowania
Plastyfikatory do betonu
Usługi transportowe
Inne materiały budowlane

UPUSTY
DLA STAŁYCH
ODBIORCÓW

Zapraszamy

Solidna Firma!

Naprawdę warto!



KONTAKTY

„PAPIESKI” PREZENT

Szkoła w Starym Folwarku koło Suwałk otrzymała 5 000 złotych od Domu Pracy Twórczej w Wigrach. Pieniądze pochodzą ze sprzedaży biletów wstępu do pomieszczeń, w których podczas imprez sprządaży pielgrzymki mieszkał Jan Paweł II. Dyrekcja Szkoły chce przeznaczyć je na klub sportowy i wycieczkę dzieci do Łomży, ujeżdżalnię w Warszawie; koszt wycieczki przekracza możliwości większości rodziców.

Pamiętniki odrzuconych

Ogólnopolski Konkurs ph. „Polska końca XX wieku. Pamiętniki odrzuconych”, zorganizowany przez Klub Parlamentarny Sojuszu Lewicy Demokratycznej, rozstrzygnięty. Napłynęło 76 prac autorów z kraju i zza granicy. Jury pod przewodnictwem prof. Marii Szyszkowskiej przyznało: dwie pierwsze nagrody, ufundowane przez patronującego konkursowi Leszka Millera — Joannie Wójcik z Zurichu i Violetcie Waluk z Wałbrzycha; drugie — Andrzejowi Ryczajowi z Rzeszowa, dwie trzecie — Andrzejowi Sitkowi z Gdyni i Jerzemu Rzepowi z Łomży. Wyróżniono także: Marii Pyki z Koszecina, Tadeusza Plaskowskiego z Borne-Sulimowa, Józefa Jarosza z Tarnowa, Andrzeja Melerskiego z Bydgoszczy i Feliksa Walichowskiego z Olsztyna. List specjalny Leszka Millera otrzymał Paweł Kobiałka z Zahutynia.

Autentyzm i wysoki poziom prac, zdaniem przewodniczącej jury, zasługuje na wydanie ich drukiem. Są „unikalnym dokumentem czasu transformacji, głosami jej często niepotrzebnych ofiar, ofiar pychy, arogancji elit, powodowanej niskimi pobudkami chęci odwetu”.

Za tydzień rozpoczniemy druk fragmentów pamiętnika jedynej laureata z województwa podlaskiego, Jerzego Rzepa z Łomży.

MALARSKI PODGLĄD FORTÓW

— Dla wielu Osowiec Twierdza jest ogromnym zaskoczeniem, a dla artystów plastycznym wyzwaniem. Dlatego tam właśnie po raz drugi organizowaliśmy ogólnopolski plener malarski. Plenery malarskie nasuwają nasz region — mówi Teresa Matuszelańska z Regionalnego Ośrodka Kultury w Zbójnej, organizator pleneru.

Efekty III Ogólnopolskiego Pleneru Malarskiego Osowiec 99 można podziwiać w galerii Klubu Garnizonowego w Łomży. Dzieła, wykonane różnymi technikami, można najogólniej podzielić na dwie grupy: obrazy realistyczne oraz metafizyczne. Wszystkie warto zobaczyć.

Plenerowa wystawa jest już drugą prezentacją plastyczną w tym roku, zorganizowaną przez OK i Klub Garnizonowy, kierowaną przez majora Ryszarda Matuszelańskiego. Współpraca obu instytucji trwa sześć lat. Każdy werdykt ma tutaj niezwykle bogatą oprawę; wystawom towarzyszą koncerty (muzyków z Filharmonii Narodowej, a wcześniej zespołu „Alla Brave” czy Mezzoforte, kierowanego przez Marka Żemka z Łomży).

Sponsorami pleneru byli: PZOŚiGW w Białymstoku, JW Osowiec Twierdza, Urząd Marszałkowski, Starostwo Powiatowe w Łomży, Biebrzański Park Narodowy oraz J. Sobolewski „Farby, Lakiery — Hurt, Detal”, a wernisaż w Pepees S. A.

OTWARCIE SIERPEM

Przy pomocy sierpa odbyło się przecięcie wstęgi i otwarcie wystawy „Początki mechanizacji rolnictwa w północno-wschodniej Polsce”, przygotowanej wspólnie przez Muzeum Rolnictwa im. księdza Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu i Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (ekspozycji dostarczyły także muzea w Białymstoku i Łomży). Dzieje mechanizacji rolnictwa w regionie północno-wschodnim sięgają 1815 roku, kiedy to zakład produkcji maszyn powstał w majątku Ludwika Paca na Suwalszczyźnie. Jeszcze w XIX wieku powstało kilka wytwórni, m.in. w Białymstoku, Łomży i Ciechanowcu.

BOGATA ŁOMŻYŃSKA JESIEŃ KULTURALNA

Koncerty Jacka Kaczmarskiego, Grażyny Łobaszewskiej, występy kabaretowe czy jazzowe wieczory to propozycje przygotowane przez Miejski Dom Kultury na tegoroczną Jesień Kulturalną.

Już w najbliższy piątek, 29 października (godz. 19.00) wystąpi w sali MDK — DŚT Jacek Kaczmarski, jeden z największych bardów ostatnich dwudziestu lat. Jego tłumaczenie katalońskiej pieśni „A mury runą, runą” śpiewane było podczas strajków na początku osiemdziesiątych lat. Kaczmarski został po wprowadzeniu stanu wojennego na Zachodzie, współpracował z Radiem Wolna Europa. Od kilku lat mieszka na stałe w Australii i zamierza coraz rzadziej komponować, a skupić się na pisaniu książek. Na szczęście dla wielbicieli jego poezji i śpiewu wraca do Polski z koncertami. Występuje z Przemysławem Gintrowskim i Zbigniewem Łapińskim, z którymi przygotował dwie ważne płyty: „Mury” i „Krzyk”.

Podczas koncertu będzie można posłuchać starych nagrań, jak i ostatnich z albumu „Pochwała lotrostwa” i „Między nami”.

Następne propozycje Łomżyńskiej Jesieni Kulturalnej zapowiemy za tydzień.



Opowieści kapliczne

15

Krzyże przydrożne stawiane były często w intencji wdzięczności Bogu za wysłuchanie prośb zanoszonych w modlitwach.

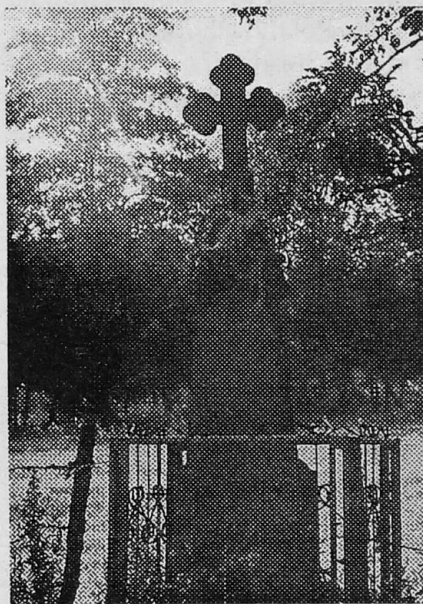
W samej Orli jest osiem krzyży (prawosławnych i katolickich): drewnianych, cementowych, metalowych i z lastryka. Każdy ma swoją historię, dzisiaj często zapomnianą, nawet przez najbliższych.

Jeden z najstarszych jest z połowy XIX wieku: drewniany, prosty i wysoki (8 metrów), na wzór krzyży łacińskich i stoi przy starej kuźni Michała Szymańskiego. W odległych to czasach, jak zdążył mi opowiedzieć przed śmiercią właściciel kuźni, szalała zaraza i choroby wśród bydła, co groziło głodem. Zrozpaczeni gospodarze Orli zdecydowali się złożyć ofiarę na chwałę Pana i na gruncie, wówczas Macieja Szymańskiego, w jedną

noc postawiono krzyż, pod który zakopano duże lniane płótno. Stary drewniany krzyż kilkakrotnie był już wkopywany i remontowany, skręcony kowalską śrubą. Dziś stoi pochylony i przypomina o tym zdarzeniu.

Dużo młodszy krzyż kamienny, wzniesiony w 1943 r., stoi przy końcu wsi Gradele (gm. Orla). Opowiada starsza mieszkanka tej wsi Luba Kucewicz: „Była wojna, brak lekarzy, nie pomagały «babki» od zamawiania. Masowo umierały małe dzieci i oprócz nieszczęścia wojny, dodatkowa rozpacz ogarniała ludzi. Mieszkańcy zrobili solidny krzyż, który ustawiono na polu przy drodze”. Luba Kucewicz stwierdziła, że krzyż pomógł; sama jest właśnie dzieckiem owych czasów.

Michał Kucewicz
Orla



RECITAL GITAROWY

Łomżyńska Orkiestra Kameralna zaprasza na recital gitarowy Janusza Strobla. W programie koncertu utwory: J. Strobla, H. V. Lobosa, F. Tarrega, A. Piazzolli, B. Powella. W czwartek, 28 października, gitarzysta wystąpi aż trzy razy: o godz. 9.30 w Zespole Szkół Rolniczych w Marianowie, a o godz. 12.00 i 18.00 w sali widowiskowej Starostwa Ziemińskiego w Łomży (ul. Nowa 2).



PORTRET ALKOHOLIKA

„Portret alkoholika — zezowate szczęście”, pod tym hasłem Gminna Komisja ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Miejski Dom Kultury w Szczuczynie organizują konkurs plastyczny dla uczniów szkół podstawowych z terenu miasta i gminy.

Celem konkursu jest przedstawienie myśli za pomocą odzwierciedlenia plastycznego, rozwój wyobraźni plastycznej i estetycznej oraz możliwość przeniesienia na papier spostrzeżeń z otaczającego środowiska.

Konkurs będzie rozpatrywany w trzech kategoriach wiekowych: kl. I-IV, V-VI, VIII. Każdy uczestnik może dostarczyć maksymalnie trzy prace do Miejskiego Domu Kultury do 29 grudnia 1999 r.

Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody rzeczowe i dyplomy okolicznościowe. W ramach Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Miasta i Gminy Szczuczyn w roku 2000 przewidziana jest edycja najlepszych prac w formie książkowej.

Szczegółowych informacji o konkursie udziela starszy instruktor MDK w Szczuczynie, mgr Andrzej Szabelski: tel. (086) 272-52-83.

KONTAKTY





KAWAŁY O POLAKACH

Dotychczasowa lektura anegdoty w „Banku Kawałów” dowodzi, iż najczęściej śmiejemy się sami z siebie, ze swoich przywar, słabostek i głupoty. Przebywając kilka lat za granicą (USA) nasłuchiłem się wielu kawałów z tzw. serii „polack jokes”.

Myszę, iż dobrze by się stało, aby dla odmiany pokazać, jak widzą nas Polaków (nie tylko) Amerykanie w krzywym zwierciadle. Myszę, iż nieobca jest redakcji znana polska tolerancja, dzięki której nadesłane kawały będą mogły zaistnieć na łamach Waszego pisma.

Wybrałem najbardziej cenzuralne. Tak zwany dowcip „pro-polski”.

1.

— Czy wiesz, że George Washington był Polakiem?

— Tak, ponieważ tylko Polak może być tak głupi, by stać w płynącej łodzi. (Aluzja do słynnego w Stanach obrazu ze zbiorów New York Public Library, przedstawiającego G. Washingtona, gdy przekraczał Delaware).

2.

— Kogo zobaczył Kolumb, gdy wylądował na brzegu amerykańskim?

— Polaka zbierającego grzyby.

3.

— Czy wiesz, dlaczego więcej Polaków niż Japończyków zginęło w Hiroszimie?

— Ponieważ Polacy lubią grzyby.

4.

— Polak wraca doskonale opalony z wakacji na Florydzie. Gdy wchodzi do autobusu, kierowca zauważa: „Dla Murzynów jest miejsce z tyłu”. Polak oburzony: „Co ty sobie myślisz, jestem Polakiem”. „W takim razie wyp... z autobusu”.

5.

— Co jest głupiego w tym, że dwóch Polaków kopie piwnicę w łodzi podwodnej?

— To, że wtedy Włosi przygotowują beton do oszalowania, a Żyd bierze łódź w zastaw za długie.

6.

— Jak Polacy prażą kukurydzę?

— Jeden trzyma naczynie, podczas gdy trzech innych przesuwają piec.

Z moich obserwacji wynikało, że obrażanie się na tego rodzaju dowcipy o Polakach przynosiło skutek odwrotny do oczekiwanego. Należy także nadmienić, iż stereotyp Polaka przedstawionego w dowcipach narodził się w latach dwudziestych i trzydziestych. Nasilenie tego wizerunku nastąpiło w latach sześćdziesiątych. A stereotyp „Polaczka” funkcjonuje także i dziś, choć z pewnością w mniejszym stopniu.

Witold Puławski
Kolno

JESIENIA

Słońce już coraz słabiej grzeje.

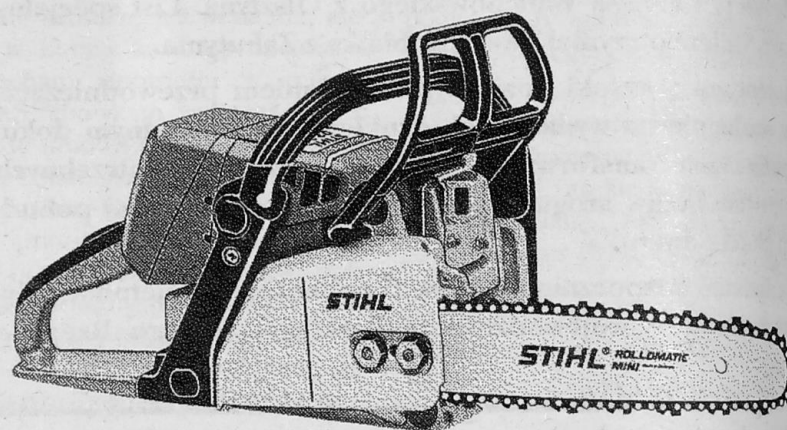
Ostatki lata czas pożera.

W sercach ludzi giną nadzieje,
uśmiech na ich twarzach

zamiera.

Choć złocą się brzozy i klony,
choć pięknie, baśniowo wokół
nas,

Regina Kulesza
Zambrzyce Stare



Ostatnia Promocja Tysiąclecia

Od 18.10.1999 do 31.12.1999 dołączamy gratis:

- przy zakupie STIHL 023, 023KSS i 025 zapasowy łańcuch tnący oraz prowadnik z pilnikiem
- przy zakupie STIHL 026 dwa zapasowe łańcuchy tnące oraz prowadnik z pilnikiem

STIHL



pilarka elektryczna E 140

495,00 zł

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126
Bohaterów Monte Cassino 6, paw. 17; **Ciechanowiec**
Sienkiewicza 45; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS); **Grajewo**
Wojska Polskiego 49; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 3
12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Maków Maz.** - Kopernik
4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Ostrołęka**
- Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel. 0604 22 98 34, 0604 2
98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; **Ostrów Mazowieck**
- Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 6
Rudka - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Wysokie Maz.** - 1000-lecie
4, tel. 752 316; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07

POLIKLINIKA MSWiA
ul. Partyzantów 48B, 18-400 Łomża
tel. (0-86) 216-11-39; 216-59-81

Zaprasza do korzystania ze swoich usług w zakresie:

- Opieki lekarzy rodzinnych (lekarze chorób wewnętrznych, pediatra)
- Opieki specjalistycznej (okulista, neurolog, ortopeda, ginekolog)
- Stomatologii
- Profilaktyki (badania przewidziane w Kodeksie Pracy)

**Poliklinika czynna jest od poniedziałku do piątku
w godz. 7.35–17.00 oraz w soboty w godz. 8.00–13.00.**

**UWAGA! Świadczymy usługi również dla pacjentów ubezpieczonych
w Podlaskiej Regionalnej Kasie Chorych.**



Nadleśnictwo Łomża

18-400 Łomża, ul. Nowogrodzka 60
tel. 0-86 216-54-94
faks 0-86 216-40-27

OFERUJE

do sprzedaży w sezonie jesień 1999

- **sadzonki drzew i krzewów ozdobnych**
w ponad 150 odmianach — zaprasza Leśnictwo Szkółkarskie
w Kołakach Wietrzychowo gmina Mały Płock
- **bażanty z własnej hodowli** — zaprasza Ośrodek
Hodowli Zwierzyń w Elżbiecinie
- **drewno użytkowe i na opał** we wszystkich
podstawowych gatunkach — zapraszają Leśnictwa
Nadleśnictwa Łomża

Zadzwoń i przyjeźdź • zobacz i kup • warto



KONTAKTY

BIELSK PODLASKI

Władze powiatu przyjęły plan modernizacji systemów grzewczych; energia ciepła stała się najpoważniejszą pozycją w wydatkach powiatu, bowiem większość obiektów ma tradycyjne kotłownie węglowe. W połowie października zostały oddane do użytku kotłownie olejowe w gminnych ośrodkach zdrowia w Wyszakach i Bockach oraz w Zespole Szkół Specjalnych w Bielsku. Natomiast w grudniu to ekologiczne urządzenia ruszy także w bielskim szpitalu. Na modernizację kotłowni w Zespole Szkół Ekonomicznych w Bielsku Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przyznał dotację w wysokości 500 tysięcy złotych.

BOCKI

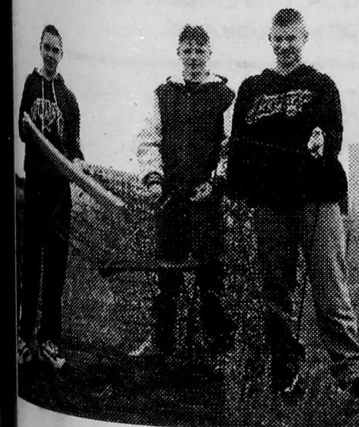
Nareszcie gminna oświata dostała gimbusa. Każdego dnia pojazd pokonuje około 130 kilometrów. Ale niestety, nie rozwiązuje transportowego problemu. Pierwsze jeździ po żwirze i bruku, więc niebawem konieczny będzie kapitalny remont, po drugie ma tylko 23 miejsca, zaś w przyszłym roku gimnazjalistów będzie znacznie więcej, a po trzecie kosztuje 200 tysięcy; za te pieniądze można by kupić trzy 40-osobowe autosany, które zapewniłyby dowóz uczniów na wiele lat.

W połowie listopada zostanie oddana do użytku sala gimnastyczna przy gimnazjum. Obie inwestycje finansował głównie budżet gminy; białostockie Kuratorium Oświaty tylko w 25 proc.



Stare radio, łóżko, puszki, kartony, butelki znaleźli uczniowie klasy VIII d ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Grajewie na pustym placu za blokami, który jest dla nich boiskiem.

— Tu mieszkamy, tu gramy w piłkę, spacerujemy, spotykamy się. A dziś sprzątam — mówią Łukasz Drewnowski i Łukasz Kondas.



• Oczyszczalnia ścieków „wyszła” z ziemi. Oddanie inwestycji do użytku planowane jest w sierpniu 2000 roku. Przedsięwzięcie wartości 1 miliona 570 tysięcy złotych finansują Urząd Gminy i budżet wojewody.

KOLNO

• Komenda Powiatowa Policji dysponuje 65 etatami, a zatrudnia 59 osób. Zastępca komendanta Kazimierz Potaś oświadczył, że do końca roku wakuujące stanowiska będą obsadzone.

• Ośrodek Zamiejscowy Prokuratury Rejonowej w Łomży zatrudnia dwóch prokuratorów. Przeciętnie miesięcznie jeden z nich prowadzi 39 spraw.

KUZNICA

• Dobiega końca budowa żwirówki Czuprynowo – Kuźnica, omijającej przejazd kolejowy, koniecznej ze względu na dojazd gimnazjalistów.

• Dworek w Pawłowiczach z 1610 roku, siedziba podstawówki, doczekał się nowego dachu. Prace sfinansował Urząd Gminy, który szczególnie dba o ten niezwykły zabytek. Pozostało jeszcze wykonanie elewacji zewnętrznej i wewnętrznej.

• Dzikie, losie i sarny przekraczają granicę bez paszportu i pieniędzy. Tylko ślady zwierząt każą spać granicznej straży spokojnie.

MAŁY PŁOCK

• Do 30 listopada „Budokan” Grajewo zakończy układanie przyłączy do 73 gospodarstw w czterech wsiach: Rogienice Piaseczno, Rogienice Wypychy, Kołaki Wietrzykowo i Kołaki Strumienie.

• Telekomunikacja Polska SA doprowadziła kable telefoniczne do wszystkich wsi gminy, umożliwiając przyłączenie 600 nowych abonentów. Niebawem podjęta będzie rozbudowa centrali telefonicznej, by wszyscy chętni mogli korzystać z sieci.

MOŃKI

• Przed Świętem Zmarłych trwają prace porządkowe na

cmentarzu parafialnym w Mońkach. Ład i porządek w miejscu spoczynku (i wokół niego) będzie przez cały rok. Zadba o to Zakład Usług Pogrzebowych A. i M. Radomskich, który od połowy października opiekuje się cmentarzem.

• W pobliżu Kościoła moniecy parafianie przed laty zbudowali duży sanitariat. Gospodarze miasta i parafii przez ponad dziesięć lat nie ruszyli głową, aby ten niezbędny obiekt był otwarty dla wszystkich. Zakład Usług Pogrzebowych wyremontował i otworzył zabite na „amen” drzwi wstydliwego przybytku, wielokrotnie demolowanego przez pijanych. W bezpłatnym sanitariacie jest czysto i ciepło.

NAREW

• Narew została członkiem Związku Gmin Górnej Narwi z siedzibą w Łapach. Głównym celem organizacji jest pozyskiwanie pieniędzy na ochronę środowiska, także z Unii Europejskiej.

• Jedni mają utrapienie z bobrami, zaś inni z dzikami. Te drugie ostatnio upatrzyły sobie łąki w Gorodzisku oraz kukurydziane polećka w pobliżu Ogrodników i Hożnej. Uprawy i zasiewy są zryte, a dziki, w poszukiwaniu pożywienia, przenoszą się dalej.

NOWINKA

• Z braku pieniędzy nie udało się w tym roku wybudować sali gimnastycznej przy gimnazjum. Na razie są tylko fundamenty. Przybędą jeszcze ściany, ale przed zimą obiekt nie zostanie przykryty.

• Konieczna jest modernizacja powiatowej żwirówki Mońkinie Danowskie – Kopanica – Tobołowo, trasy dowożenia gimnazjalistów. Niestety, przedsięwzięcie wstrzymują rozbieżności w dokumentacji geodezyjnej.

• Na budowę oczyszczalni ścieków we wsi Bryzgiel w granicach Wigierskiego Parku Narodowego samorząd otrzymał 500 tysięcy kredytu z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

POŚWIĘTNE

• 125 tysięcy złotych przekazał gminie Europolgaz na naprawę dróg, zniszczonych w czasie budowy gazociągu Jamał – Europa Zachodnia. Samorząd spodziewa się wypłaty kolejnego odszkodowania Prenaft-u, wykonawcy „wielkiej rury”, w wysokości 700 – 800 tysięcy złotych. Taka jest ocena rzeczoznawcy.

• Oddana została do użytku kotłownia gazowa w Szkole Podstawowej w Pietkowie. Tym samym wszystkie placówki oświatowe w gminie są ogrzewane ekologicznie.

• Wstępne przymiarki do przyszłorocznego budżetu uwzględniają pilne inwestycje: budowę sali gimnastycznej przy gimnazjum w Poświętnem oraz rozpoczęcie selektywnej zbiórki odpadów.

• Samorząd chciałby porozumieć się z sąsiednimi gminami w sprawie „podłączenia się” do oczyszczalni ścieków w Łapach, co jest bardzo korzystne w sytuacji braku pieniędzy na kompletną sieć kanalizacji.

STAWISKI

• Zarząd Miasta i Gminy zlecił opracowanie dokumentacji technicznej na modernizację ulicy Cedrowskiej. Nowe chodniki i nawierzchnię zniszczonej w bardzo dużym stopniu jezdni sfinansuje w przyszłym roku ze swojego budżetu marszałek województwa podlaskiego.

• Szeptel SA prowadzi telefonizację 17 wsi gminy. Do końca roku mają w nich być zainstalowane aparaty telefoniczne w nieograniczonej ilości. W Rostkach rolnicy zablokowali budowę, żądając niezwykle wygórowanych stawek za umożliwienie położenia linii telefonicznej, biegnącej przez ich pola.

• Zakład Gospodarki Komunalnej podpisuje umowy z właścicielami posesji na wywóz nieczystości stałych. Rozprowadzane są worki o pojemności 120 litrów. W czwartym kwartale za wywóz napełnionego worka należy zapłacić 1,50 zł.

ZABIELE

• Na jubileusz roku 2000 przygotowywane są pierwsze w historii parafii Misje Święte. Od 10 do 14 listopada przeprowadzi je Ojciec Ferdynand Grzesiak z Zakonu Kapucynów.

HARCERSKIE „ZŁOTE LIŚCIE”

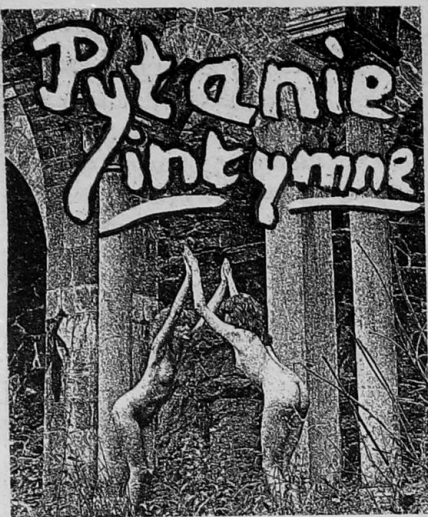
W Szczepankowie odbył się tradycyjny kolejny IX Rajd „Złote Liście”, zorganizowany przez instruktorów Hufca ZHP Ziemi Łomżyńskiej. Celem Rajdu był powrót do tradycji spotykania się drużyn oraz poznawania historii i piękna Ziemi Łomżyńskiej, propagowanie czynnego wypoczynku, wzbogacanie harcerskiej wiedzy, popularyzacja idei harcerstwa. W pełnym emocji programie zdobywania kolejnego stopnia wtajemniczenia znalazły się między innymi biegi harcerskie i sprawnościowe, zwiad terenowy, konkurs plastyczny. W punktacji ogólnej najlepsze okazały się 36 Łomżyńska Harcerska Drużyna Pożarnicza „Wigilowie”, 18 Drużyna Harcerska ze Sławca i Drużyna Harcerska z Puchał.

Organizatorzy i uczestnicy „Złotego Liścia” dziękują dyrektorowi szkoły Jarosławowi Olszewskiemu za udzielenie schronienia oraz nauczycielowi Stanisławowi Bojaruńcowi za znakomite zorganizowanie wieczorka tanecznego dla druhen, druhów i ich rówieśników ze Szczepankowa.

GŁOS Z PUSZCZY

„Jeszcze nie mamy wspólnej szkoły, musimy chodzić się uczyć do stodoły. Lecz pan Wójt nas uratuje, nowe gimnazjum nam zbuduje. / Kuzie, Zbójna i Dobrylas to zgrana paka jest”, śpiewają swój hymn gimnazjaliści z gminy Zbójna. Ostatni, październikowy numer „Nowego Głosu Puszczańskiego” ze Zbójnej poświęcony jest problemom oświaty. Oprócz hymnu, ułożonego przez gimnazjalistów podczas spotkania w Morgownikach nad Pisą, redakcja zamieściła rozmowę z Marią Lemańską, kierującą gimnazjum w Zbójnej.

Mieszkańcy gminy będą mogli przeczytać o tym, co działo się w kulturze gminy, o nowościach w ośrodku zdrowia i mleczarni. Na końcu patriotycznie nastawieni mieszkańcy Zbójnej mogą nauczyć się na pamięć piosenki o swojej gminie, ułożonej przez Teresę Pardo z Regionalnego Ośrodka Kultury.



Może to śmieszne, ale bardzo chciałbym dowiedzieć się, co to jest takiego i jak wygląda błona dziewczica?

Jarek

Błonę dziewczicą, czyli hymen, posiadają tylko dziewczęta, które jeszcze nie współżyły. Jest to cienki fałd błony śluzowej, znajdujący się u ujścia pochwy. Od zawsze błona wzbudzała emocje, bo miała być i ma być dowodem na to, że wcześniej żaden mężczyzna nie współżył z kobietą, że jest ona dziewicą.

Błona może mieć różny kształt: księżycowaty, karbowany, płatowaty, wielootworowy, postrzępiony lub pierścieniowaty. Zdarzają się błony, które całkowicie zamykają ujście pochwy. Staje się to problemem, gdy pojawia się pierwsza miesiączka. Wówczas konieczna jest interwencja lekarza. Ale jest to zupełnie wyjątkowa sytuacja. Najczęściej błona dziewczica ma różne otwory, przez które wycieka krew w czasie miesiączki.

Są też wypadki, że dziewczynki rodzą się bez błony dziewiczej. To także wyjątkowość.

Mocna błona może być poważnym problemem w czasie pierwszego stosunku, szczególnie, gdy oboje partnerzy są niedoświadczeni, a kobieta reaguje histerycznie na próbę defloracji, czyli przerwania błony. W takich wypadkach pomaga przyjęcie odpowiedniej pozycji, która ułatwi stosunek. Kobieta powinna leżeć na podwyższeniu, a nogi mieć skierowane ku dołowi tak, aby jej ciało znajdowało się pod kątem ostrym w wygięciu.

Podczas przerwania błony może, ale nie musi wystąpić krwawienie. Kobieta odczuwa wówczas niewielki ból. Aby nie zrazić się do współżycia, może na krótki czas zrobić przerwę w kontaktach.

Mazowieckie Centrum Leasingu

• **LEASING**
• **NIERUCHOMOŚCI**
• **POŚREDNICTWO FINANSOWE**

Zaprasza!
pon.-piątek godz. 8.00-16.00
tel./fax 219-06-81
Łomża, Al. Legionów 94 a



LEKARZ DOMOWY

Jestem samotnym dwudziestolatkim. Zaraz po wojsku zacząłem pierwszą pracę. Właściwie, oprócz pracy, nic ciekawego nie dzieje się w moim życiu. Nie mam dziewczyny, znajomych. Nie jeżdżę na dyskoteki, bo wstydzę się swojego wyglądu. Od roku zacząłem łysieć. W wojsku nie było to takie widoczne, bo mieliśmy krótko ścięte włosy. Teraz jednak, kiedy mam dłuższą fryzurę, z daleka widać, że brakuje mi włosów na czubku głowy. Mama radziła mi wcierać sok z czarnej rzepy, ale nic to nie daje. W rodzinie nikt z bliskich krewnych nie jest łysy. Dlaczego właśnie mi się to przytrafiło? Czy są sposoby na zatrzymanie łysienia?

Radek

Przyczyną łysienia są bardzo często zaburzenia hormonalne, związane z obecnością genu łysienia. Jeden z rodzajów białka znajdującego się w organizmie człowieka wpływa na wrażliwość hormonu — testosteronu. Pod wpływem białka testosteron zmienia funkcjonowanie cebulek włosowych, które słabną, aż w końcu wypadają. Najbardziej odporne na słabnięcie są włosy z tyłu głowy i na skroniach. Z reguły łysienie zaczyna się od czoła („wysokie czoło”) lub na czubku głowy.

Obecnie lekarze proponują pacjentowi, który nie chce pogodzić się z łysieniem, operację przeszczepu włosów. W miejsca wyłysiałe przeszczepia się najmocniejsze włosy, zazwyczaj z tyłu głowy.

Przed operacją lekarze prowadzą miejscowe znieczulenie całej głowy. W czasie zabiegu lekarz wycina wąski pasek skóry (ma on ponad 3 tysiące cebulek) i zaszywa to miejsce. W miejscu brzozy robi małe kanaliki, w które wszczepia się pobrane włosy. Przeszczepione cebulki początkowo gubią włosy. Po pewnym czasie odnawiają swoją aktywność, a po pół roku pacjent może pochwalnie się włosami długości 4-5 centymetrów. Po udanej operacji włosy rosną w nowym miejscu do końca życia.

Po przeszczepie mogą wystąpić niewielkie dolegliwości, ból, obrzmienie, które znikają po kilku dniach.

Zabieg transplantacji jest dość kosztowny — około 4 tysięcy złotych, choć coraz częściej lekarze zgadzają się na rozłożenie należności na raty.

§

POD PARAGRAFEM

Moja zamożna ciotka chce mi przepisać rodzinną działkę położoną w atrakcyjnym miejscu Kolna. W zamian za przekazaną własność chce wymóc na mnie, że nie sprzedam jej obcym ludziom. Ziemia od lat była w naszej rodzinie i ciotka uważa, że powinna w niej pozostać. Pracuję w szkole, mąż jest na rencie. Nie stać nas na budowę domu. Niedawno słyszałam w telewizji, że ma wejść nowy podatek od nieruchomości. Obawiam się, że nie będzie mnie stać na posiadanie pustej działki. Czy będą przysługiwały jakieś zwolnienia z tego podatku?

Maria

Podatek od nieruchomości, inaczej nazywany podatkiem katastralnym, obowiązuje w wielu kra-

jach Zachodu. U nas zostanie wprowadzony prawdopodobnie za dwa lata.

Kataster nieruchomości to spis wszystkich informacji o działkach, budynkach, lokalach. Nie jest to zwykła ewidencja gruntu: będzie tam można znaleźć dokładne dane dotyczące wymienionych nieruchomości. Na podstawie tego spisu możliwe stanie się przesładowanie historii nieruchomości, kolejnych właścicieli. Zmieszczą się też informacje o stanie technicznym budynku, zmianie zagospodarowania. Nowością, odróżniającą spis katastralny od ksiąg wieczystych, będzie oszacowanie wartości rynkowej nieruchomości. Zasady ustalania wartości są jeszcze nieznanne, dlatego trudno przewidzieć, jak będzie się kształtował podatek. Prawdopodobnie nie

będą to bardzo duże sumy, ale ponieważ do tej pory właściciele nieruchomości nie płacą takiego podatku, to z pewnością odczują kolejne obowiązkowe obciążenie.

Według przygotowywanych przez Ministerstwo Finansów projektów ustawy o podatku katastralnym będą go płacić wszyscy właściciele nieruchomości (dla leków, budynków), a także użytkownicy wieczystości, użytkownicy, najemcy, dzierżawcy, a także właściciele nieruchomości o nieregulowanym stanie prawnym. Za lokatorów mieszkań spółdzielczych płaciłyby spółdzielnie, które z pewnością wliczą podatek w czynsz. W zamierzeniu fiskusa będzie więc to podatek powszechny.

Trudno teraz przewidzieć, jakie koszty będzie musiała ponieść po przejęciu na własność działki. Być może uda się przekonać krewną, by zgodziła się na częściową sprzedaż ziemi.



JESIENNA DZIEWCZYNA
Szukam „jesiennej dziewczyny”. Żebym z nią mógł iść przez park i przez życie.

Jesienna dziewczyna
W liściach kasztana
Złoto-brązowa.
Niech stanie na mej drodze
Niech niesie winogrona
Gałązkę jarzębiny.

Uśmiechnie się
Już wiem. To ona.

Tym „jesiennym panem” ja jestem. Nie będę pisał więcej. Przecież zawsze najważniejsze jest to „coś”. Ponad wiek, urodę i wszelkie wady i zalety. Jak ją spotkam, będę wiedział, czy to jest ta „dziewczyna”. Marzę o tym, by była.

Jesienny pan

OFERTY

Kawaler ze średnim wykształceniem (lat 47, 170 cm wzrostu). Lubię spacerować, muzykę, przyrodę. Pragnę poznać sympatyczną Panią w stosownym wieku, niezależną finansowo o podobnych upodobaniach. Jeżeli czujesz się tak samo samotna — napisz proszę.

Jurek

Poznam miłego Pana o wysokiej kulturze osobistej. Uczciwego, bez nałogów, w wieku 45-55 lat, który będzie przyjacielem w każdej sytuacji i oparciem w trudnych chwilach. Mam 44 lata (wyższe wykształcenie), pracę i mieszkanie oraz wszechstronne zainteresowania. Jestem wrażliwą, opiekuńczą osobą o romantycznej duszy, ko-

chającą zwierzęta i przyrodę. Czeka na list od Pana, któremu zależy na trwałym związku, wzajemnym zaufaniu, szacunku i przyjaźni. Proszę o numer telefonu.

Łomżynianka

Mam 45 lat, 172 cm wzrostu, oczy szare, ciemne włosy. Lubię swą pracę, przyrodę, a szczególnie las. Poznam miłą Panią na dobre na złe chwile. Mieszkam na wsi, mam niewielkie, zmechanizowane gospodarstwo.

Koziorożnica

Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji. Z treścią ofert redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

ZIELEŃ MIEJSKA w Łomży
sprzedaje po konkurencyjnych cenach

bogaty wybór

CHRYZANTEM

Łomża, ul. Nowogrodzka 268 „Grabówka”
(pętla autobusowa linii 8 i 10)

tel. 216-27-65

Zapraszamy



KONTAKTY



KRONIKA POLICYJNA

Niecodzienna przygoda przytrafiła się mieszkańcowi Łomży. Zatrzymał się przed swoim garażem przy ulicy Obrońców Łomży; wysiadł z samochodu, pozostawiając włączony silnik, aby otworzyć drzwi do garażu. Właściciela wykorzystał złodziej, który w tym czasie wszedł do garażu i odjechał. Łomżanin stracił samochód marki „Eagle” wart 40 tysięcy złotych.

Podobny przypadek przydarzył się mieszkance Suwałk. Kiedy już wprowadziła swój samochód do garażu przy ulicy Czarnoziem, wpadło za nią trzech mężczyzn w kominarkach. Jeden został przy wejściu, dwaj pozostali rzucili się na kobietę. Bili

• Podobny przypadek przydarzył się mieszkance Suwałk. Kiedy już wprowadziła swój samochód do garażu przy ulicy Czarnoziem, wpadło za nią trzech mężczyzn w kominarkach. Jeden został przy wejściu, dwaj pozostali rzucili się na kobietę. Bili

UWAGA NA FARCJARZA!

Po ulicach Łomży chodzi ciemnowłosy mężczyzna, któremu dopisuje szczęście. Co chwilę „znajduje” na chodniku złotą obrączkę czy sygnet. Zazwyczaj złoto leży tuż pod nogami przechodnia. Mężczyzna triumfalnie podnosi „znalezisko” i mrucząc: „ale miałem farta” próbuje włożyć na palec. Nie udaje mu się to, więc dalej zagaduje: „Spójrz pani, nawet próba jest wybita. Dobra jakość”. Jeśli ktoś się zainteresuje znaleziskiem, proponuje odkupienie, bo dla niego obrączka jest za mała.

Po czasie okazuje się, że sygnet jest z lichego tombaku. „Farcjarz” pojawia się w okolicach Placu Kościuszki, na skwerach i poluje na naiwnych.

pięściami, skrępowali sznurem, zabrali tysiąc złotych i neseser z dokumentami.

• W Augustowie przy ulicy Wysznińskiego szesnastolatka wracając do szkoły około godziny 15.00 zaczęły dwie dziewczyny w wieku 16-19 lat. Siłą zaciągnęły ją do lasu, pobiły, zabrały zegarek, plecak z książkami i buty. Ofiara trafiła do szpitala.

• W Grajewie złodziej wykorzystał otwarte drzwi prowadzące do pomie-

ZEGAREK I NÓŻ W SZPITALU

W korytarzu izby przyjęć zambrrowskiego szpitala czekał żołnierz. Nagle pojawili się przy nim dwaj młodzi mężczyźni. Jeden natychmiast przystawił mu do piersi nóż kuchenny, po czym zażądał zegarka. Napadnięty nie chciał ryzykować i natychmiast zdjął z ręki czasomierz wartości 35 złotych. Usatysfakcjonowani bandyci zbiegli.

Już niemal po godzinie policjanci zatrzymali będącego pod wpływem alkoholu (3 prom.) 24-letniego Rafała P., a nazajutrz — 20-letniego Artura Ł., mieszkańców Zambrów, podejrzanych o rozbój na żołnierzu. Zostali tymczasowo aresztowani. Obaj kawalerowie, bez stałego zatrudnienia byli już karani. Za przestępstwo, które teraz popełnili, grozi im kara co najmniej 3 lat pozbawienia wolności.

szceń socjalnych sklepu spożywczego. Niezauważony wszedł na zaplecze i ukrał torbę z dokumentami, pieniędzmi i biżuterią. Straty oszacowano na 2,5 tys. złotych.

• Także w Grajewie, na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i 9 Pułku Strzelców Konnych, 22-letni kierowca samochodu osobowego stracił panowanie nad pojazdem. Uderzył w krawężnik, a następnie w słup. Zjechał na chodnik i na pobocze uderzając w budynek. Śmierć na miejscu poniósł 18-letni pasażer. Ranni zostali kierowca, dwaj młodzi mężczyźni i 14-letnia dziewczynka. Stan dwóch osób jest bardzo ciężki.

• Na drodze Roszki Wodźki — Łupianka Nowa (gmina Łapy) na leżącym na jezdni 25-letniego mężczyz-

CZTERY LATA ZA WAPNO

Na 4 lata pozbawienia wolności i 40 tysięcy złotych grzywny skazał Sąd Okręgowy w Łomży Ryszarda Z., przedsiębiorcę oskarżonego o nienależne pobieranie dotacji do wapna nawozowego w latach 1992-94. Według ustaleń prokuratury Ryszard Z., posługując się fałszywą dokumentacją, wyłudził z Izby Skarbowej w Łomży około miliona złotych obowiązujących wówczas dotacji. Łomżyńska prokuratura przesłuchała setki świadków i całe tomy dokumentacji. Wyrok nie jest prawomocny.

ne najechał nieustalony pojazd. Ofiara poniosła śmierć na miejscu.

• We wsi Siekierka (gmina Sidra) doszło do wypadku podczas prac polowych. 67-letni rolnik i jego 54-letnia żona załadowali furmankę drewnem i chrustem. Podczas zaprzęgnięcia koń nagle ruszył. Pod koła dostała się kobieta zaś mężczyzna został potrącony przez konia. Oboje trafili do szpitala.

• W okolicach wsi Piliki (gmina Bielsk Podlaski) złodzieje ukradli z pastwiska trzy wolce, należące do miejscowych gospodarzy. Identyczna kradzież wydarzyła się w Leszczewie (gmina Stary Folwark). Tam z pastwiska zniknęły czarno-biała jałówka i byczek tej samej maści.

SPRZĘT ZWOLNIONY Z ARESZTU

Po kilku dniach wypuścili z aresztu sprzęt firmy „Energopol” z Sosnowca rolnicy ze wsi Kalinowo Stare w gminie Kulesze Kościelne, domagający się odszkodowań za drogi i pola zniszczone podczas układania gazociągu Jamal-Europa Zachodnia. Przedstawiciele inwestora stwierdzili, że kwestie odszkodowań uregulowane zostały w specjalnych umowach z samorządami gmin: Kulesze otrzymują na naprawy dróg, także w Kalinowie, 150 tysięcy złotych. Podobnie uregulowane zostały sprawy w Sokołach i Wysokiem Mazowieckiem.

Złagodzone dożywocie: Litwin dostał 25 lat za zabójstwo kolegi i usiłowanie zabójstwa swojej przyjaciółki. Zabił bez motywu?

ĆWIERĆ WIEKU ZA DOŻYWCIE

kumiesieczna obserwacja w polskim szpitalu wykluczyła jednak niepoczytalność mordercy. W Sądzie Apelacyjnym, który mógł złagodzić najsurowszą ze stosowanych w Polsce kar, nie miał nic do stracenia. Po ostrym w tonie wystąpieniu prokuratora, domagającego się utrzymania dożywocia, Litwin spuścił głowę. W końcu, korzystając z pomocy tłumacza, zaczął wyjaśniać. Przyznał się, choć dalej nie potrafił wytłumaczyć na czym polegały wzajemne powiązania sprawcy i ofiary. Nie powiedział, jaki był powód kłótni, do której doszło w samochodzie.

— Szanowny sądzie — powiedział. — To Artur rzucił się na mnie. Wyciągnął nóż, a ja też wyjąłem swój, jednak nie po to, aby zabić. Chciałem go nastraszyć. Dźgnąłem go i zrobiło się luźniej. Byłem wystraszony, kiedy wybiegłem z samochodu. Cały czas myślałem jednak, że Artur i jego przyjaciółka żyją. Przecież gdybym chciał zabić, nie zrobiłbym tego przy ulicy. Kilkanaście metrów dalej stał policyjny radiowóz.

Po wszystkim poszedł uspokoić się do baru. W sądzie powiedział, że żałuje i nie jest tak do końca złym człowiekiem. Wspominał o

swojej żonie i córce. — To, do czego przyznaje się teraz oskarżony, nie ma żadnego znaczenia, to wszystko zostało już udowodnione — twierdził nadal oskarżający w sprawie prokurator Wiesław Bytys, który domagał się utrzymania kary dożywocia. — Ten żal jest tylko werbalny.

Obronca podkreślał, że nadal w sprawie jest wiele niejasności, nie wiadomo, kto był napastnikiem i ofiarą. Po naradzie sędziowskiej Litwin jednak odetchnął. Sąd Apelacyjny złagodził mu karę z dożywocia na 25 lat.

— Obowiązujące w naszym państwie przepisy nakazują, aby wszystkie wątpliwości tłumaczyć na korzyść oskarżonego. Wątpliwości dotyczą motywu zbrodni i przebiegu zdarzenia — mówiła sędzia. — To, co powiedział oskarżony, nie wpłynęło na ocenę materiału dowodowego. Broni się świadomie. Przyznał się, ale sąd nie miał żadnych wątpliwości co do winy. Na niekorzyść oskarżonego przemawiała jego brutalność, na korzyść wiele wątpliwości. Tymczasem dożywocie wymierza się temu, którego motyw działania zasługuje na szczególne potępienie. Z materiału dowodowego nie wynika, że oskarżony działał z premedytacją.

Wyrok jest prawomocny.

Na 25 lat więzienia — zamiast dożywocia — zamienił Sąd Apelacyjny w Białymstoku karę obywatelowi Litwy Leonidasowi K. Na dożywocie skazał Sąd Okręgowy w Suwałkach. Skazany zabił swego polskiego kolegę Artura W. i usiłował zabić jego przyjaciółkę. Kobieta była w szóstym miesiącu ciąży.

Tragedia rozegrała się o godz. 2 nad ranem 16 grudnia 1996 roku, na parkingu ośrodka wypoczynkowego Politechniki Białostockiej w Hołmach Mejera. Tam Litwin zadał koledze 15 ciosów nożem. Uderzał dużym nożem w okolice twarzy, głowy, klatki piersiowej i w plecy. Co najmniej cztery ciosy były śmiertelne. Rannemu skreślił także kark. Później zaatakował kobietę, która zdołała się obronić i uciec. Odniosła jednak wiele obrażeń, do dzisiaj ma bezwładną rękę. Motyw zbrodni nadal nie jest jasny. Wiadomo tylko, że Leonidas K. przyjechał z kolegą i jego przyjaciółką, aby na przejściu granicznym w Ogrodnikach sprzedać Białorusinowi samochód. W czasie suwalskiego procesu oskarżony o zabójstwo i usiłowanie zabójstwa obywatela Litwy nie przyznał się do winy. Udawał chorego psychicznie. Przedstawił szereg zarzutów lekarzy litewskich, którzy leczyli go zanim zaczął „podróżować po Europie”. Kil-





PREFBET ŚNIAĐOWO **BET** PLUS

PREMIA TERMOMODERNIZACYJNA OCZEKIWANIA A RZECZYWISTOŚĆ

Zgodnie z ustawą z 18 grudnia 1988 r. O wspieraniu przedsięwzięć termomodernizacyjnych (Dz.U. Nr 162) utworzono w Banku Gospodarstwa Krajowego Fundusz Termomodernizacyjny, z którego będą czerpane środki na przyznanie premii. Na jej mocy od 26 maja 1999 roku wszyscy inwestorzy — realizujący przedsięwzięcia przynoszące oszczędności w zużyciu energii i korzystający z kredytów zaciąganych na ten cel w bankach komercyjnych — mogą się ubiegać o przyznanie specjalnej premii. Premia jest formą pomocy Państwa dla osób, które zdecydują się na modernizację domu pozwalającą zmniejszyć zapotrzebowanie na energię. Aby otrzymać premię, muszą być spełnione określone warunki.

1. Przeprowadzenie audytu energetycznego (osobiście lub przez specjalistę) wg metodologii opisanej w rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych i administracji (Dz.U. 46 z 1999 r.). Z audytu musi wynikać, że modernizacja spełni warunki podane poniżej w pkt. 2 i 3.

2. Przewidywane oszczędności w zużyciu energii z tytułu przeprowadzonej modernizacji muszą, w przypadku właścicieli budynków mieszkalnych, wynosić:

— co najmniej 10%, jeśli w budynku modernizowany jest jedynie system grzewczy.

— co najmniej 25% przy pozostałych modernizacjach.

3. Inwestycja musi dać się sfinansować kredytem o siedmioletnim czasie spłaty tzn. poniesione przez inwestora nakłady powinny dać takie oszczędności w opłatach za energię, aby móc nimi spłacić siedmioletni kredyt.

Te ostre warunki mogą spełnić modernizacje domów bardzo energochłonnych. Z pewnością opłaca się inwestować w unowocześnienie systemu ogrzewania, gdyż te nakłady zwracają się w okresie 3–4 lat. Z ustawy skorzysta także większość tych, którzy zajmą się dociepleniem dachów i stropodachów. Ale docieplając ściany zewnętrzne czy wymieniając okna nie mamy szans otrzymania premii, bo w tych wypadkach okres zwrotu poniesionych nakładów będzie znacznie dłuższy niż siedem lat. Przykładowo modernizując tylko system grzewczy, wystarczy ograniczyć zużycie energii tylko o 10%. Stary kocioł na węgiel ma zazwyczaj sprawność około 50%, a nowoczesny kocioł gazowy czy olejowy ponad 85%. Daje to zysk na sprawności ponad 35%.

Wysokość premii wynosi 25% udzielonego kredytu i otrzymujemy ją po wykonaniu zgodnie ze sztuką budowlaną, przedstawionej w audycie modernizacji, w terminie określonym w umowie kredytowej i spłaceniu w terminie 75% wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami. Kredytem termomodernizacyjnym może być kredytowana całość lub część inwestycji.

Audyt energetyczny jest opracowaniem wykazującym jakie oszczędności przyniesie nam planowana modernizacja. Powinien on zawierać dane identyfikacyjne budynku, ocenę jego stanu technicznego, opis możliwych wariantów termomodernizacji i wybór rozwiązania optymalnego. Wykonanie audytu można zlecić adytorowi lub, jeżeli czujemy się na siłach, sporządzić go samodzielnie. Audyt musi być wiarygodny. Koszt jego sporządzenia wynosi w granicach 1000–1500 zł. Weryfikację audytu przeprowadzają firmy wyłonione przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Czas

oczekiwania na jej wynik zależy od liczby złożonych wniosków, ale nie powinien być dłuższy niż 14 dni. O tym, czy weryfikacja jest pozytywna, czy negatywna, informowany jest inwestor i bank kredytujący.

Kolejność załatwiania formalności jest następująca:

Z audytem udajemy się do banku komercyjnego, wybranego z opublikowanego wykazu, dostępnego np. w Polskiej Korporacji Termorenowacji lub Krajowej Agencji Poszanowania Energii i wypełniamy wniosek o przyznanie kredytu. Bank sprawdzi naszą zdolność kredytową i na jej podstawie oraz na podstawie dostarczonego audytu przyzna kredyt. Dalsze formalności załatwiane są bez naszego udziału między bankiem kredytującym i Bankiem Gospodarstwa Krajowego, przyznającym premie na podstawie pozytywnej weryfikacji audytu. Jeśli premia zostanie przyznana, to na pewno ją otrzymamy, chyba że nie dotrzemy warunków umowy. Jeśli premia nie zostanie przyznana, wówczas możemy zrezygnować z kredytu.

Oczekiwanie właścicieli domów jednorodzinnych związane z ustawą termomodernizacyjną niestety nie spełnia się. Do 9 sierpnia do Banku Gospodarstwa Krajowego zgłoszono tylko 4 audyty. Przyczynę tego stanu rzeczy można upatrywać w dwóch ograniczeniach. Po pierwsze to opłacalność inwestycji czyli siedmioletni okres zwrotu nakładów nie pozwalający na skorzystanie z dobrodziejstw ustawy przy realizacji takich modernizacji jak wymiana okien czy docieplenie ścian zewnętrznych. A przecież tego typu przedsięwzięć modernizacyjnych jest najwięcej. Po drugie, to wysoka kwota wydatków, jaką musimy ponieść, aby zwrócić się koszty wyłożone na przeprowadzenie audytu i koszty kredytu. Z grubsza licząc minimalna wysokość nakładów powinna oscylować w granicach 9000 zł.

Analiza warunków ustawy o wspieraniu przedsięwzięć termomodernizacyjnych, prowadzi do wniosku, że dotyczy ona bardzo wąskiego kręgu inwestycji, wymaga dodatkowych prac związanych z audytem i ryzykownym wydatkiem na jego przeprowadzenie.

W tej sytuacji korzystnym rozwiązaniem wydaje się propozycja firmy PREFBET Śniadowo i Banku Ochrony Środowiska kredytowej, ratulnej sprzedaży materiałów związanych z wymianą okien i docieplaniem domów na bardzo korzystnych warunkach. Aktualny koszt kredytu wynosi jedynie 9% przy kredycie 12-miesięcznym, bez żadnych dodatkowych obciążeń w postaci prowizji, nadmiernych zabezpieczeń. Propozycja ta wykorzystana w 1999 roku tj. ostatnim roku obowiązywania tzw. „ulgi remontowej” przyniesie dodatkowe oszczędności.

Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie pod nr. (0-86) 217-62-95 i (0-86) 218-06-72 oraz w punktach sprzedaży:

PREFBET ŚNIAĐOWO **BET**

PREFBET ŚNIAĐOWO **BET**

Centrum Obsługi Budownictwa Łomża,
Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 218-06-72

Śniadowo, ul. Kolejowa 17,
tel. (0-86) 217-62-95, fax 217-61-29



KONTAKTY

Posel Stefan Niesiolowski (ZChN) z mównicy sejmowej wskazał Łomżę jako przykład, gdzie niezbędna jest dekomunizacja, bo radni uchwalili, by postawić pomnik Edwardowi Gierkowi. Gdy dowiedział się, że mówił nieprawdę, a przewodniczący Rady Miejskiej Łomży zapowiedział protest, nie pospieszony poselski kłamca oświadczył, że jeśli przewodniczący chce protestować, niech dostarczy dokumenty, jak to jest z tym pomnikiem. Nie poróżniej byłoby, gdyby posel Niesiolowski przed wejściem na sejmową mównicę dostarczył marszałkowi Sejmu dokumenty o swoim stanie zdrowia?

W łomżyńskiej bibliotece (dawnej wojewódzkiej) od dawna brakuje pieniędzy na zakup jakichkolwiek książek. To może by kupić pół litra? Pieniądze nie pomoże, ale przez chwilę będzie mniej smutno.

W Augustowie z kurnika porwano 10 kur o czerwonym pierzeniu. Ze źródeł zbliżonych do ministra Pałubickiego dowiedzieliśmy się, że podpadły pod ustawę lustracyjną.

Jeden z łomżyńskich księży został ukarany grzywną za niezjawienie się w sądzie w charakterze świadka. I tak miał być, że to zwykły sąd, a nie Ostateczny.

Osiem dorodnych lip wycięto nielegalnie w centrum Białegostoku. Nikt niczego nie widział ani nie widział. Złodziej wycinał piłę szmatami?

W Białymstoku ukradziono polskswagena, należącego do UOP. Nie ma się z czego ubezpieczyć. Urząd Ochrony Państwa chroni przecież państwo, nie jakąś byle brykę.

Wojewoda Krystyna Łukacijewska odmówiła udostępnienia Urzędowi Marszałkowskiemu policyjnych materiałów, dotyczących bezpieczeństwa w województwie podlaskim. Rzeczniczka prasowa Marszałka oświadczyła, że nie rozumie postawy wojewody. Może materiały do niego jako tajny współpracownik i nie może?

Analfabet

- CHŁYSTEK** — w życiu politycznym: od wiceministra w dół.
CHMARA — duża liczba stworzeń o niepokojącej aktywności, najczęściej szkodników; np. szarańcza, posłów itp.
CHOCHLIK — korektor po kielichu.
CHOCHOLI TANIEC — narodowy taniec polski.
CHODLIWY TOWAR — za komuny wszystko, poza octem i herbatą „Ulung”. Dziś co najwyżej panienka chodząca pod latarnią.
CHOLERA — to, co nas bierze, gdy włączamy telewizyjne „Wiadomości”.
CHOLERYK — w zasadzie, każdy z nas, gdy usiadzie na jeżu.
„CHODY” — podstawa egzystencji w socjalizmie. Najgorszym przekleństwem było wówczas „bodajbyś przez pół roku chodów nie miał”. W praktyce oznaczałoby to śmierć. Obecnie: podstawa egzystencji w kapitalizmie.



mówi Grzesiek do żony.

— Nieprawda! Ładny to ty nigdy nie byłeś!

*

— A poza tym czytam bardzo dużo książek — chwali się policjant narzeczonej.

— Naprawdę? Czytałeś Norwida?

— Nie. A kto to napisał?

*

— Dlaczego nie wezwał pan pomocy, gdy bandyta zabierał panu zegarek i portfel? — pyta policjant.

— Bałem się otworzyć usta. Mam złote zęby.

*

Żona dyrektora wchodzi do gabinetu, gdzie urzęduje mąż. Zastaje go z sekretarką na kolanach. Ten udaje, że nie zauważył wchodzącej i dyktuje: — „... dlatego też niezbędne jest zakupienie do kancelarii przynajmniej dwóch krzeseł dodatkowo”.

*

Nauczycielka mówi na lekcji biologii:

— Nie należy całować zwierząt, bo w ten sposób przenosi się groźne zarazki. Czy ktoś z was zna jakiś przykład?

— Moja ciocia często całowała swojego pieska — mówi Józio.

— I co się stało?

— Zdechł!

*

Starszy pan karci chłopca.

— Czy ci nie wstyd? Pewnie podkradasz ojcu papierosy, które palisz?

— Skąd znowu, zabrałem je młodszej siostrze.

Dowcipy nadesłali: Zbigniew Krasnodębski z Sokołowa Podlaskiego (upominek), Bożena Grabowska z Wierciszewa (gm. Wizna), Marzena Florczyk z Starego Ratowa (gm. Śniadowo), Jan Majewski z Ostrowi Mazowieckiej, Marcin Siemborski z Krzewa (gm. Piątnica).

— Co u ciebie słysząc? — pyta koleżanka.

— Wysłałam za męża.

— O, to masz teraz lepiej?...

— Lepiej to może nie, ale częściej.

*

Profesor pyta studenta:

— Co może mi pan powiedzieć o wojnie trzydziestoletniej?

— Trwała trzydzieści lat — odpowiada student.

— To trochę za mało — po-nagła profesor.

— Trzydzieści lat wojny, to dla pana za mało?!

*

Do policjanta przychodzi mężczyzna:

— Skradziono mi rower — mówi zrozpaczony.

— Dzwonek miał?

— Nie.

— Światło odblaskowe?

— Nie.

— W takim razie musi pan zapłacić mandat.

*

— Byłeś w wojsku? — pyta Kowalski Nowaka

— Pewnie!

— A kim?

— Dezerterem.

*

— Ładny był ze mnie idiota, kiedy się z tobą ożeniłem! —

PROWOKACJE

Ubogacić czujność!

W wyniku reform w kieszeniach obywateli grubieją portfele. Odchodzący z kopalni, wyposażeni w hojne odprawy górnicy masowo zakładają własne przedsiębiorstwa. Stają się kapitalistami. Dzięki sprawnie przeprowadzonemu skupowi płodów rolnych to samo robią chłopci: inwestują uzyskany kapitał. Na naszych oczach przekształcają się w farmerów i obszarników.

Nic dziwnego więc, że dla właściwego wyrażenia odczuwanego wzrostu dobrobytu stało się konieczne wprowadzenie do języka polskiego, na wniosek znanego słowotwórcy prymasa Józefa Glempa, nowego czasownika: „ubogacać się”.

Teraz przyszedł czas na podniesienie poziomu wykształcenia narodu. Jednak nie za każdą cenę! Nie można dopuścić do tego, aby na wyższe studia dostawali się nędzarze. Są to bowiem dzieci nierobów i nieudaczników.

Dlatego ze wszech miar słuszną jest propozycja ministra Handkego, aby zlikwidować stypendia socjalne dla studentów. Niedopuszczalne jest bowiem, żeby społeczeństwo wspierało finansowo jakichś potencjalnych proletariackich rewolucjonistów.

Demagogiczne są argumenty, że w USA 25 proc. ludności ma wyższe wykształcenie, a w Polsce tylko 7 proc. Stany Zjednoczone mogą sobie na to pozwolić, ponieważ ustroj kapitalistyczny mają okrzepnięty już od wieków. Nie zagraża też im agresja z zewnątrz. W Rzeczypospolitej natomiast hydrzasty łeb komuny ciągle odrasta, a za naszymi wschodnimi granicami czają się bolszewickie hordy, czekając tylko dogodnej okazji, aby nas upodlić i zniewolić.

Wrogie siły zakonspirowane są nawet w Sejmie Najjaśniejszej. Najlepszym tego dowodem jest to, iż prawdziwi patrioci nie zdołali przegłosować, jakże pilnej i niezbędnej, ustawy dekomunizacyjnej. Cóż mówić o jakichś, wiadomo że podejrzanym konduity, posłach Millerach i Siemiątkowskich, jeżeli nawet, wydawałoby się katolik z krwi i kości, marszałek Płażyński wstrzymał się od głosowania w tak ważnej dla zachowania niepodległości sprawie. Czyżby i on dostał się już w orbitę wpływów Kremla?

Tak więc, Obywatelu, ubogając się musisz być jednocześnie czujny! Wróg nie śpi!

WIESŁAW WENDERLICH

REPREZENTACYJNE GRANIE

W ostatnim meczu rozgrywek grupowych o puchar J. Michałowicza reprezentacja Łomży zmierzyła się w Zambrowie z faworytem rozgrywek, Białymstokiem. Podkomendni **Zbigniewa Stańczyka** po szybkim, zaciętym i dramatycznym meczu, trzymając w napięciu do końcowego gwizdka arbitra, zremisowali 5:5, tracąc dwie bramki w końcowych trzech minutach. Istny horror i niedosyt, bowiem szczęście było tak niewyobrażalnie bliźniutko.

Już po kwadransie prowadzili 2:0 po filmowych akcjach duetu **Mariusz Piszczatowski (RUCH)** — **Paweł Galiński (ŁKS)** w 10. i 16. minucie gry. Ten pierwszy centrował piłkę spod chorągiewki na drugi słupek, a **Paweł** w biegu, głową pakował ją w długi róg. Tymczasem goście minutę później uzyskali kontaktowego gola, a w 25. minucie wyrównali, po problematycznej bramce, gdy piłka w gąszczu nóg została wybita z rąk bramkarza **Pawła Wojtasa (OLIMPIA)**, czego sędzia nie zauważył. W 30. minucie po błędzie obrony **Mariusz Piszczatowski** swą dobrą grę zwieńczył zdobyciem trzeciej bramki, a za chwilę **Krzysztof Soroko (WARMIA)**, mając odsłoniętą w 3/4 długości bramkę, strzelił koło słupka. Po przerwie trwała jeszcze ofensywa reprezentacji ŁOZPN, zaznaczona ładną dwójkową akcją, w której **Paweł Sokołowski (ORZEL)** efektywnym zagranie piłki piętą, wypuścił na wolną pozycję **Krzysztofa Soroko**, który tym razem nie zmarnował okazji, podwyższając na 4:2. Lecz goście nie załamali się, zmniejszając uderzeniem z dystansu rozmiar przegranej w 70. minucie do stanu 3:4. Jednak duże tempo gry, wikłanie się w nieustanne potyczki z szarżującymi bez przerwy na bramkę rywalami sprawiło, że siły łomżan poczęły topnieć jak śnieg wiosną. Jeszcze w 73. minucie **Mariusz Piszczatowski** piękną indywidualną akcją przerzucił piłkę nad wybiegającym bramkarzem, wyprowadzając Łomżę na prowadzenie 5:3. Daremnie. Finisz białostoczan był piorunujący i to oni, po osiemdziesięciu minutach walki, opuszczali murawę, mając powód do satysfakcji. Rewanż odbędzie się wiosną. By myśleć o pierwszym miejscu w grupie, Łomża musiałaby wszystko wygrać i liczyć na remis Białegostoku w Ciechanowie. Tabela po pierwszej rundzie: 1. BIAŁYSTOK 4 11:6; 2. CIECHANÓW 3 5:8; 3. ŁOMŻA 1 7:9.

W bardzo wyrównanym i naprawdę bardzo dobrze grającym podstawowym składzie na szczególne wyróżnienie, obok zdobywców bramek, zasłużył stoper **Adam Tyimiński**. Skład: **Paweł Wojtas** — **Marcin Wołowicz**, **Adam Tyimiński**, **Rafał Pilch (OLIMPIA)**, **Łukasz Murawski (Grzegorz Ostrowski Ruch — 70)**, **Mariusz Piszczatowski**, **Paweł Strózik (WARMIA)**, **Cezary Chaberek (Mateusz Pac OLIMPIA — 65)**, **Paweł Galiński (Tomasz Jakuszewski RUCH — 60)**, **Adam Bagiński (Paweł Sokołowski ORZEL — 41)**, **Krzysztof Soroko**.

Takiego zmartwienia nie mają już czternastolatki, grający o puchar W. Kuchara, którzy zasłużenie ulegli gościom 0:4 (0:2). Jedynie przez kwadrans po przerwie inicjatywa należała do nich, ale nie potrafili wypracować sobie żadnej sytuacji do zdobycia bramki. Tabela: 1. BIAŁYSTOK 4 5:1; 2. CIECHANÓW 4 4:2; 3. ŁOMŻA 0 1:7. Skład: **Michał Jarmułowicz (ŁKS)** — **Mariusz Kossakowski (OLIMPIA)**, **Dariusz Świderski (Radosław Kowalczyk — ŁKS)**, **Kamil Zarzecki (OLIMPIA)**, **Kamil Gadomski — Tomasz Łuba**, **Artur Arasimowicz**, **Karol Getek (ŁKS)** — **Paweł Jabłeczki (OLIMPIA) /Marcin Ruszczyk — 38 ŁKS/**, **Adam Tyimiński (OLIMPIA) /Albert Rydzewski — 31/**, **Mateusz Choromański (ŁKS)**. Trener **Waldemar Antolak**.

V LIGA

• **ISKRA — STAWISKI 4:3**. Bramki: **Krzysztof Sienkiewicz**, **Artur Bądzio**, **Marcin Jankowski**, **Andrzej Kołakowski (ISKRA)**; **Michał Mroczkowski — 2**, **Artur Prusinowski (STAWISKI)**.

ISKRA „wypaliła się” w 47. minucie, ale w tym momencie prowadziła zasłużenie 4:1. Od tej chwili na boisku istniały już tylko STAWISKI wzmocnione Januszem Sienkiewiczem z ŁKS. Ich ofensywa nie przyniosła jednak należnego zysku punktowego, bowiem szczęście wyraźnie opowiedziało się po stronie gospodarzy.

• **SKRA — ORZEL 0:4**. Bramki: **Andrzej Dąbrowski — 2**, **Jarosław Góralczyk — 2 (ORZEL)**.

ORZEL nie miał kłopotów z udokumentowaniem swej wyższości nad najsłabszym zespołem ligi. Zwycięstwo wysunęło go na pozycję wicelidera.

• **UNIA — WARMIA 1:2**. Bramki: **Sławomir Pietrzykowski (UNIA)**; **Łukasz Żukowski**, **Radosław Guzowski (WARMIA)**.

Miłośnicy sensacji czekali z niecierpliwością na wiadomości z Rudki, gdzie miejscowa UNIA podejmowała lidera. Jeżeli mógłby jeszcze z kimś stracić punkty, to właśnie z piłkarzami Ciechanowca. Do niespodzianki nie doszło. Dwa celne strzały najlepszych w lidze snajperów przyniosły kolejne pun-

kty, czym WARMIA potwierdziła, że w tej chwili jest w lidze bezkonkurencyjna.

• **ZIEMOWIT — ORLETA 2:1**. Bramki: **Tomasz Niedźwiecki**, **Jan Gromelski (ZIEMOWIT)**; **Krzysztof Milankiewicz (ORLETA)**.

Goście objęli prowadzenie już w 2. minucie, ale ostatnie słowo należało do ZIEMOWITA, który dwiema tzw. bramkami „do szatni” zainkasował trzy cenne punkty, które pozwoliły mu minąć rywala w tabeli.

• **WISSA — SPARTA II 1:1**. Bramki: **Krzysztof Zaorski — (WISSA)**; **Sławomir Tkacz (SPARTA II)**.

Przed meczem prezes SPARTY Witold Dawidowski nie ukrywał, że rezerwy jadą do wicelidera po punkty, w czym upewniał go czwartoligowy skład. Tak też się stało, co udowodnił końcowy rezultat.

• **SOKÓŁ — GKS 1:1**. Bramki: **Dariusz Olszewski (SOKÓŁ)**; **Krzysztof Brajczewski (GKS)**.

Zawodnicy SOKOŁA zagraли z determinacją, ale przerosł ambicji nad umiejętnością doprowadził do poważnej kontuzji zawodników obu drużyn, którzy po zderzeniu wyładowali w szpitalu w celu opatrzenia ran. Przewaga należała do GKS, który z kilku sytuacji tylko jedną zamienił na bramkę. SOKÓŁ wyrównał z karnego.

Tabela po 9 rundach

1. Warmia	8	24	49:8
2. Orzeł	9	16	19:9
3. Sparta II	8	16	12:11
4. Wissa	7	14	19:4
5. Znicz	8	14	15:6
6. Unia	7	12	14:6
7. Stawiski	8	12	13:15
8. Ziemowit	7	10	8:19
9. Orleń	8	9	16:18
10. GKS	8	8	18:23
11. Biebrza	7	6	9:16
12. Iskra	8	7	14:38
13. Sokół	7	4	7:25
14. Skra	8	1	4:22

Klasyfikacja najlepszych strzelców, rywalizujących o puchar „Kontaktów”: 1. **Radosław Guzowski**

ski (WARMIA) — 11 bramek; 2. **Łukasz Żukowski (WARMIA)** — 10 bramek; 3. **Jarosław Góralczyk (ORZEL)** — 9 bramek; 4. **Robert Rogowski (GKS)** — 8 bramek; 5. **Dariusz Olszewski (SOKÓŁ)** — 7 bramek; 6. **Krzysztof Brajczewski (GKS)** i **Mariusz Chmielewski (WARMIA)** — po 6 bramek; 7. **Marek Grabowski (WARMIA)**, **Michał Mroczkowski (STAWISKI)**, **Mariusz Wawrzyniak (WISSA)** i **Grzegorz Zawłocki (ORZEL)** — po 5 bramek; 8. **Wojciech Kozikowski (WARMIA)**, **Seweryn Lenkiewicz (Warmia)**, **Artur Prusinowski (STAWISKI)** i **Radosław Polišński (WISSA)** — po 4 bramki.

LZS NA MURAWIE

Zakończyły się rozgrywki Ligi Gminnej LZS Powiatu Łomżyńskiego, w których uczestniczyło 5 drużyn. Grano systemem „każdy z każdym”. Tabela końcowa: 1. **FLORIAN Piątnica**, 2. **AUTO-ALEN Łomża**, 3. **VICTORIA Jedwabne**, 4. **ESKULAP Łomża**, 5. **LSZ Szczepankowo**. Za miejsca I-III zespoły otrzymały puchary, a dyplomy za miejsca I-V, ufundowane przez Powiatowe Zrzeszenie LZS w Łomży, organizatora turnieju. Organizator dziękuje dyrekcji Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Piątnicy za udostępnienie boiska oraz Stanisławowi Grodzkiemu za bardzo dobre sędziowanie.



Pewnie chłodna pogoda sprawiła, że w kończącym sezon turnieju juniorów do lat 11 stawily się tylko trzy z piątki zaproszonych drużyn. W stawce tej bezkonkurencyjne okazały się **ORLIKI Łomża**, pewnie sięgając po puchar ufundowany przez „Kontakt”. Zwycięzcy, szczególnie ich podstawowa szóstka, byli poza konkurencją, demonstrując obok, jak zwykle, bojowości, udane zagrania, w tym niezłą skuteczność, która pozwoliła im zdobyć 13 bramek, z czego 6 było udziałem najlepszego strzelca imprezy **Karola Dragowskiego**. Na wysokości stanął też blok defensywny, tracąc ich tylko trzy.

Na uznanie zasłużyły również pozostałe drużyny, a szczególnie debiutująca w tego rodzaju imprezie **UKS SPARTA Łomża**, w której szeregach pokazało się kilku obiecujących piłkarzy; najlepsze wrażenie wywarł

Emil Mroczkowski. U zambrowskich „olimpijczyków” tym razem klasę błysnął **Arkadiusz Pieńkos**.

W konkursie na najlepszego wykonawcę rzutów karnych najlepszym okazał się bramkarz **ORLIKÓW Michał Grodzki**. W zwycięskiej drużynie oprócz wymienionych, wystąpili: **Karol Bagiński**, **Łukasz Cwalina**, **Marcin Gałązka**, **Arkadiusz Górski**, **Kamil Gawkowski**, **Kacper Gawronski**, **Łukasz Głębocki**, **Piotr Ninkiewicz** i **Łukasz Terebko**.

Imprezę rozegrano na boisku jednostki wojskowej dzięki życzliwości dowódcy pplk. **Ludwika Zalewskiego**.

Wyniki: **ORLIKI — SPARTA 8:2**, **Gałązka — 3**, **Ninkiewicz * OLIMPIA — SPARTA 4:0**, **Paweł Kos — 3**, **Łukasz Kowalczyk * Mroczkowski ORLIKI — OLIMPIA 5:1**, **Dragowski — 3**, **Gałązka — 2 * Kos**.



MEDYCYN

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok, pantomografia, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00 — 17.00 k.z.-o

USG GABINET PRYWATNY, SPECJALISTA RADIOLOG Ry-szard Wagner, Łomża, Aleja Le-gionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne. Poniedziałki, środy, piątki 14.30-20.00; soboty: (086) 218-88-98; 0-602-584-466, RTG ZĘBÓW.

R-2615-OO PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.30 o 18.00. Specjaliści radio-lodzy: lek. med. Grażyna Niero-dzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; dr n. med. Wie-sław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

k.z.-o SPECJALISTA GINEKOLOG Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łę-czyśk 54a; (029) 764-50-64. Przy-jęcia codziennie — godzina do uzgodnienia telefonicznie. Le-czenie bezbolesne (narkoza).

f-1111-oo MASAŻ LECZNICZY, rehabilita-cja, Jesionkowski, 218-83-30; 0-602-811-217

r-3588-oo Dr MAŁGORZATA SZYMCZAK — specjalista geriatra reumato-log, kompleksowa diagnostyka i leczenie pacjentów w starszym wieku, schorzenia reumatologi-czne, Łomża, ul. Piłsudskiego 6, poniedziałki i piątki 16.00-18.00, wizyty domowe, tel. 218-88-88 lub 0-603-27-66-42

r-3892-o MEDYCYN TYBETAŃSKA — lekarze leczą skutecznie ziołami z Tybetu: osłabienia samopoczu-cia, choroby nerek, wątroby, ser-ca, żołądka, płuc oraz oskrzeli, choroby ginekologiczne, prosta-ta, choroby skóry, usuwanie bó-lów głowy, kręgosłupa oraz nóg, regulowanie ciśnienia tętnicze-go, zylaki, choroby dziecięce, cu-krzyca, astma. PRZYJMUJĄ: 06.11.1999 r przy Zakładach Spożywczych „BONA”, ul. Fabry-czna 9a, tel. 2160-171

r-3955-o MASAŻ, REHABILITACJA, akupresura, bioterapia. GABI-NET, WIZYTY DOMOWE. Dyp-lomowana masażystka, fizjoter-a, Jadwiga Chmielewska, tel. 218-62-60

k.z. BADANIA USG, „ACER”, Kazań-ska 2, tel. 218-16-47

r-4193-o GABINET MEDYCyny TYBE-TAŃSKIEJ: — akupunktury, akupresury, — ziołolecznictwo dalekiego wschodu, — masażu leczniczego dalekiego wschodu, — leczenie dzieci ziołami i ma-sażami, akupunkturami, Łomża, Al. Legionów 7a (gabinet kos-metyczny), codziennie 9.00-14.00, tel. 218-22-58, tel. kom. 0-603-35-23-06

ru-4173

OGŁOSZENIA DROBNE

ŁOMŻYŃSKIE CENTRUM ME-DYCZNE NIEPUBLICZNY ZA-KŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ — Łomża, Makowa 28, całodo-bowa opieka lekarska (interni-sta, pediatra, ginekolog, kardio-log, anestezjolog) i pielęgniar-ska (zastrzyki, kroplówki, bańki). Szczepienia od grypy. Orzecz-nie o zdolności kandydata na kierowcę, blokady przeciwbólo-we, akupunktura, tel. 216-65-55; tel/fax 216-66-64

k.z.

SPRZEDAM

„GLAZURA KRÓLEWSKA”, te-rakota, gresy, klinkier, panele, wszelkie dodatki, raty, dowóz, Łomża, Al. Legionów 52 (obok dworca PKS).

f-1353-o

„AGROTECHNIKA” — prasy, schładzarki, przyczepy do siano-kiszonki, kombajny, ciągniki. Duży wybór, atrakcyjne ceny. Transport bezpłatny, Pisz, War-szawska 41; (087) 423-25-17; (087) 423-47-86

k.z.-oo

MEBLE SKLEPOWE — urzędze-nia chłodnicze, Ostrołęka; (029) 760-09-04; 0-604-261-483

F-1094-oo

DZIAŁKI BUDOWLANE, (086) 216-31-89 po 20.00

f-1315-o

PANELE BOAZERYJNE i POD-ŁOGOWE — ścieralność 12,5 tys., cena netto 25,90, produkcji niemiecko-hispańskiej; hurt-de-tal FPH „EUROPANEL”, Rudka Skroda 6 w pobliżu Nowogrodu, 0-602-762-035

f-1249-oo

SPRZEDAM DZIAŁKI budowla-ne w Kupiskach Starych, (012) 388-57-41; 0-602-369-349

k.z.-o

MEBLE SKLEPOWE, 0-604-261-483

f-1094-oo

HURTOWNIA AMERYKAŃ-SKIEJ odzieży używanej, 0-604-24-63-16

f-1328-o

GOSPODARSTWO, (086) 216-00-82

r-2288-oo

SPRZEDAM STACJĘ obsługi sa-mochodów, pow. 700 mkw z la-kiernią, Ostrołęka, ul. I A. W. P.; 0-604-148-730

k.z.-oo

PRASA ROLUJĄCA Claas, stan idealny, 0-604-24-38-64

k.z.

FUTRA SZTUCZNE, naturalne, ładne skóry, kozuchy. Raty, Hala Targowa, Łomża, Stary Rynek 6, lok. 33

f-1387-oo

DOM W OSTROWI MAZO-WIECKIEJ, duży, dobra lokaliza-cja (może być działalność gospo-darcza), (0217) 628-87

k.z.-oo

KOMBAJN „ANNA”, przyczepa wywrotka 4t oraz inne, tel. 47-38-301

r-4055-oo

CIĄGNIK MTZ 82 (1996r), tel. 277-48-72

r-479-oo

MERCEDES C-220 (1995r), skó-ra, 0-604-24-38-64

k.z.

ZNICZE — PRODUCENT, Piąt-nica, ul. Sadowa 18, tel. 219-14-53

f-1380-oo

MEBLE PRZEDWOJENNE, (086) 216-05-34

r-921-oo

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 44 ary wraz z budynkiem mieszkalnym w Śniadowie przy ul. Cmentarnej 1. Wiadomość: tel. po 16.00 2188-298; 2167-251

r-4029-o

KOMIS „AS” RTV, AGD, Al. Le-gionów 45. Zaprasza

r-4028-o

SPRZEDAM OPEL VECTRA 2L, (1992r), 2 blaszaki Żuki, Kubra-Nowa 14 koło Przytuł

r-4021-oo

„INSTAL — BUD” Roszkowski poleca instalacje hydrauliczne, sprzedaż kotłów, Bema 11, tel. 0-604-524-115

f-1364-o

SPRZEDAM AUDI 1.8 (1989r), tel. 218-00-61

r-4108

SPRZEDAM F-126p (1989r), meble szklone — wyposażenie sklepu, (086) 271-29-67

r-4110

SPRZEDAM TANIO łakę w Pnie-wie o pow. 1,5ha, tel. 219-21-38

r-4112

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowla-ną o pow. 26 ary w Drozdowie, tel. 219-21-38

r-4112

ZIEMIĘ ORNĄ — 2,5ha, Rad-goszcz k/ Śniadowa

r-4114

SPRZEDAM TANIO posiadłość w Małym Płocku, tel. 2191-333 r-4115

SPRZEDAM C-360 Ursus, tel. 217-56-08

r-4119

PAWILON, URZĄDZENIA CHŁODNICZE, tel. 218-97-02

r-4044

MERCEDES 115, stan dobry, za 1500zł; Jedwabne, Sadowa 5

r-4130

TICO, sierpień 1997r, radiood-twarzacz, immobilizer, 25 tys. km, 14300zł, tel. (086) 218-61-97, 0-602-777-656

r-4129

FIAT 125p (1988r), tel. 2192-389 r-4120

SPRZEDAŻ KUR — Pniewo, ce-na 3,50 zł/szt, tel. 216-00-77; 219-48-32, 219-48-62

r-4123

SPRZEDAM FORD SIERRA 2.0 (1991r), stan idealny, (086) 47-38-646

r-4125

ZBIORNIKI DO CHŁODZENIA mleka 200 — 5000L, dojarki, itp., Myszyniec, tel. (029) 77-21-236

r-4127-o

ODZIEŻ UŻYWANA jesienno-zi-mowa, kurtki, płaszcze, Legio-nów 125

r-4128

OBUWIE, 200 tys. par. TANIO, (076) 862-43-08

k.z.

POŁOWE BLIŹNIAKA w Łomży. Atrakcyjną działkę z pozwole-niem na budowę w Kalinowie. Inne. „TYTAN”, (086) 216-62-26, 0-604-227-658

f-1403-o

FIAT 125p, stan bardzo dobry, tel. 2150-402

r-4133

126p (1994r) + 4 opony, (086) 2183-317

r-4228

SPRZEDAM DZIAŁKI budowla-ne i przyczepkę samochodową, 215-76-28

r-4134

SPRZEDAM AUDI 80 (1989r), cena 15 tys., tel. 218-20-21

r-4136

SPRZEDAM TANIO nowy kom-pletny hydrofor pojemnik 400L oraz rozdrabniacz 12 bijakowy 5,5 KW, tel. 218-80-76

r-4137

PŁYTKI LASTRYKO, tel. 218-68-16

r-4138-o

OKAZYJNIE!!! PUNTO STILE (1999r); 219-10-51

r-4139



Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

P.P. HALINIE NURCZYK i GENOWEFIE LEMAŃSKIEJ

składają

dyrektor i pracownicy Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży oraz Skansenu Kurpiowskiego w Nowogrodzie

KONTAKTY



DOM SUROWY, Konarzyce,
2189-108

r-4141

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ, 0-604-
-82-92-07

r-4142

SPRZEDAM GARAŻ, tel. 2164-
-987

r-4143

DREWNO OPAŁOWE — brzo-
za, dąb. Dostawa do klienta, 216-
-00-10

r-4145-o

SIENA 1.6 HL (1998r), metalik,
tel. 216-93-00 po 16.00

r-4146

FIAT 126p (1991r), antenę sate-
litarną 150 cm, tel. 219-29-24;
0-602-756-234

r-4147

DOM W STYLU pałacowo-dwor-
skim — 680m² w surowym stanie
na Górze Królowej Bony, działka
1 ha — sprzedam, tel. 0-602-748-
-753

r-4148

SPRZEDAM PO ATRAKCYJNEJ
cenie blachę szwedzką dachów-
kową brąz oraz blachę trapez
wiśnia, tel. 218-39-97, kom.
0-604-121-056

f-1411

POLONEZ CARO 1.6 GLE
(1993r), gaz, tel. 218-50-71 po
16.00

r-4149

FIAT 126p (1988r) — TANIO,
tel. 219-84-63, 0-602-269-667

r-4150

SPRZEDAM SKODĘ Favorit
(1991r/92), 2187-355

r-4153

SPRZEDAM POLONEZA CARO
(1992r), 216-30-67

r-4155

SPRZEDAM RENO 19 1.9 diesel
(1992r), stan tech. bdb, tel. 216-
-07-09

r-4159

126p (1990r), tel. 216-34-87 po
19.00

r-4160

KAMERA CYFROWA JVC i note-
book, 0-602-75-92-91

r-4161

SPRZEDAM VW VENTO 1.8
(1995r), Star 3W 200 (1983r),
2166-054

r-4162

SPRZEDAM PALNIK olejowy
VIESSMAN, tel. 2187-001

r-4163

CZĘŚCI FIAT 126, silnik
(1994r), skrzynia (1989r), tel.
0-604-75-77-24, 217-53-76

r-4164

AUDI 80 2.0E (1989r), bogate
wyposażenie, sprzedam lub za-
mienie, tel. 218-66-72, 0-606-237-
-162

r-4166

POLONEZ TRACK (1995r) —
tanio sprzedam, tel. 0-602-74-02-
-98 po 18.00; 216-44-25

f-1415

126p (1998r), tel. 0-603-45-60-16

r-4174

MERCEDESA 508, STAN DOB-

RY, (086) 216-05-05; Woj. Pol-
skiego 86, Łomża

r-4175

SPRZEDAM MIESZKANIE zbożo-
wą, (086) 217-56-08

r-4176

SPRZEDAM OPEL VECTRA 1.6
(1991r), tel. 217-27-45

r-4253

SPRZEDAM POLONEZA
(1987r), tel. 2199-818

r-4177

OPEL KADETT 1.4 (1991r), ce-
na 13700; 0-604-923-119

r-4178

VW GOLF 1.8i (1997r), spr. w
całości, trzy miesiące w kraju, ce-
na 34500zł, (086) 2160-833

r-4178

SPRZEDAM POLONEZA CARO
(1980r), cena 2000zł; tel. 0-604-
-262-003

r-4181

SKODA FAVORIT (1991r), tel.
2186-936

r-4182

POLONEZ 1.6 GLI (1996r), tel.
0-602-18-18-01; 216-01-09

r-4183

KANAPA SKÓROPODOBNA
czarna, 216-01-09; 0-604-574-917

r-4184

PUDLE SREBRNE i segment
młodzieżowy, (086) 2188-159

r-4190

SKLEP MOTORYZACYJNY ofe-
ruje: rozruszniki, alternatory
oraz elementy zapłonu. Rabaty
10-15%. ZAPRASZAMY, ul. Ma-
zowiecka 1/32, I p., Łomża, tel.
219-88-45

f-1418

SPRZEDAM POLONEZ (1993r),
tel. 0-602-840-974

r-4191

SPRZEDAM DOM, tel. 0-602-
-467-698 po 16.00

r-4192

FIAT 125p (1989r), gaz, 216-47-
-10 po 16.00

r-4194

SPRZEDAM ZIEMNIANKI jadal-
ne, 0-603-069-316

r-4201

SPRZEDAM VOLVO 460, 2186-
-267

r-4202

OWCZARKI NIEMIECKIE
sprzedam, (086) 215-75-13

r-4203

MERCEDES MB 100D (1989r),
Zdrojowa 62

r-4204

SPRZEDAM C-330; (086) 218-
-89-13

r-4205

POLONEZA PLUS (1998r),
2186-379

r-4207

OPEL KADET 1.6D (1988r),
kombi, C-360, tel. 214-03-01

r-4209

SPRZEDAM KURY nioski, Jarnu-
ty 18

r-4210

SPRZEDAM FIATA 126p
(1994r), tel. 2169-071

r-4211

SPRZEDAM GARAŻ, 0-604-852-
-662

r-4213

SPRZEDAM SAM. marki Dodge
Neon (1996r), 2191-387

r-4214

MERCEDES BENZ 2.0 Diesel
(1976r) 3000zł; 218-73-12 po
21.00; 0-606-277-236

r-4216

SPRZEDAM AUDI 5000s, rok
prod. 1986, uszkodzony silnik,
tel. 216-59-93

r-4218

SPRZEDAM FIATA 126p el
(1995r), 2180-984

r-4221

KOMIS W ŁOMŻY ul. Mała-
chowskiego 2 oferuje za gotówkę
i na raty meble krajowe i zacho-
dnie: komplety sypialne, kom-
plety wypoczynkowe, segmenty
pokoju oraz inne artykuły

r-4224

SPRZEDAM KOMPUTER, tel.
(086) 216-05-46

r-4225

CIĄGNIK T-25 (1978r) Ford
Taunus 1978 rok sprzedam, Za-
groby 9

r-4226

ZIEMIĘ ORNĄ — 2,5ha,
7000zł/ha, Radgoszcz k/Zalesia;
216-98-54

r-4114

SPRZEDAM, ZAMIENIĘ Opel
Astra kombi (1993r), (086)
2183-317

r-4228

AUDI 100 2.5 TDI (1992r), do-
datki, tel. 0-602-35-22-23

r-4229

DOM, DZIAŁKA 8 arów, Zam-
brów, (086) 271-37-62

k.z.

FORD FIESTA 1.4 czerwona,
(1991r), 5-drzwi, (086) 216-62-45

f-1424

FORD MONDEO 1.6 (1994r);
(086) 216-62-45

r-4231

SPRZEDAM POLONEZ (1989r),
tel. 218-70-17

r-4233

STYROPIAN ŚCINKI, II gat. już
od 40 zł/m³, (086) 218-90-88,
(086) 216-97-00

f-1425-o

PILNIE SPRZEDAM VW PAS-
SAT combi 2.8 VR6 (1992r), peł-
ne wyposażenie, (086) 218-90-
-88; 0-602-744-754

f-1425

SPRZEDAM DZIAŁKĘ szerego-
wą w Łomży, tel. 2190-144 po
16.00; 2180-757

f-1426

SPRZEDAM FIAT 126p (1991r),
cena 3700zł; tel. 2190-874

r-4235

ŁOMŻA — FIRMA SPRZEDA
lub wdzierzawi budynek 500
mkw, wszystkie media, działka
2200 mkw; (086) 218-12-83

f-1427

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ sprze-
dam, 218-02-87

r-4239

SPRZEDAM DZIAŁKĘ przy tra-
sie Ostrołęka — Łomża, 216-35-
-03

f-1428

OPEL VECTRA 2.0 (1989r) po
17.00 216-44-41

r-4240

TANIO MIESZKANIE w Gra-
dach Woniecko, tel. 0-604-25-94-
-48

r-4242-o

VW LT 35 2,5D (1980r), 0-604-
-263-268

r-4243

VW PASSAT 1.8 (1992r), 0-604-
-263-268

r-4243

SPRZEDAM 126p (1990r), tel.
219-00-25

r-4244

REKLAMÓWKI, worki foliowe
— ceny producenta, tel. (086)
219-85-96

r-4245

MERCEDES 240D (1980r), stan
b. dobry, 219-01-54 po 16.00

r-4249

POLONEZ (1995r); CIĄGNIK
C-360, przyczepka jugosłowiań-
ska, tel. 219-32-49

r-4250

MASZYNY PRZEMYSŁOWE oraz
ciągniki, kombajny, prasy, sprze-
daż i wymiana, tel. 217-91-50

r-4257-o

SPRZEDAM VENTO 1.8
(1992r), klim, mały przebieg, I
właś., tel. 0-604-196-824

r-4256

PRZYPŁEK SAMOCHODO-
WA, TEL. 216-02-19

K.Z.

POLONEZ CARO (1995r), Kol-
no, 278-35-02

kk

LUBLIN II — 3,5 T (1999r) tur-
bodoładowanie + wspomaganie.
Fabrycznie nowe — od 38000zł,
leasing — raty, tel. (086) 219-04-
-41

k.z.

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE,
SKORODOWANE
KRAJOWE I ZACHODNIE
SKUPUJEMY

NAJKORZYSTNIEJ — GOTÓWKĄ!

0-601-646-271

0-604-228-214

k.z.-o

SKUP AUT powypadkowych,
0601-633-233.

fak.871-o

AUTA POWYPADKOWE do re-
montu kupię, 090-26-72-15.

fak.871-o

AUTA DO REMONTU na części
090-354-003.

798-o

KAŻDE POWYPADKOWE KU-
PIĘ, 090-367-870.

fak.871-o

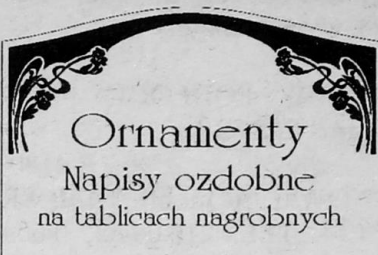


KONTAKTY

89r) po
r-4240
w Gra-
04-25-94
-4242-o
, 0-604-
r-4243
, 0-604-
r-4243
(0r), tel.
r-4244
foliowe
el. (086)
r-4245
(0r), stan
6.00
r-4249
CIĄGNIK
osłowi-
r-4250
WE oraz
sy, sprze-
1-50
r-4257-o
D 1.8
zebieg, I
r-4256
CHODO-
K.Z.
(5r), Kol-
kk
999r) tur-
maganie.
38000zł,
) 219-04-
k.z.
OWE,
E
DNIE
OTÓWKA!
k.z.-o
dkowych,
ak.871-o
YE do re-
2-15.
ak.871-o
na części
798-o
OWE KU-
ak.871-o

POWYPADKOWE —
090-26-72-15.
fak.871-o
TO-SZROT" osobowe, do-
090-615-163. Najlepiej
798-o
POWYPADKOWE —
090 367-870.
fak.871-o
DY ZNISZCZONY 0601 646
Najkorzystniej.
7980o
DO REMONTU skup,
533-409.
fak.871-o
PO-SKUP powypadkowe,
0601-617-279.
798-o
DZIAŁKĘ budowlaną,
600 — 2000 mkw w
lub bliskiej okolicy. Ofer-
adres: 18-402 Łomża 4, skr.
66
ru-3215-oo
PALETY używane skup
WARSZAWA" Warszawska róg
Ostrów Mazowiecka
564-94.
fak.1217-oo
MIEDZI od 5,00zł/kg;
aluminium od 3,00 zł/kg
272-44-14, 0602 886-107.
fak.1281-oo
ŚWIEŻOPADŁE konie,
(0217) 531-31
k.z.-o
LOKALE
ONAWCY DOMÓW jedno-
mnych, (086) 218-93-98
z.-o
ZEDAM DOM w Łomży, tel.
61-21
r-3842-o
ZEDAM MIESZKANIE w
Łomży, (086) 216-05-95
r-3877-oo
— NIERUCHOMOŚCI:
projekty architektoniczne; KRE-
Al. Legionów 54/2; (086)
93-98
f-1260-o
ZEDAM 85 mkw, własności-
tel. (086) 218-80-98 po 20.00
r-3870-oo
ZEDAM M-5, własnościowe,
2184-031 lub 0-601-177-511
r-4032-oo
AL DO WYNAJĘCIA, (086)
4979
r-4027-oo
WYNAJĘ MIESZKANIE 2-po-
we, tel. 0-606-27-99-94
r-4010-oo
ZEDAM DOM w zabudowie
ogowej, tel. 0-606-27-99-94
r-4010-oo
ZEDAM DZIAŁKĘ budowlą-
600 mkw, tel. 0-606-279-994
r-4010-oo

PRZYJME PANIĄ na stację, tel.
218-52-50
r-4084-oo
SPRZEDAM BUDYNEK w Łom-
ży: handel, usługi, mieszkanie,
1200 mkw, stan surowy, zamknię-
ty, tel. (086) 218-61-58; 218-41-85
f-1390-oo
STANCJA UCZENNICOM, 216-
44-71
r-4090-oo
SPRZEDAM DOM wolno stojący
w Łomży, tel. (029) 764-65-17
r-4109-o
KUPIĘ MIESZKANIE do
40000zł, 4738-134
r-4131
SPRZEDAM MIESZKANIE 48,5
mkw przy ul. Ks. Anny w Łomży,
tel. 218-67-30
r-4121
„TYTAN” — NIERUCHOMOŚCI.
Tanie gotowe projekty. Kredyty,
Polowa 45, (086)216-62-26,
0-604-227-658
f-1403-o
MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA,
tel. 2150-137
r-4132
DO WYNAJĘCIA lokal (34 m2),
tel. 216-52-39.
r-3995
POKÓJ DO WYNAJĘCIA, TEL.
218-78-96.
R-4135
STANCJA DLA DZIEWCZĄT,
216-05-60.
r-4144
PRZYJME NA STANCJĘ (Łomży-
ca), tel. 218-72-80.
fak.1410
DO WYNAJĘCIA M-5 z telefo-
nem, 218-88-66.
r-4151-o
SPRZEDAM OKAZYJNIE mie-
szkanie (38 m2) w Łomży ul.
Długa, parter, c. o. telefon, moż-
liwość przekształcenia na gabi-
net, tel. (033) 814-41-57, po
20.00.
r-4156
LOKAL 65 m w Łomży sprze-
dam, zamienię, wynajmę, tel.
2181-299.
r-4157
SPRZEDAM LOKAL handlowy w
Łomży, tel. 217-83-02, 218-78-40.
r-4165
PRZYJME DZIEWCZĘTA na
stację, tel. 215-03-08.
r-4167
SPRZEDAM DOM — 180 m2
Łomża, Sikorskiego 93.
r-4168
MIESZKANIE 50 m2, 2189-547.
r-4170
SPRZEDAM MIESZKANIE w no-
wym budownictwie w Ostrołęce
z garażem (029) 7608-770.
r-4172
WYNAJME LOKAL (24 m2);
218-05-32.
r-4185
DO WYNAJĘCIA mieszkanie (50
m2) piec, 2162-923.
r-4189
POSZUKUJĘ KAWALERKI do
wynajęcia, umeblowanej z telefo-
nem, tel. 219-88-45, godz. 10.00-
18.00.
fak.1418



Ornamenty
Napisy ozdobne
na tablicach nagrobnych

Firma Kamieniarska
"ŚWIĘTA ANNA"
Łomża, ul. Poznańska 156
tel.(086) 2 180-801

SPRZEDAM M -3 (36 m2) ul.
Poznańska, tel. 473-43-91.
r-4195
SPRZEDAM lub wynajmę mie-
szkanie w Łodzi, tel. 216-31-03.
r-4206
POSZUKUJĘ MAŁEGO domku
w Łomży i okolicach, 0602 892-
821.
r-4208
UMEBLOWANE M-2 wynajmę,
2198-307.
r-4219
SPRZEDAM M-2 (36,6 m2), IVp.
tel. 218-75-43, po 16.00.
r-4223
SPRZEDAM PILNIE M-3 (48
m2), ładnie wykończone, 8 pię-
tro, tel. 218-28-81, po 19.00.
r-4230
SZUKAM POMIESZCZENIE ok.
30 m2, tel. 218-76-40.
r-4237
„ARKADIA” — NIERUCHOMO-
ŚCI licencja 201. Łomża, Mała-
chowskiego 2 (086) 2187-779.
r-4238
SPRZEDAM MIESZKANIE (84
m2) w nowym budownictwie,
218-81-85.
fak.1428
DO WYNAJĘCIA lokal, Łomża,
216-35-03.
r-1428
WYNAJME BAR lub sprzedam
wypożyczenie, tel. 2183-979.
r-4241
SPRZEDAM M-4, IV piętro w
Łomży, tel. 218-17-37.
r-4248
MIESZKANIE SAMOTNYM,
216-02-19
k.z.

USŁUGI

ROBIN — PRZEWÓZ OSÓB do
Włoch, każdy piątek, tel. 2180-
152; 2182-714, wynajem busów
r-267-o

STUDNIE, (086) 2185-991
r-152-o
USŁUGI KOPARKA „Ostrówek”,
wszelkiego rodzaju z samocho-
dem, Łomża, 216-33-34, kom.
0-601-942-052
ru-1722-oo
NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-
07-07, 218-09-16
r-1647-o

WYPISYWANIE TABLIC NA-
GROBKOWYCH — fachowo i ta-
nio, Łomża, Poznańska 156, tel.
2180-801
f-1080-oo
WYKOPY ZIEMNE koparkami +
usługi transportowe, tel. 2160-
423
f-1084-o
NAGROBKI GRANITOWE —
niskie ceny na gotowe pomniki
pojedyncze! WYPISYWANIE
TABLIC NAGROBKOWYCH —
duży wybór ornamentów i kro-
jów liter, Łomża, Poznańska 156
(teren STW), tel. (086) 2180-801
k.z.-oo
NAJTANIEJ TRANSPORT Mer-
cedes 1t; 218-30-88; 0-604-364-
574
r-3692-o
KOMPUTEROPISANIE „OPO-
KA”, 216-48-39; 0-604-30-00-66
r-2948-oo
CZARNOZIEM, żwir, piasek,
usługi koparką „Ostrówek”, wy-
wóz gruzu, tel. 2160-625; kom.
0-602-828-318
f-1284-oo
VIDEOFILMOWANIE, 218-09-
55
r-3672-oo
UKŁADANIE, CYKLINOWA-
NIE, 217-56-94
r-3856-o
GLAZURA, SZPACHLOWANIE,
płyta gipsowa, tynki, 217-56-60;
217-57-64; kom. 0-604-23-11-58
r-3963-oo
CZYSZCZENIE DYWANÓW, ta-
picerek, 218-67-02; 0-602-29-07-
31
f-1340-o
BIURO PODATKOWE — księgi,
VAT, ZUS, doradztwo, Łomża,
219-09-90
f-1347-o
BELGIA, NIEMCY — niedziela,
poniedziałek, (085) 739-16-94
k.z.-oo
POŻYCZKI NSKOPROCENTO-
WE. Tani kredyt mieszkaniowy,
218-54-81 wew. 236
f-1312-o
USZCZELNIANIE OKIEN. Pię-
cioletnia gwarancja, 218-67-02;
0-602-29-07-31
f-1340-o
NAPRAWA: pralki, urządzenia
chłodnicze, 2190-333
r-3763-oo
USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17,
218-00-01
fak.1191-o
REKLAMA SAMOCHODOWA,
świetlna, przestrzenna, szyldy,
tabliczki, wizytówki, bardzo ta-
nio, Łomża, Poznańska 156
9przy Stacji Paliw), tel. 2180-801
k.z.-oo
UKŁADANIE KOSTKI BRUKO-
WEJ, 215-75-52, 0-604-173-082
f-1304-oo
PANELE PŁYTY gipsowe, szpa-

chlowanie, malowanie, tapetowanie, glazura, 216-96-32

r-4102-oo

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, płyty gipsowe, panele, glazura, tapetowanie, 218-10-29

r-4101-oo

GLAZURA, PANELE, malowanie, elektryka, hydraulika, tel. 0-606-224-682

r-4006-oo

AUTOHOLOWANIE, (086) 218-88-66, (086) 96-37, 090-26-39-62

r-4011-o

WEZME 3 osoby do Frankfurtu/M, wyjazd 06. XI; tel. (086) 273-64-64

r-4095

WYKONUJEMY TYNKI gipsowe, tel. (086) 219-27-17, 218-17-74, 2184-605, kom. 0-603-69-52-51

r-4064-oo

DOCIEPLANIE DOMÓW, tel. 219-14-53, 0-606-12-66-46

r-4042-o

MEBLE RZEZBIONE na zamówienie, renowacja mebli, 0-604-263-268

f-1376-o

SZAFY WNEKOWE i wolno stojące z aluminium systemem drzwi przesuwanych, Łomża, Szosa Zambrowska 151; (086) 2183-964

f-1363-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY, 216-90-04

r-4117-o

ANGIELSKI — KOREPETYCJE, 215-76-28

r-4134

USŁUGI KOPARKA — żwir, piasek z dowozem, tel. 219-26-46

f-1404-o

KOMPLEKSOWE REMONTY mieszkań, 218-59-41

r-4140

POSADZKI, TYNKI, glazura, terakota, malowanie, szpachlowanie, panele podłogowe, tel. 217-83-89

f-1410

ANGIELSKI, HISTORIA — korepetycje, 218-60-98

r-4152

PRODUKCJA I MONTAŻ balustrad schodowych z drewna, 219-11-27; 0-603-390-958

ru-4154-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, terakota, 216-62-88

r-4169

WYJAZD 02.11 Hanower, Hamburg, Bremen, tel. 2180-312

r-4171

NIEMCY — busem, (086) 2188-223, wtorek, piątek

r-4179-o

SCHODY, PODŁOGI, panele ściennie, 218-88-16

R-4180

RENOWACJA mebli TAPICERSKICH, TEL. 216-00-62, 0-604-739-389

r-4186

KOMPUTEROWE PISANIE, (086) 2189-399

r-4187

PIANINO — nauka — tanio, tel. (086) 218-85-38

r-4188

MATERACE, ŁÓŻKA, sypialnie, Łomża, ul. Polygonowa 22, tel. 2183-840

f-1417-o

MONTAŻ OKIEN: solidnie — szybko — tanio, P. H. U. „VINDOV” s. c., Łomża, Al. Legionów 42, tel. (086) 218-93-63, 218-94-20

f-1420

OKNA, DRZWI — Najtaniej — Największy wybór — Najszybciej P. H. U. „VINDOV” s. c., Łomża, Al. Legionów 42, tel. 218-93-63, 218-94-20

f-1420

PODŁOGI — układanie, cyklizowanie, bezpyłowe, 218-17-30, wieczorem.

r-4196-o

STOLARSKIE, wykończenie, wyposażenie, schody, meble, 216-04-54.

r-4199

NOWO OTWIERANY W DNIU 3.11.1999 AUTOGAZ, blisko skrzyżowania ulic Sikorskiego i Wojska Polskiego 75. ZAPRASZAMY. Promocyjne ceny!

r-4200

KOMPUTEROPISANIE 0603 211 189.

r-4215

USZCZELNIANIE OKIEN 218-69-31, po 18.00.

r-4215

PRZEWÓZ OSÓB — Hannower (086) 218-13-70.

r-4217-o

UKŁADANIE PANELI. Tapetowanie, malowanie, (086) 218-10-00, po 20.00.

r-4220

„BOGUMIŁ” Frankfurt, Hanno-

wer i okolice w każdy PIĄTEK, (086) 218-63-13, 0602 185-599.

r-4232-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, 5 zł/m², 219-04-17.

r-4236

MATEMATYKA — KOREPETYCJE. (086) 2187-779; 2189-908.

r-4238

WOLNE MIEJSCA do Niemiec, tel. 2180-913; 2164-430; 0602-609-003.

r-4246-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, terakota, podwieszane sufity. Faktura Vat, 218-20-90.

r-4252-o

JĘZYK POLSKI — korepetycje, TANIO, TEL. 2187-130

r-4258

HYDRAULIKA, naprawa palników olejowych, 216-46-74

k.z.

KOMPUTEROPISANIE, 218-41-54

r-4254-o

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE, tel. 2190-425

r-4255

KOREPETYCJE, odrabianie lekcji — STUDENTKA; 216-46-74

K.Z.

PRACA

HURTOWNIA PRZEMYSŁOWA zatrudni, 215-02-09

f-1386-oo

PRACA — 1000zł miesięcznie, 0-604-481-584

f-1386-oo

ZATRUDNIĘ TYNKARZA gipsowego na agregat, TEL. (086) 21-60-561; kom. 0-606-065-175

f-1382-oo

P. R. E. iB. „MIPA” w Białymstoku, ul. Ciołkowskiego 24 zatrudni: elektromonterów, elektromonterów brygadzystów, kierowników robót elektrycznych lub kandydatów do pracy na terenie Warszawy i Polski, tel. (085) 7412-306

f-1273-o

ZATRUDNIĘ SPRZEDAWCĘ. Delikatesy, Szosa Zambrowska 1/27a, tel. 216-73-70, 218-35-04

r-4111

FRYZJERKA szuka pracy, tel. 0-606-132-008

r-4113

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem, tel. 2180-760

r-4118

ZATRUDNIĘ STOLARZA, pracy 3 lata, 090-562-982

r-4118

ZAOPIEKUJĘ SIĘ dzieckiem osobą starszą, tel. 216-36-84

r-4118

ZATRUDNIĘ BRAKARKE, 216-58-28.

r-4118

ZATRUDNIĘ KRAWCOWE, 216-58-28.

r-4118

ZATRUDNIĘ AKWIZYTORA prawo jazdy, kat. C, 090-273-444

r-4118

ZATRUDNIĘ KRAWCOWA szycie torebek, tel. 219-63-0602-287-825.

r-4118

FIRMA DEVO zatrudni stolara Łomża, Meblowa 29, tel. 218-84.

r-4118

POTRZEBNA NAUCZYCIELKA angielskiego do dziecka 8 lat, 2188-223.

r-4118

NA KUCHNI w barze przy młodej panią, 271-34-41.

r-4118

zatrudnię stolarza STAŻ MIAŁ, 218-17-30, WIECZOREM

r-4118

potrzebna pani umiejąca gotować do prowadzenia domu, 218-02-36.

r-4118

ZATRUDNIĘ PRZEDSTAWICIELA handlowego, tel. 0603-030.

r-4118

INNE

OGÓLNOPOLSKA SIĘĆ RÓW CHINA GARDEN załóża na kuchnię chińską i polską w najlepszym wydaniu: ŁOMŻA Polowa 45, (086) 2190-194; Białystok Mickiewicza 3, (087) 621-60; Białystok, Malmeda (085) 743-62-60

POLICEALNE STUDIUM języka angielskiego — nowa grupa początkujących, 216-93-91

r-4118

SZKOŁA JĘZYKA angielskiego, 216-93-91.

r-4118

ADVANCED ENGLISH — język angielskiego gotowanie do egzaminu, 216-93-91.

r-4118

SYLWESTER ZA GRANICĄ tanio, 216-93-91.

r-4118

ZESPÓŁ SZKÓŁ EKONOMICZNYCH w Łomży ul. Kopernika 16

poszukuje nauczyciela przedmiotów zawodowych (wyższe studia ekonomiczne) na czas określony

Bliższe informacje można uzyskać telefonicznie: 216-62-63

r-4234

USA

* WYJAZDY, PRACA,
* SPONSOROWANIE RODZIN,
* ALIMENTY, LEGALIZACJE,
* ODWOŁANIE ODMÓW WIZ W KONSULATACH,
* KONSULTACJE IMIGRACYJNE,
* WYCIECZKI.

(086) 217-58-50

R-4126-O

Likwidator „DREGRO” Sp. z o.o.

w Śniadowie

ogłasza wyprzedaż majątku firmy m.in. okna i drzwi (nietypowe), okucia różne, obuwie drewniane i inne materiały.

Atrakcyjne ceny!

Szczegółowe informacje dotyczące zakresu sprzedaży można uzyskać codziennie w Śniadowie, ul. Kolejowa 14, tel. (0-86) 218-36-33

Fak. 1421



KONTAKTY

Tyle cudownych lat...
Łączy nas coraz więcej!
W pamięci serdeczny ślad,
Gorąco bijące serce.

Ciepłe połączenie

W Dniu Łącznościowca Zakład Telekomunikacji w Łomży udanie połączył jesienny recital z letnimi pejzażami. W „Galerii pod Arkadami” swoje prace pokazali uczestnicy pleneru Węgorzewo 99. Wyjazd utalentowanej młodzieży z pracowni MDK, prowadzonej przez Annę Bureś, finansowała właśnie Telekomunikacja Polska S. A. Zakład Telekomunikacji w Łomży i Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży. Intensywne zieleń, zółcie i błękity przypomniały młodzieży zaprezentowaną ceramikę wykonaną w pracowni ceramicznej przy Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie. Anna Bureś od osiemnastu lat prowadzi zajęcia z dziećmi i młodzieżą. Jej wychowankowie dostają się na studia artystyczne, wcześniej z reguły uczą się w liceum plastycznym w Łomży. Pod jej okiem zdobyli prestiżowe nagrody na konkursach i konkursach, festynach, imprezach wspieranych przez TP S. A. w Łomży jest impomująca. Podczas konferencji prasowej Witold Dudzicki, dyrektor ds. usług i marketingu, oraz Wojciech Sidor, odpowiedzialny za marketing, mówili też o nowych przedsięwzięciach usługowych swojej firmy. Obecnie ponad 92 procent klientów łomżyńskiej telekomunikacji korzysta z nowoczesnych central automatycznych. Za kilka tygodni telekomunikacja zaproponuje następny krok w nowoczesne połączenia: ISDN. Wieczór sprawnie prowadzony przez Mirosława Derewonkę, nowego rzecznika prasowego Zakładu, zakończył recital Moniki Szuby i Witolda Jędrzejczaka, którzy śpiewali teksty autorów z Piwnicy pod Baranami. Przykład działań Zakładu Telekomunikacji pokazuje, że dawny monopolista zaczął dbać o swoich klientów i pamiętać nie tylko o wysyłaniu rachunków.

(Teksty: „Gazeta Współczesna”, 21 października;
„Kurier Poranny”, 21 października; „Kontakty”, 24 października)

Okazji Dnia Łącznościowca '99

Klientom oraz Pracownikom Telekomunikacji
Polskiej S.A. Zakładu Telekomunikacji w Łomży
Wzajemnie szczęśliwych i udanych połączeń
domem i światem.

Dyrekcja JP S.A.
Zakład Telekomunikacji w Łomży



Grupa fotograficzna uczestników i patronów pleneru plastycznego
Węgorzewo '99

Wernisaż w łomżyńskiej Galerii Pod Arkadami

Plener sponsrowany

W Galerii Pod Arkadami w Łomży odbył się w poniedziałek wernisaż „Węgorzewo '99”. Prezentowanych jest na kilkadziesiąt obrazów i prac ceramicznych, wykonanych przez uczestników zajęć plastycznych Miejskiego Centrum Kultury – Domu Środowisk Twórczych podczas letniego pleneru w Węgorzewie. Prowadzona od wielu lat przez Annę Bureś grupą plastyczną MDK-DST ma swoje osiągnięcia. Jej najlepsi uczestnicy uczą się już w liceach i na wyższych uczelniach plastycznych. Kilka razy w roku organizują wystawy swoich prac. Przeważnie jest to plenerów, organizowanych w różnych zakątkach Mazur. Najnowsza wystawa prezentuje prace wykonane podczas tegorocznych wernisaży na plenerze w Węgorzewie. Wzięło w nim udział 16 osób w wieku od 8 do 20 lat. Przeważa malarstwo – pejza-

że i architektura okolic Węgorzewa. Prace odznaczają się dojrzałym warsztatem i ciekawymi ujęciami. Ponadto – po raz pierwszy – zaprezentowano też wyroby ceramiczne: przedmioty dekoracyjne i użytkowe. Zarówno plener, jak i wystawę, sponsorował łomżyński Zakład TP SA. Podczas wernisażu, w którym uczestniczył biskup Tadeusz Zawistowski, uhonorowano sponsora w sposób szczególny, gdyż na poniedziałek przypadało święto Łącznościowców. Poinformowano m.in. o przedsięwzięciach z różnych dziedzin, wspieranych finansowo przez łomżyński Zakład TP SA. Tylko w tym roku było ich już 20, w tym m.in. plenery, konkursy plastyczne, wystawy, festyny, kiermasze, imprezy sportowe, pomoc szkołom i placówkom specjalnym itp. Na zakończenie odbył się recital Witolda Jędrzejczaka i Moniki Szuby. (MK)



Kierownik Działu Analiz
Rynkowych i Promocji
Wojciech Sidor



TELEKOMUNIKACJA
POLSKA S.A.
ŁĄCZY NAS
CORAZ WIĘCEJ

TELEKOMUNIKACJA

Łączy i sponsoruje

Ponad 70 tysięcy abonentów z regionu łomżyńskiego korzysta już z usług Telekomunikacji Polskiej SA. Większość (92 proc.) podłączona jest do central cyfrowych. Dzięki najnowocześniejszym urządzeniom możliwe jest dotarcie do najodleglejszych zakątków rejonu. – Staramy się, aby w każdej wsi był przynajmniej jeden telefon – mówi Witold Dudzicki, zastępca dyrektora Zakładu w Łomży. Jeszcze w tym roku TPSA zapowiada promocję nowej usługi tzw. ISDN, wprowadzenie poczty głosowej oraz stałe miesięczne opłaty za Internet.

Coraz częściej TP SA sponsoruje różnego rodzaju imprezy kulturalne, oświatowe i sportowe. W tym roku łomżyński zakład sfinansował dwadzieścia takich przedsięwzięć, m. in. kiermasz edukacyjny w Wysokiem Mazowieckiem, dożynki powiatowe w Stawiskach, piknik z okazji Dnia Seniora w Balikach, festyn w Ciechanowcu, kilka wystaw plastycznych. (DAM)



otwarcie **salonu**

Zapraszamy do nowo otwartego salonu sprzedaży w Ostrołęce



Raty



Leasing



"Oldar" Autoryzowany Dealer Forda
Ostrołęka, ul. I Armii Wojska Polskiego 7b
tel. (0 29) 760 68 85



KONTAKTY

JEDYNE
PISMO W REGIONIE
UKAZUJĄCE SIĘ
W
WOJEWÓDZTWIE
PODLASKIM,
GMINACH
ŁOMŻYŃSKIEGO
KTÓRE
ZNALEŻY SIĘ
W
WOJEWÓDZTWIE
MAZOWIECKIM
ORAZ
W NOWYM JORKU,
CHICAGO,
TORONTO

DWUWPLATOWCE

Wpłać na Astrę Classic **28 640 zł.**
Pozostałe 20% ceny zapłacisz za dwa lata.
Bez odsetek!



OPEL

ZAPRASZAMY

Przedsiębiorstwo Prywatne Dariusz Pindur
Giżycko, Aleja 1 Maja 17
tel. (087) 428 19 52

DO NATYCHMIASTOWEGO ODBIORU

INFORMACJA HANDLOWO-USŁUGOWA 95

B M W
SAMOCCHODY
9% TANIEJ

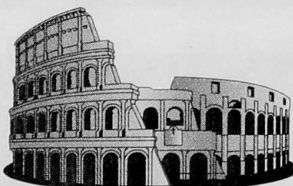
Samochody • Części • Serwis
Auto-Breczko

Kol. Grabówka, ul. Klonowa 2A
15-524 Białystok,
tel. (0-85) 741-88-88

**SYLWESTER I AUDIENCJA
U OJCA ŚWIĘTEGO W RZYMIE!!!**
TERMIN: 27.12.1999 — 03.01.2000
CENA: 1550 zł/osoba

w tym:

- zakwaterowanie, hotel trzy gwiazdki,
- wyżywienie,
- uroczysta kolacja sylwestrowa z balem w Rzymie (XIV-wieczny lokal k. Watykanu),
- dojazd z/do Łomży autokarem klasy lux,



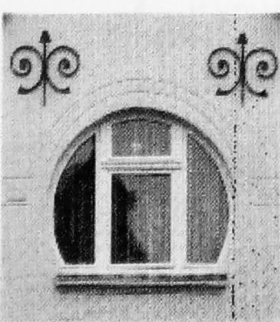
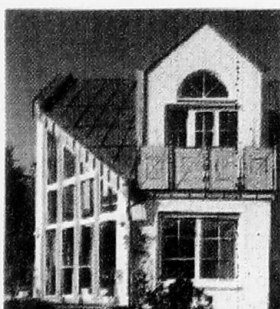
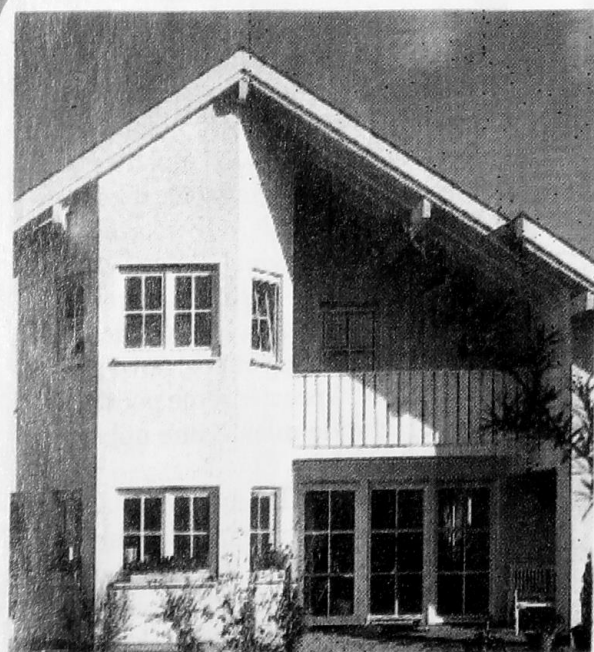
Zapisy i informacje
tel. (086) 216-53-03



„...my Klientów
rozpieszczamy,
nim zadzwonisz,
już czekamy.”



20% taniej dla stałych klientów
telefony komórkowe i zamiejscowe 218 10 26



rodex
fabryka okien

Okna i drzwi z PCV i aluminium



“VINDOV” S.C.

SALON STOLARKI BUDOWLANEJ

Al. Legionów 42
18 - 400 Łomża

tel/fax. 218 93 63
tel. 218 94 20

Ostatni



by skorzystać z **ODPISU PODATKOWEGO**

PL ISSN 0208-6840

TYGODNIK REGIONALNY